

Orzecznictwo
Sądu Apelacyjnego
w Łodzi

Kwartalnik

Nr 3/2009

Wyboru i opracowania orzeczeń dokonało – Kolegium Redakcyjne „Orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Łodzi” w składzie:

Przewodniczący: Prezes Sądu Apelacyjnego w Łodzi
Krystyna Mielczarek

Z-ca Przewodniczącego: Wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Łodzi
Michał Kłos

Członkowie Kolegium:

- SSA Wincenty Ślawski
- SSA Zdzisław Klasztorny
- SSA Jadwiga Wojewoda
- SSA Jolanta Grzegorzczak
- SSA Ewa Chądzyńska
- SSA Krzysztof Depczyński
- SSA Jacek Błaszczak

ISSN 1689-7919

Łódź, lipiec – wrzesień 2009 r.

PRAWO CYWILNE

-23-

Wyrok z dnia 20 lutego 2009 r. I ACa 74/09

Przewodniczący: SSA Jolanta Grzegorzczak
Sędziowie: SA Małgorzata Stanek (spr.)
SA Anna Grasewicz

1. Powołujący się na prawo użytkownika uprzedniego winien wykazać, że w okresie objętym żądaniem pozwu korzystał w swoim przedsiębiorstwie z wzoru przemysłowego w takim samym zakresie, w jakim korzystał z niego w dacie zgłoszenia tegoż wzoru przemysłowego do rejestracji (art. 71 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej - jedn. tekst: Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117 ze zm.).

2. Prawo użytkownika uprzedniego do bezpłatnego korzystania w swoim przedsiębiorstwie z zarejestrowanego na rzecz innego podmiotu wzoru przemysłowego, zostało przez ustawodawcę ograniczone tylko do tego poziomu produkcji (dystrybucji) wyrobów z wykorzystaniem wzoru przemysłowego, jaki istniał w chwili stanowiącej o pierwszeństwie do uzyskania wzoru przemysłowego.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2009 r. sprawy z powództwa Piotra Sz. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą PPHU „F.” w K. przeciwko D. G., P. I., M. G. - „G.” spółce jawnej w Ł. oraz Romanowi K. i Zbigniewowi P. – współnikom spółki cywilnej PPHU „O.” w P. o zaniechanie naruszania prawa z rejestracji wzoru przemysłowego, na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 28 maja 2008 r., uchyla zażalony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Ł. do

ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Z uzasadnienia

Wyrokiem z dnia 28 maja 2007 r. w sprawie o zaniechanie naruszenia prawa z rejestracji wzoru przemysłowego, z powództwa Piotra Sz. – prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą PPHU „F.” w K. przeciwko D. G., P. I., M. G. – „G” spółce jawnej w Ł. oraz Romanowi K. i Zbigniewowi P. – współnikom spółki cywilnej PPHU „O” w P., Sąd Okręgowy w Ł. oddalił powództwo w stosunku do obu pozwanych oraz zasądził od powoda solidarnie na rzecz każdego z pozwanych kwotę (...) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Za podstawę faktyczną rozstrzygnięcia Sąd I instancji przyjął ustalenia, których najistotniejsze elementy przedstawiały się następująco:

Od dnia 8 listopada 1993 r. powód – Piotr Sz. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą PPHU „F.” z siedzibą w K., polegającą na specjalistycznej produkcji rozmiarówki wieszakowej. Od roku 1995 – 1996 klientami firmy powoda były m.in. KPSH „G.”, „V. M.” T. Ł. P.P.U.H. „D” B. D., PPUH „O” s.c. W 1995 r., przed zarejestrowaniem wzoru użytkowego, powód zlecił badanie rynku celem ustalenia, czy występują podobne rozwiązania konstrukcyjne. Przez 10 lat, od 1994 r. powód produkował rozmiarówkę wieszakową w różnej kolorystyce w zależności od potrzeb klienta i nie stosował żadnego formalnego przyporządkowania koloru do rozmiaru, jednak uznał, że ochrona w formie wzoru użytkowego nie jest dostateczna, gdyż inni producenci nieznacznie zmieniali konstrukcję. W dniu 16 września 2004 r. powód dokonał w Urzędzie Patentowym RP zgłoszenia wzoru przemysłowego pt. „Rozmiarówka wieszakowa”, według którego rozmiarówka wieszakowa wykonana jest z tworzywa sztucznego w kształcie wydrążonego walca, której określone numery zestawiono z odpowiednimi kolorami rozmiarówki. Wzór ten został zarejestrowany na rzecz powoda przez Urząd Patentowy RP, pod numerem Rp-8170. Od dnia 16 września 2004 r. powód uzyskał prawo z rejestracji, a w dniu 29 lipca 2005 r. w Wiadomościach Urzędu Patentowego nr 7/2005 została opublikowana informacja o udzieleniu prawa z rejestracji wzoru przemysłowego. Po nawiązaniu kontaktów handlowych ze sklepami wielkopowierzchniowymi powód podzielił swoje produkty na trzy grupy. Oprócz zarejestrowanego wzoru przemysłowego pt.

„Rozmiarówka wieszakowa” RP-8170, powód zarejestrował dwa inne wzory przemysłowe - oba zgłoszone w Urzędzie Patentowym RP w dniu 8 listopada 2004 r. – również zatytułowane „Rozmiarówka wieszakowa” i w każdym z tych wzorów powód zastosował odmienne przyporządkowanie kolorystyczne dla poszczególnych rozmiarów. Rozwiązanie techniczne zarejestrowanego rozwiązania powód opracował osobiście. Firma powoda PPHU „F” nigdy nie sprzedawała rozmiarówki wieszakowej pozwanej - D. G., P. I., M. M. „G.” spółce jawnej z siedzibą w Ł.

Pozwana spółka „G” istnieje od 1991 r., a przedmiotem jej działalności gospodarczej jest handel dodatkami krawieckimi. W latach 1999 – 2000 w ofercie spółki „G” pojawiły się znaczki odzieżowe. Początkowo spółka „G” kupowała rozmiarówki wieszakowe z konkurencyjnej hurtowni produktów krawieckich „G”, która zawarła umowę o wyłączność z firmą powoda – producentem rozmiarówki. Kupowane w tym czasie przez spółkę „G” rozmiarówki posiadały przyporządkowanie określonej barwy do konkretnego rozmiaru, zgodne z zarejestrowanym przez powoda w 2004 r. wzorem przemysłowym nr Rp-8170. Współpraca handlowa spółki „G” z hurtownią „G” trwała przez około rok i ustała w końcu 2001 r. W 1997 r. Roman K. zawarł ze Zbigniewem P. umowę spółki cywilnej pod nazwą PPHU „O” z siedzibą w P. Firma ta w 2001 roku zaczęła produkować znaczki odzieżowe. Rozwiązanie techniczne tych produktów Roman K. i Zbigniew P. opracowali osobiście. W dniu 16 września 2001 r. wspólnicy spółki cywilnej „O.” zgłosili w Urzędzie Patentowym RP do ochrony wzór użytkowy na produkt „Znacznik” za numerem W-112716. W załączonym do podania opisie wzoru znacznika zastrzegli m.in., że produkt wykonywany jest w różnych kolorach, przy czym na zewnętrznej powierzchni ścianki bocznej mogą być umieszczone dodatkowe symbole identyfikacyjne. Przed zgłoszeniem do ochrony wzoru użytkowego na produkt „Znacznik”, rzecznik patentowy dokonał rutynowych czynności sprawdzających w zakresie nowości wzoru na rynku, czy podobne lub identyczne rozwiązania były chronione, bądź zgłoszone do ochrony. W tym czasie znany był wzór rozmiarówki odzieżowej według prawa ochronnego nr 56676, zarejestrowany na rzecz firmy „F” należącej do powoda, jednak oba produkty nie wykazywały istotnego podobieństwa, ponieważ różniły się rozwiązaniem konstrukcyjnym. Roman K. i Zbigniew P. nie zastrzegli

wzoru przemysłowego na produkowane przez nich znaczniki, przyjmując, że ich produkty są już od pewnego czasu obecne na rynku, wobec czego nie mogły zostać zarejestrowane, jako wzór przemysłowy. Od dnia 1 października 2001 r. spółka „G.” kupowała od spółki „O” znaczniki odzieży, w których poszczególne liczby oznaczające rozmiar były przyporządkowane do konkretnych kolorów. Przyporządkowanie to było takie samo, jak w rozmiarówce wieszakowej produkowanej przez firmę powoda, nabywanej przez Spółkę „G” z hurtowni „G”. Pomiedzy rozmiarówką wieszakową produkowaną przez PPUH „F.” a znacznikami odzieży produkowanymi przez firmę „O.” była różnica w cenie około złotówki na paczce. W każdej z paczek były zapakowane znaczniki określonego rozmiaru, w ilości około 500 sztuk. Spółka „O.” nigdy nie zmieniła czcionki ani przyporządkowania kolorystycznego do poszczególnych rozmiarów w produkowanych przez siebie znacznikach. Powód uzyskał od osób trzecich informację, że na rynku branży krawieckiej pojawiły się produkty, w których wykorzystano takie samo przyporządkowanie kolorów dla oznaczenia tych samych rozmiarów, jak we wzorze przemysłowym nr Rp-8170 oraz taką samą czcionkę. W dniu 9 maja 2006 r. powód dokonał w firmie „G.” zakupu rozmiarówki wieszakowej, której przyporządkowanie kolorów do rozmiarów odpowiadało przyporządkowaniu z wzoru Rp-8170. W konsekwencji, w dniu 10 lipca 2006 r., spółka jawna „G.” otrzymała od pełnomocnika powoda pismo ostrzegające dotyczące naruszenia wzoru przemysłowego nr Rp-8170, o czym poinformowała wspólników spółki cywilnej „O.” Do tego czasu spółka „G.” nie posiadała żadnych informacji na temat wzoru przemysłowego nr Rp-8170, zarejestrowanego na rzecz powoda, jednak po jej otrzymaniu, nadal wprowadzała do obrotu produkt firmy „O.” Spółka ta nie udostępniła powodowi danych dostawcy znaczników, a informacje o producencie znaczników odzieżowych powód powziął dopiero w trakcie postępowania przed Sądem I instancji.

Na podstawie powyższego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał, że pozwana spółka „G.” ma legitymację procesową bierną w niniejszej sprawie. Zgodnie z treścią art. 105 ust. 3 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej (jedn. tekst: Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117 – dalej: „p.w.p.”) uprawniony z rejestracji wzoru przemysłowego może zakazać osobom trzecim wytwarzania, oferowania, wprowadzania do obrotu, importu, eksportu lub używania wy-

tworu, w którym wzór przemysłowy jest zawarty bądź zastosowany, lub składowania takiego wytworu dla takich celów. Spółka „G.” zajmowała się dystrybucją przedmiotowego produktu, a zatem oferowała go do sprzedaży własnym odbiorcom.

Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z treścią art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c. spółkę „G.” oraz pozwanych Romana K. i Zbigniewa P. wspólników spółki cywilnej PPHU „O.” łączyło w niniejszym procesie współuczestnictwo procesowe o charakterze formalnym, dlatego Sąd ten rozpoznał w ramach jednego procesu łącznie dwie sprawy, tzn. przeciwko spółce „G.” i przeciwko Romanowi K. i Zbigniewowi P. - wspólnikom spółki cywilnej PPHU „O.”

Sąd I instancji oddalił wnioski pozwanych o zawieszenie postępowania do czasu zakończenia postępowania o unieważnienie prawa z rejestracji wzoru przemysłowego nr Rp-8170, uznając, że złożenie takiego wniosku nie podważa prawomocności decyzji o udzieleniu prawa ochronnego na wzór przemysłowy i nie pozbawia powoda roszczeń wynikających z takiej ochrony.

Sąd Okręgowy podniósł, że zgodnie z treścią art. 94 ust. 1 p.w.p. wzorem użytkowym jest nowe i użyteczne rozwiązanie o charakterze technicznym, dotyczące kształtu, budowy lub zestawienia przedmiotu o trwałej postaci. Natomiast wzorem przemysłowym – w myśl art. 102 ust. 1 p.w.p. – jest nowa i posiadająca indywidualny charakter postać wytworu lub jego części, nadana mu w szczególności przez cechy linii, konturów, kształtów, kolorystykę, strukturę lub materiał wytworu oraz przez jego ornamentację. Wzór przemysłowy stanowi zatem „postać wytworu”, tzn. jego formę. Wytworem zaś, zgodnie z ust. 2 tego artykułu, jest każdy przedmiot wytworzony w sposób przemysłowy lub rzemieślniczy, obejmujący w szczególności opakowanie, symbole graficzne oraz kroje pisma typograficznego, z wyłączeniem programów komputerowych. Natomiast przesłanką zdolności ochronnej wzoru użytkowego jest jego techniczny charakter. Zatem w przypadku wzoru użytkowego ochroną objęte jest rozwiązanie techniczne, a ochroną wzoru przemysłowego objęty jest wygląd produktu.

W przedmiotowej sprawie istotą zarejestrowanego na rzecz powoda wzoru przemysłowego nr Rp-8170 było przyporządkowanie określonego koloru do konkretnego rozmiaru w rozmiarówce wieszakowej. Natomiast ochronie z tytułu zarejestrowania wzoru użytkowego na rzecz pozwanych Jana K. i Zbigniewa P. podlegała opraco-

wana przez nich techniczna konstrukcja produkowanych przez nich znaczników. Wobec powyższego, Sąd I instancji stwierdził, że pozwani Roman K. i Zbigniew P., produkując zgodnie z zarejestrowanym wzorem użytkowym znaczniki, zaś spółka „G.” dystrybuując je bez prawa do korzystania z wzoru przemysłowego nr Rp-8170, naruszyli prawa powoda wynikające z rejestracji tego wzoru.

Niemniej Sąd Okręgowy podniósł, że zgodnie z treścią art. 71 p.w.p. korzystający w dobrej wierze na obszarze RP, w chwili stania się o pierwszeństwie do uzyskania patentu, może z niego nadal bezpłatnie korzystać w swoim przedsiębiorstwie w zakresie, w jakim korzystał dotychczas. Przepis ten – na podstawie art. 118 p.w.p. – jest stosowany do wzoru przemysłowego.

Sąd Okręgowy zważył zatem, że wymagane w art. 71 w zw. z art. 118 p.w.p. przesłanki zostały spełnione przez każdego z pozwanych, gdyż w chwili, gdy powód rejestrował wzór przemysłowy nr Rp-8170, pozwana spółka „O.” od kilku lat produkowała i sprzedawała spółce „G.” znaczniki odzieży, stosując przyporządkowanie kolorystyczne objęte ochroną z w/w wzoru przemysłowego. Jednocześnie pozwani pozostawali w dobrej wierze – żaden z pozwanych nie utrzymywał kontaktów handlowych z powodem, a powód zeznał, że o dostawcy znaczników odzieży do spółki „G.” dowiedział się dopiero w trakcie niniejszego postępowania. Natomiast dopiero w dniu 10 lipca 2006 r. spółka „G.” otrzymała pismo dotyczące naruszenia wzoru przemysłowego nr Rp-8170 – tj. około pół roku przed niniejszym procesem, a zatem po dwóch latach od rejestracji wzoru przemysłowego.

Poza tym Sąd Okręgowy podkreślił, że zgodnie z treścią art. 7 k.c., jeżeli ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary, domniemywa się istnienie dobrej wiary. Natomiast powód, mimo reprezentacji przez profesjonalnego pełnomocnika, nie zdołał wykazać złej wiary współników spółki cywilnej „O.” oraz spółki „G.”. Wobec powyższego Sąd Okręgowy oddalił powództwo w stosunku do wszystkich pozwanych podmiotów.

Wyrok Sądu I instancji powód zaskarżył apelacją, domagając się jego uchylenia w całości i przekazania sprawy do tego Sądu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego zmianę przez uwzględnienie powództwa, a także zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego.

Skarżący orzeczeniu Sądu Okręgowego zarzucił: nierozpoznanie istoty sprawy; błędne ustalenia faktyczne; naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przez przyjęcie ustaleń niemających oparcia w materiałach sprawy oraz naruszenie art. 224 § 1 k.p.c. przez zamknięcie rozprawy, pomimo braku rozpatrzenia wniosków formalnych i dowodowych powoda zawartych w piśmie z dnia 14 maja 2007 r.; obrazę prawa materialnego, tj. art. 71 p.w.p. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, które doprowadziło w efekcie – w jego ocenie – do błędnego przyjęcia, że pozwani byli tzw. „używaczami uprzednimi”.

Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 10 grudnia 2007 r. oddalił apelację (...).

Sąd Apelacyjny uznał za nieuzasadniony zarzut naruszenia art. 71 p.w.p., gdyż w jego ocenie zasadnicze przesłanki tego przepisu zostały przez Sąd Okręgowy celnie przeanalizowane. Spółka „O.” od początku swego powstania w 2001 r. oraz w chwili stanowiącej o pierwszeństwie do uzyskania rejestracji wzoru przemysłowego, tj. w dniu 16 września 2004 r. – dacie zgłoszenia przez powoda wzoru przemysłowego do rejestracji – produkowała znaczniki rozmiarowe w stałej, określonej kolorystyce, przyporządkowanej określonym rozmiarom, zbieżnej z zarejestrowanym przez powoda wzorem przemysłowym, zaś spółka „G.” od początku zajmowała się dystrybucją wyprodukowanych przez spółkę „O.” znaczników. Sąd Apelacyjny poprzestał zatem na powyższych dowodach, a fakty podnoszone przez pozwanych i niezakwestionowane przez powoda – na podstawie art. 230 k.p.c. uznał za przyznane. Stwierdził bowiem, że powód nie podjął próby obalenia domniemania pozostawiania przez pozwanych w dobrej wierze, mimo że w myśl przepisu art. 7 k.c. spoczywał na nim ciężar dowodu w tej kwestii. Nadto Sąd Apelacyjny podkreślił, że zarzuty powoda zawarte w apelacji zostały oparte na dowodach, których prawo powoływania przed Sądem II instancji powód utracił na mocy przepisu art. 479¹² § 1 k.p.c. w zw. z art. 381 k.p.c.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku powód podniósł zarzut naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 378 w zw. z art. 368 w zw. z art. 391 w zw. z art. 382 oraz art. 385 i art. 386 § 1 k.p.c., a także zarzut nie-

ważności postępowania, na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c. oraz naruszenia prawa materialnego, art. 6 k.c., art. 7 k.c., art. 71 w zw. z art. 118 p.w.p.

SN uznał za nieuzasadniony zarzut nieważności postępowania (...). Ponadto SN podniósł, że apelacja dotycząca żądania, o którym Sąd nie orzekł, jest niedopuszczalna (...). Natomiast za częściowo uzasadniony SN uznał zarzut naruszenia przepisów postępowania: art. 378 w zw. z art. 368 k.p.c. w zakresie, w jakim w skardze kasacyjnej podniesiono, że Sąd Apelacyjny nie rozpoznał wszystkich zarzutów zawartych w apelacji. W przepisie art. 378 k.p.c. określone zostały granice apelacji, w ramach których Sąd II instancji powinien dokonać własnej oceny ustaleń faktycznych – w zależności od okoliczności – prowadząc własne postępowanie dowodowe w odpowiednim zakresie, bądź poprzestając na materiale zabranym w postępowaniu przed Sądem I instancji, ustalając podstawę prawną orzeczenia, niezależnie od zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego podniesionych w apelacji, a także rozważyć zgłoszone zarzuty naruszenia prawa procesowego, którymi jest związany, a z urzędu – w granicach zaskarżenia – ocenić, czy nie doszło do nieważności postępowania. Nierozpoznanie przez Sąd II instancji zarzutów podniesionych w apelacji narusza funkcję kontrolną tego Sądu. W ocenie SN, rozpoznając apelację powoda, Sąd Apelacyjny nie rozważył wszystkich zarzutów zawartych w apelacji, co uzasadniało zarzut naruszenia przepisu art. 378 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny nie odniósł się bowiem do zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji przepisów art. 233 § 1 k.p.c., jak również szczegółowo umotywowanego zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 71 w zw. z art. 118 p.w.p.

SN zauważył, że przepis art. 233 § 1 k.p.c. dotyczy oceny dowodów, co nie może być przedmiotem kontroli w postępowaniu kasacyjnym z uwagi na treść przepisu art. 398³ § 3 k.p.c. Jednakże w skardze kasacyjnej dopuszczalne jest podniesienie innych zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego, których uchybienie miało wpływ na ocenę dowodów i poczynione w sprawie ustalenia faktyczne, co z kolei mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia. W przypadku zatem, gdy w apelacji podniesiono zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę konkretnie wskazanych dowodów, obowiązkiem Sądu odwoławczego jest odniesienie się do tego zarzutu poprzez ocenę, czy Sąd I instancji dokonał oceny tych dowodów, a jeżeli tak – czy

ocena ta nie przekraczała granic swobodnej oceny dowodów, określonej przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Wymogu tego nie spełnił Sąd Apelacyjny, który odniósł się jedynie do jednego ze wskazanych w apelacji dowodów (oświadczeń kontrahentów spółki „O.”), z pominięciem analizy treści pozostałych dowodów wskazanych w apelacji. We wniesionym nadzwyczajnym środku zaskarżenia powód wskazał, że Sąd Apelacyjny pominął następujące dowody: dokumentację fotograficzną załączoną do pozwu, faktury załączone przez pozwanych do odpowiedzi na pozew oraz pismo procesowe z dnia 19 marca 2007 r., oświadczenie D. G. oraz Z. S., załączone do pisma procesowego z dnia 19 marca 2007 r. jak również opis wzoru użytkowego nr W 112716, co uniemożliwiło dokonanie w sprawie wskazanych – konkretnych ustaleń faktycznych, istotnych dla ustalenia możliwości zastosowania w sprawie przepisu art. 71 ust. 1 w związku z art. 118 p.w.p. Stąd - zdaniem SN - odniesienie się przez Sąd II instancji tylko do części dowodów wskazanych w apelacji, z pominięciem pozostałych dowodów, nie pozwoliło również na odparcie zarzutu naruszenia art. 382 k.p.c., według którego Sąd II instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu przed Sądem I instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. W sprawie, w której zapadł zaskarżony skargą kasacyjną wyrok, nie zostały przeprowadzone dowody przed Sądem II instancji, co oznacza, że Sąd odwoławczy powinien mieć na uwadze dowody przeprowadzone przed Sądem I instancji. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynikało natomiast, że Sąd II instancji wziął pod uwagę tylko część dowodów przeprowadzonych przed Sądem I instancji, z pominięciem większości dowodów wskazanych w apelacji powoda, do których w ogóle się nie odniósł.

W ocenie SN zasadnie zarzucono także naruszenie art. 378 § 1 w zw. z art. 368 k.p.c. W sytuacji podniesienia w apelacji zarzutu dotyczącego błędnego zastosowania w sprawie przepisu art. 71 w zw. z art. 118 p.w.p., obowiązkiem Sądu Apelacyjnego było odniesienie się do tego zarzutu. SN nie podzielił argumentacji Sądu Apelacyjnego, że zarzut ten był bezpodstawny, dlatego, że „zasadnicze przesłanki tego przepisu zostały przeanalizowane przez Sąd I instancji (...)”, zaś powód nie kwestionował „pozostałych twierdzeń pozwanych, dotyczących dalszych przesłanek art. 71 p.w.p.” Wszystkie przesłanki określone w cytowanym przepisie muszą wystąpić kumulatywnie, aby przepis mógł mieć zastosowanie. Dlatego, jak wskazał SN, obowiąz-

kiem każdego Sądu jest dokonanie oceny wszystkich przesłanek znajdującego zastosowanie w sprawie przepisu prawa materialnego, w tym wypadku art. 71 ust. 1 w zw. z art. 118 p.w.p., a nie tylko części z nich, określonych w sposób dowolny przez Sąd, jako przesłanki zasadnicze. Zatem obowiązkiem Sądu Apelacyjnego było odniesienie się do zgłoszonego w apelacji zarzutu naruszenia przepisu art. 71 ust. 1 w zw. z art. 118 p.w.p. uzasadnionego tym, że pozwani nie korzystali z wzoru przemysłowego nr Rp-8170 w dacie stanowiącej o pierwszeństwie do uzyskania prawa z rejestracji wzoru przemysłowego, tj. w dniu 16 września 2004 r., oraz że pozwani korzystali z tego wzoru przemysłowego w okresie objętym pozwem w tym samym zakresie, co w dacie stanowiącej o pierwszeństwie do uzyskania prawa z rejestracji wzoru przemysłowego. Na podstawie przytoczonych przepisów dla przyjęcia istnienia prawa użytkownika uprzedniego bez znaczenia jest sposób, w jaki podmiot powołujący się na to prawo korzystał z wzoru przemysłowego przed datą zgłoszenia wniosku o rejestrację wzoru przemysłowego, gdyż ustawa rozstrzyga, że liczy się sposób korzystania w dacie stanowiącej o pierwszeństwie do uzyskania prawa z rejestracji wzoru przemysłowego. Ograniczenie korzystania z prawa użytkownika uprzedniego ma bowiem dwa aspekty: funkcjonalny (co do sposobu i zakresu ilościowego korzystania z wzoru przemysłowego) i organizacyjny (tylko w swoim przedsiębiorstwie). Natomiast SN wskazał, że w uzasadnieniu zaskarżonego skargą kasacyjną wyroku Sądu II instancji brak było odniesienia się do zarzutów sformułowanych w apelacji, odnoszących się do skomentowanych przesłanek wskazanych przepisów. Ponadto kwestionowane mogły być jedynie twierdzenia faktyczne strony przeciwnej, a nie kwestia istnienia albo braku przesłanek do zastosowania w sprawie określonej normy prawa materialnego. Niemniej, niezależnie od stanowiska stron, co do wykładni i możliwości zastosowania w sprawie określonego przepisu prawa materialnego, obowiązkiem każdego Sądu jest dokonanie z urzędu subsumcji ustalonego w sprawie stanu faktycznego pod określoną normę prawa materialnego, mającą zastosowanie do oceny zgłoszonego w pozwie żądania, na podstawie art. 378 § 1 k.p.c. (...).

W ocenie SN stan faktyczny sprawy nie został ustalony w sposób prawidłowy, gdyż uzasadniony był zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 378 § 1 w zw. z art. 368 k.p.c., w zakresie pominięcia przez Sąd Apelacyjny odniesienia się do zarzutu naruszenia

przez Sąd I instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c., co rzutowało także na ustalony stan faktyczny. Wobec tego odpadła możliwość oceny podniesionego zarzutu naruszenia prawa materialnego – art. 71 w zw. z art. 118 p.w.p., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i możliwość dokonania kontroli kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 6 k.c., polegającego na jego błędnym zastosowaniu wskutek odwrócenia w sprawie ciężaru dowodu. (...).

Mając powyższe na uwadze SN wyrokiem z dnia 10 października 2008 r. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest uzasadniona.

Podzielić należy zarzuty skarżącego odnoszące się do dokonania przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych w sprawie oraz oceny materiału dowodowego.

Zgodzić się należy z apelującym, że niektóre ustalenia faktyczne nie znajdują uzasadnienia w materiale dowodowym. I tak ustalenie Sądu I instancji, że „w załączonym do podania opisie wzoru użytkowego znacznika Roman K. oraz Zbigniew P. zastrzegli między innymi, że produkt wykonywany jest w różnych kolorach” nie ma oparcia w materiale dowodowym zebranym w sprawie. Rzeczywiście w opisie wzoru użytkowego znajduje się sformułowanie, że produkt wykonywany jest w różnych kolorach (...), ale nie daje to podstaw do ustalenia, że przedmiotem zastrzeżenia wzoru użytkowego W-112716 jest kolorystyka, a tak należałoby rozumieć sformułowanie „pozwani zastrzegli”. Przeczy temu treść zastrzeżeń (...). Podkreślenia wymaga, że zakres przedmiotowy prawa ochronnego (art. 96 p.w.p.) określają zastrzeżenia ochronne. Zgodnie z dominującym poglądem doktryny opis wzoru użytkowego oraz rysunki służą jedynie do interpretacji zastrzeżeń ochronnych. Oznacza to w szczególności, że nie można na podstawie opisu uznać za podlegające ochronie takie elementy wzoru użytkowego, które nie zostały zawarte w zastrzeżeniach ochronnych.

Budzi wątpliwości ustalenie Sądu Okręgowego, że rzecznik patentowy pozwanej Spółki „O.” przed zgłoszeniem wzoru użytkowego pt. „Znacznik” W – 112716 „dokonał rutynowych czynności sprawdzających w zakresie nowości wzoru na rynku poprzez przeprowadzenie badania w bazie Urzędu Patentowego RP”. Baza danych UP za-

wiera informacje o zgłoszeniach i udzielonych prawach ochronnych, natomiast przesłankę nowości ocenia się w skali światowej (art. 25 w związku z art. 100 p.w.p.).

Niezależnie od tego należy podnieść, że ustawa - Prawo własności przemysłowej odmiennie uregulowała przesłanki zdolności ochronnej wzoru użytkowego i wzoru przemysłowego. Zgodnie z art. 94 ust. 1 p.w.p. wzorem użytkowym jest nowe i użyteczne rozwiązanie o charakterze technicznym, dotyczące kształtu, budowy lub zestawienia przedmiotu o trwałej postaci, a więc przesłanki zdolności ochronnej wzoru użytkowego można określić następująco: a) rozwiązanie techniczne, b) dotyczy kształtu, budowy lub zestawienia, c) przedmiot o trwałej postaci, d) użyteczny, e) nowy. Zgodnie z przepisem art. 94 ust. 2 p.w.p., za wzór użytkowy uważa się rozwiązanie użyteczne, jeżeli pozwala ono na osiągnięcie celu mającego praktyczne znaczenie przy wytwarzaniu lub korzystaniu z wyrobów. W odróżnieniu zatem od wynalazków, do ochrony rozwiązania jako wzoru użytkowego nie wystarcza możliwość jego zastosowania, czyli materialnego urzeczywistnienia. Konieczne jest ponadto uzyskanie użytecznego, praktycznego rezultatu.

Natomiast art. 102 ust. 1 p.w.p. definiuje wzór przemysłowy jako nową i posiadającą indywidualny charakter postać wytworu lub jego części, nadaną mu w szczególności przez cechy linii, konturów, kształtów, kolorystykę, strukturę lub materiał wytworu oraz przez jego ornamentację. Z przepisu tego wynika, iż wzór przemysłowy stanowi „postać wytworu”, tzn. jego formę, wygląd, nie jest nim zatem sam produkt. Wytworem zaś, zgodnie z ust. 2 tego artykułu, jest każdy przedmiot wytworzony w sposób przemysłowy lub rzemieślniczy, obejmujący w szczególności opakowanie, symbole graficzne oraz kroje pisma typograficznego, z wyłączeniem programów komputerowych. Zgodnie z art. 103 ust. 1 p.w.p. wzór przemysłowy uważa się za nowy, jeżeli przed datą, według której oznacza się pierwszeństwo do uzyskania prawa z rejestracji, identyczny wzór nie został udostępniony publicznie przez stosowanie, wystawienie lub ujawnienie w inny sposób, z zastrzeżeniem ust. 2. Wzór uważa się za identyczny z udostępnionym publicznie także wówczas, gdy różni się od niego jedynie nieistotnymi szczegółami. Wzoru nie uważa się za udostępniony publicznie, w rozumieniu ust. 1, jeżeli nie mógł dotrzeć do wiadomości osób zajmujących się zawodowo dziedziną, której wzór do-

tyczy (ust. 2). Indywidualny charakter, zgodnie z art. 104 p.w.p., cechuje wzór wówczas, gdy ogólne wrażenie, jakie wywołuje na zorientowanym użytkowniku, różni się od ogólnego wrażenia wywołanego na nim przez wzór publicznie udostępniony przed datą, według której oznacza się pierwszeństwo (ust. 1). Przy ocenie indywidualnego charakteru wzoru przemysłowego bierze się pod uwagę zakres swobody twórczej przy opracowywaniu wzoru (ust. 2). Wzór wykazuje cechy indywidualności wówczas, gdy ogólne wrażenie, jakie wywołuje, różni się od takiego wrażenia wywoływanego przez inne wzory, wcześniej udostępnione publicznie. Cechę indywidualnego charakteru będzie posiadał wzór w sytuacji, gdy przed datą pierwszeństwa identyczny wzór nie był upowszechniony (z zastrzeżeniem art. 104 ust. 1 *in fine* p.w.p.).

Zgodzić się należy ze skarżącym, że nie sposób zaakceptować oceny Sądu I instancji, iż zeznania pozwanych i załączona do podania z 2001 r. o udzielenie ochrony wzorowi użytkowemu dokumentacja, świadczą o tym, że firma „O.” handlując znacznikami odzieżowymi ze spółką „G.” od początku stosowała przyporządkowanie określonej barwy do konkretnego rozmiaru, takie samo jak w przypadku wzoru przemysłowego powoda Rp - 8170. Zeznania pozwanych – wbrew stanowisku Sądu Okręgowego – nie zostały potwierdzone fakturami, co do stosowania przez firmę „O.” takiego samego przyporządkowania kolorów określonym symbolom, jak to zostało określone we wzorze przemysłowym Rp – 8170. Faktury świadczą jedynie o skali dokonywanych zakupów oraz okresie współpracy (2001 – 2003), nie zaś o tym, że firma „O.” przed zgłoszeniem przez powoda do rejestracji wzoru przemysłowego, produkowała od lat znaczniki z przyporządkowaniem kolorystycznym do konkretnych rozmiarów, identycznym, jak we wzorze przemysłowym Rp – 8170. Skarżący trafnie także zarzuca, że z opisu wzoru użytkowego nie wynika, w jakich kolorach wykonywane były znaczniki stanowiące przedmiot zgłoszenia. Nie ma także podstaw konstatacja Sądu Okręgowego, że zeznania pozwanych zostały potwierdzone w „pozostałym niekwestionowanym materiale dowodowym”, nie wiadomo zresztą o jakie dowody (niekwestionowane przez powoda) chodzi. Niezrozumiała jest także ocena wiarygodności zeznań pozwanych przez pryzmat „bliskiej odległości czasowej” pomiędzy rozpoczęciem współpracy pomiędzy pozwanymi a złożeniem przez spółkę „O.” podania do Urzędu Patentowego o reje-

stracę wzoru użytkowego. Okoliczność że w niedługim czasie po rozpoczęciu współpracy pomiędzy pozwanymi doszło do zgłoszenia wzoru użytkowego, nie świadczy przecież o tym, że pozwana firma „O.” już w 2001 r. stosowała to samo przyporządkowanie kolorystyczne, które objęte było zakresem zgłoszenia powoda we wrześniu 2004 r. o rejestrację wzoru przemysłowego.

Podnieść należy i to, że przy ocenie wiarygodności zeznań pozwanym uszło uwagi Sądowi I instancji, że pozwana firma „G.” w odpowiedzi na pozew prezentowała stanowisko, iż powództwo jest nieuzasadnione, ponieważ pozwana nie korzystała nigdy z wzoru przemysłowego Rp – 8170. Takie samo stanowisko przedstawili pozwani Roman K. i Zbigniew P. stwierdzając w odpowiedzi na pozew, że „nie korzystali nigdy z wzoru przemysłowego Rp – 8170” (...).

Ponadto z powoływanej przez Sąd I instancji okoliczności, że w branży krawieckiej metoda rozróżniania poszczególnych rozmiarów przy pomocy kolorów była znana, nie wynika, że wszystkie firmy stosowały w każdym przypadku identyczne przyporządkowanie kolorystyczne. Sam przecież powód zarejestrował dwa inne wzory przemysłowe, którymi objął ochroną odmienne przyporządkowanie kolorystyczne rozmiarówki wieszakowej. Dowolne jest także przyjęcie przez Sąd I instancji – w ramach oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego – że powód od 1994 r. stosował takie samo przyporządkowanie kolorystyczne, jakie zostało zgłoszone do rejestracji wzoru przemysłowego Rp – 8170 (...). Sąd Okręgowy nie powołał żadnych dowodów na poparcie tej tezy. Co więcej, jako podstawę rozstrzygnięcia przyjął ustalenie, że „od 1994 r. powód produkował przez 10 lat rozmiarówkę wieszakową w różnej kolorystyce w zależności od potrzeb klienta. W tym czasie Piotr Sz. nie stosował żadnego formalnego przyporządkowania koloru do rozmiaru”(…). Należy zauważyć, że Sąd I instancji dając wiarę zeznaniom pozwanym, nie odniósł się jednocześnie do zeznań powoda, z których wynika, iż przyporządkowanie kolorystyczne zaczął stosować w 2005 r. po uzyskaniu rejestracji, a wcześniej produkował rozmiarówkę dostosowując kolorystykę do potrzeb konkretnego klienta (...).

Podkreślenia wymaga, że już w odpowiedzi na odpowiedź na pozew, strona powodowa kwestionowała powoływaną przez pozwaną firmę „G.” okoliczność, że od 2001 r. pozwana nabywała od firmy

„O.” rozmiarówkę wieszakową wytworzoną według wzoru przemysłowego powoda Rp – 8170.

Nie sposób także zaaprobować dokonania istotnych dla rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych na podstawie oświadczeń D. G. – (...) i właściciela firmy „R.” sp. Jawna – (...). Pisma osób trzecich, zawierające oświadczenia wiedzy odnoszące się do określonych faktów nie mogą być uznane za dowody. Przyjęcie tych pism stanowi naruszenie zasady ustności, bezpośredniości i swobodnej oceny dowodów obowiązującej w polskim prawie procesowym, gdyż dowodem mogą być tylko zeznania tych osób w charakterze świadków złożone bezpośrednio przed sądem (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 7 stycznia 2005 r., VI ACa 477/04 - Rejent 2005, nr 5, poz. 169).

Uzasadnione są również zarzuty obrazy prawa materialnego.

Przede wszystkim Sąd I instancji zaniechał oceny czy wszystkie przewidziane w przepisie art. 71 w zw. z art. 118 p.w.p. przesłanki zostały spełnione. SN rozpoznając skargę kasacyjną od wyroku Sądu II instancji podkreślił, że obowiązkiem każdego Sądu jest dokonanie oceny wszystkich przesłanek znajdującego zastosowanie w sprawie przepisu prawa materialnego, a nie tylko części z nich, określonych w sposób dowolny przez Sąd, jako przesłanki zasadnicze.

Sąd I instancji uznał, że pozwani Roman K. i Zbigniew P., produkując zgodnie z zarejestrowanym wzorem użytkowym znaczniki, zaś spółka „G.” dystrybuując je bez prawa do korzystania z wzoru przemysłowego nr Rp - 8170, naruszyli prawa powoda wynikające z rejestracji tego wzoru. Sąd Okręgowy uznał jednocześnie, że pozwani skutecznie powołali się na prawo użytkownicy uprzednich (art. 71 w zw. z art. 118 p.w.p.). Sąd Okręgowy uznał, że obie przesłanki powołanego wyżej przepisu zostały spełnione przez każdego z pozwanych, ograniczając się do stwierdzenia, że w dacie rejestracji przez powoda wzoru przemysłowego Rp – 8170, spółka „O.” już od kilku lat produkowała i sprzedawała spółce „G.” znaczniki odzieży stosując przyporządkowanie kolorystyczne objęte ochroną tegoż wzoru przemysłowego, a pozwani pozostawali w dobrej wierze, skoro nie utrzymywali jakichkolwiek kontaktów handlowych z powodem.

Z taką oceną nie sposób się zgodzić.

Po pierwsze, okoliczność, że w dacie stanowiącej o pierwszeństwie do uzyskania prawa z rejestracji wzoru przemysłowego Rp – 8170, pozwana spółka „O.” od kilku lat produkowała i sprzedawała znacz-

niki odzieży z zastosowaniem przyporządkowania kolorystycznego objętego wzorem przemysłowym Rp – 8170, nie została wykazana.

Nie ma wobec tego podstaw do uznania, że pozwani korzystali z wzoru przemysłowego Rp – 8170 w sposób określony w przepisie art. 105 ust. 2 p.w.p. w dacie zgłoszenia tego wzoru przemysłowego. Nie ma znaczenia czas korzystania z wzoru przemysłowego objętego ochroną, ale rozstrzygające jest korzystanie z niego w chwili stanowiącej o pierwszeństwie do uzyskania wzoru przemysłowego.

Po drugie, ocena dobrej wiary pozwanych, dokonana przez Sąd I instancji, jest niepełna. Jak zauważył SN rozpoznający skargę kasacyjną od wyroku Sądu II instancji, domniemanie dobrej wiary nie zwolniło Sądu od oceny, czy istniała podstawa do obalenia dobrej wiary. Nie było to możliwe bez wcześniejszego dokonania wykładni pojęcia dobrej wiary na tle konkretnie stosowanej instytucji prawa materialnego. Pojęcie dobrej wiary związane jest bowiem ze sferą świadomości podmiotu powołującego się na nią, nie jest pojęciem jednorodnym, a jego treść zależy od konkretnej instytucji prawa materialnego, w której pojęcie to występuje.

Podkreślenia wymaga, że poza oceną Sądu Okręgowego znalazły się pozostałe przesłanki określone w przepisie art. 71 p.w.p., a mianowicie przesłanka korzystania z tego wzoru w swoim przedsiębiorstwie, przesłanka korzystania z wzoru przemysłowego w takim zakresie, w jakim przedsiębiorca korzystał z niego w chwili stanowiącej o pierwszeństwie do uzyskania wzoru przemysłowego, przesłanka zawodowego lub zarobkowego korzystania z wzoru przemysłowego przez użytkownika uprzedniego. Tak więc powołujący się na prawo użytkownika uprzedniego winien wykazać, że w okresie objętym żądaniem pozwu korzystał w swoim przedsiębiorstwie z wzoru przemysłowego w takim samym zakresie, w jakim korzystał z niego w dacie zgłoszenia tegoż wzoru przemysłowego do rejestracji.

Godzi się zauważyć, że prawo użytkownika uprzedniego do bezpłatnego korzystania w swoim przedsiębiorstwie z zarejestrowanego na rzecz innego podmiotu wzoru przemysłowego, zostało przez ustawodawcę ograniczone tylko do tego poziomu produkcji (dystrybucji) wyrobów z wykorzystaniem wzoru przemysłowego, jaki istniał w chwili stanowiącej o pierwszeństwie do uzyskania wzoru przemysłowego.

W rozpoznawanej sprawie analiza przesłanek przewidzianych w przepisie art. 71 w zw. z art. 118 p.w.p. powinna być dokonana odrębnie w stosunku do obu pozwanych.

W tej sytuacji należało uznać, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy, zaniechał bowiem zbadania materialnej podstawy żądania pozwu.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji winien prawidłowo skonstruować podstawę faktyczną, dokonać oceny materiału dowodowego zgodnie z kryteriami określonymi w przepisie art. 233 § 1 k.p.c., a następnie zbadać, czy pozwani spełniają wszystkie przesłanki przewidziane w przepisie art. 71 w zw. z art. 118 p.w.p. Należy także wziąć pod uwagę odmienne podstawy faktyczne żądania w odniesieniu do każdego z pozwanych. W ocenie powoda pozwana spółka „G.” dopuściła się naruszenia prawa z rejestracji na wzór przemysłowy Rp – 8170, poprzez oferowanie i wprowadzanie do obrotu rozmiarówki wieszakowej, natomiast spółka „O.” – poprzez produkowanie tej rozmiarówki i wprowadzanie jej do obrotu.

**Wyrok
z dnia 5 marca 2009 r.
I ACa 113/09**

Przewodniczący: SSA Krzysztof Depczyński (spr.)

Sędziowie: SA Małgorzata Stanek

SA Bożena Wiklak

1. Żądanie opublikowania sprostowania nie może polegać na tym, iż osoba zainteresowana wezwie redaktora naczelnego do jego zamieszczenia w najbliższym numerze czasopisma wskazując jedynie zakres informacji, które mają być sprostowane. Redaktor naczelny nie ma bowiem uprawnień, ani tym bardziej obowiązku do zredagowania za osobę zainteresowaną tekstu żądanej publikacji. Tekst sprostowania musi pochodzić od osoby zainteresowanej i odpowiadać wymaganiom art. 31 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.).

2. W sprawie o ochronę dóbr osobistych konieczne jest ustalenie przez Sąd, jakie konkretne dobro czy też dobra osobiste powoda (bez względu na to czy jest to osoba fizyczna, czy osoba prawna) zostały naruszone (art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c.). Brak ustaleń Sądu w tym zakresie prowadzi do uznania, iż nie została rozpoznana istota sprawy.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2009 r. sprawy z powództwa „A.” spółki z o.o. z siedzibą w B. przeciwko Annie S. o ochronę dóbr osobistych i nakazanie zamieszczenia sprostowania, na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w P.T. z dnia 28 listopada 2008 r.

I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt 1 w ten sposób, że oddala powództwo o nakazanie sprostowania;

II. uchyla zaskarżony wyrok w pozostałej części (punkty 2, 3, 4) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w P. T. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Z uzasadnienia

Powódka A. spółka z o.o. w B. domagała się od pozwanej Anny S. - Redaktora Naczelnego tygodnika „F.” w B. zamieszczenia sprostowania o treści określonej w pozwie, zamieszczenia przeprosin o określonej w pozwie treści z uwagi na naruszenia dóbr osobistych oraz zasądzenia na rzecz Domu Dziecka w P. T. kwoty 1.000 zł. (...). Wyrokiem z dnia 28 listopada 2008 r. Sąd Okręgowy w P. T. uwzględnił powództwo (...).

Sąd Okręgowy ustalił, iż w czasopiśmie „F.”, które ukazało się w dniu 16 kwietnia 2008 r. zamieszczony został artykuł „Dojna krowa A.-u”, w którym pojawiły się informacje na temat A. spółki z o.o. Wśród tych informacji znalazła się m.in. taka, że hydraulik przy awarii grzejnika pracował 5 godzin, a później w protokole został czas pracy przeprowadzony na 9 godzin. Druga informacja dotyczyła dopisania do liczby 26 godzin z przodu cyfry 1, co w efekcie dało 126 godzin pracy przy malowaniu świetlicy w piwnicy bloku.

W dniu 23 kwietnia 2008 r. powódka wezwała pozwaną do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych przez zamieszczenie sprostowania w najbliższym wydawanym numerze „F.” Sprostowanie powinno wskazywać, iż informacje zamieszczone w czasopiśmie „F.” z dnia 16 kwietnia 2008 r. nie były sprawdzone pod względem ich prawdziwości, skutkiem czego doszło do opublikowania nieprawdziwych informacji o Spółce. W przypadku niezastosowania się do niniejszego wezwania i nie dokonania sprostowania nieprawdziwych informacji A. spółka z o.o. będzie dochodzić swoich roszczeń na drodze postępowania sądowego. W odpowiedzi na wezwanie pozwana ograniczyła się do zamieszczenia w „F.” z dnia 14 maja 2008 r. kolejnych szkalujących spółkę informacji.

Sąd I instancji ustalił również, iż godziny pracy w bloku „X” były potwierdzone przez pełnomocnika Wspólnoty – Jerzego Ł. To pełnomocnik Wspólnoty poinformował autora artykułu, że pomieszczenie świetlicy malowano 26 godzin i że dopisano jedynekę z przodu. W efekcie liczba przepracowanych godzin wyniosła 126. W czasie rozmowy pełnomocnik Wspólnoty nie pokazywał autorowi artykułu żadnych dokumentów, które świadczyłyby o dopisywaniu na kartach pracy godzin pracy, czy też przerabianiu tych godzin. Pełnomocnik Wspólnoty nie widział też takiego dokumentu.

Oprócz malowania świetlicy w bloku „X” były wykonywane inne prace, które odzwierciedlone zostały na kartach pracy. Wszystkie godziny pracy były potwierdzane przez pełnomocnika Wspólnoty. Awaria grzejnika została naprawiona w godzinach od 00³⁰ do 5⁰⁰. Potwierdzenia godzin pracy na karcie pracy dokonał lokator, u którego te prace były wykonywane.

Sąd Okręgowy ustalił także, że redakcja „F.,” w osobie dziennikarza Macieja W. zwróciła się z zapytaniem do Urzędu Miasta w B. w kwestiach czasu pracy przy świadczeniu usług przez pracowników powoda, i czy znane są przypadki fałszowania, czy zawyżania roboczogodzin w celu obciążenia wspólnot wyższymi kosztami. Na tak zadane pytanie redaktor otrzymał odpowiedź, że wspólnoty mają wątpliwości co do czasu wykonania niektórych czynności przez pracowników A. Urząd Miasta nie potwierdził, że roboczogodziny są fałszowane, czy też zawyżane przez A. Rzecznik prasowy Urzędu Miasta w B. odesłała pytającego do A.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że żądanie powódki jest zasadne. Powołując się na art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm. – dalej: „pr. pras.”) Sąd wskazał, iż osoba zainteresowana może dochodzić roszczenia o opublikowanie sprostowania lub odpowiedzi, jeżeli redaktor naczelny odmówił opublikowania sprostowania lub odpowiedzi albo są one niewystarczające bądź nie ukazały się w terminie określonym w art. 32 ust. 1-4. Powód wezwał pozwanego do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych poprzez zamieszczenie sprostowania w najbliższym wydawanym numerze „F.”. Wezwanie to nie przyniosło oczekiwanych rezultatów. Zdaniem Sądu I instancji nie może być traktowane jako sprostowanie zamieszczenie informacji w „F.” z dnia 14 maja 2008 r., gdyż w rzeczywistości wszystkie te informacje stanowiły kontynuację dalszego szydzenia ze spółki.

Także w ocenie Sądu Okręgowego oczywistym jest, że tygodnik „F.” opublikował w dniu 16 kwietnia 2008 r. w artykule pt. „Dojna Krowa A.-u” nieprawdziwe informacje o spółce, czym niewątpliwie naruszył dobra osobiste powódki. Po uzyskaniu informacji o fałszowaniu dokumentów czy zawyżaniu roboczogodzin, obowiązkiem autora artykułu było zweryfikowanie tych informacji.

W świetle powyższego Sąd I instancji zobowiązał pozwaną do zamieszczenia sprostowania na łamach tygodnika „F.”, co do informacji

opublikowanych w artykule „Dojna Krowa A.-u” w dniu 16 kwietnia 2008 r. w dwóch fragmentach tekstu, uwzględniając tekst sprostowania zaproponowany przez powoda.

Także w związku z naruszeniem dóbr osobistych, na podstawie art. 24 § 1 k.c. Sąd zobowiązał pozwaną do zamieszczenia przeprosin w tygodniku „F.” za opublikowanie niesprawdzonych i nieprawdziwych informacji.

Sąd Okręgowy zasądził również od pozwanej na wskazany cel społeczny kwotę 1.000 zł, zgodnie z wnioskiem powódki oraz orzekł o kosztach procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana. Zaskarżyła wyrok w całości zarzucając: naruszenie prawa materialnego, tj. art. 31 pkt 1 i art. 32 ust. 1 pkt. 2, ust. 6 i ust. 7 oraz art. 39 ust. 1 pr. pras. poprzez błędną wykładnię tych przepisów i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że pismo A. spółki z o.o. z dnia 23 kwietnia 2008 r. było sprostowaniem w rozumieniu w/w przepisów ustawy; art. 23 i art. 24 § 1 k.c. przez błędne zastosowanie polegające na założeniu, że działanie autora artykułu, którego dotyczy spór było bezprawne; naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, a w szczególności zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zbyt jednostronną i wybiórczą ocenę zebranych w sprawie dowodów; sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego poprzez uznanie, że w treści zlecenia na usunięcie przecieku w instalacji c.o. w mieszkaniu nr 39 w bloku nr „Y” nie dokonano żadnych zmian „przeprawień” w pierwotnym tekście tego dokumentu.

W konkluzji pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna.

Stosownie do treści art. 39 ust. 1 pr. pras., osoba zainteresowana może dochodzić roszczenia o opublikowanie sprostowania lub odpowiedzi, jeżeli redaktor naczelny odmówił opublikowania sprostowania lub odpowiedzi albo są one niewystarczające bądź nie ukazały się w terminie określonym w art. 32 ust. 1 – 4. Oznacza to, iż aby skutecznie wystąpić z powyższym roszczeniem osoba zainteresowana musi najpierw zażądać od redaktora naczelnego opublikowania sprostowa-

nia w trybie art. 31 pr. pras. Przepisy w/w ustawy nie definiują pojęcia „sprostowania”, wskazując jedynie na konieczne elementy, które musi ono spełniać. W świetle poglądów doktryny, sprostowanie w rozumieniu pr. pras. to rzeczowa, odnosząca się do faktów wypowiedź zawierająca korektę wiadomości podanej przez prasę, którą prostujący uznaje za nieprawdziwą lub nieścisłą. Jak wskazał SN w wyroku z dnia 8 lutego 2008 r., I CSK 375/07 (niepubl.), opublikowaniu na podstawie art. 31 pr. pras. podlegają tylko rzeczowe stwierdzenia, że jakieś obiektywne zdarzenie nie miało miejsca lub określony fakt postrzegany jest przez zainteresowanego inaczej.

Osoba zainteresowana domagając się zatem od redaktora naczelnego opublikowania sprostowania musi złożyć stosowny wniosek oraz tekst sprostowania, które chce opublikować. Natomiast rzeczą redaktora naczelnego jest ocenić dostarczony mu wniosek i tekst żądanej publikacji pod kątem przesłanek wymienionych w art. 31 pkt 1 i 2 pr. pras., przy uwzględnieniu jedynie zakazu dokonywania skrótów lub zmian, które by osłabiały znaczenie sprostowania albo zniekształcały intencję autora (art. 32 ust. 6 pr. pras.).

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, iż Sąd Okręgowy w ogóle nie dokonał oceny, czy pismo noszące datę 16 kwietnia 2008 r. i zatytułowane „Treść sprostowania”, spełnia kryteria wynikające z art. 31 pr. pras. Należy jednoznacznie stwierdzić, iż w świetle poczynionych wcześniej rozważań, pismo to nie jest sprostowaniem. W części jest to wezwanie do opublikowania sprostowania w zakresie dwóch fragmentów tekstu zamieszczonego w „F.”, które zostają zacytowane. Nadto zawarte jest wezwanie do zamieszczenia przeprosin, co wiąże się z ochroną dóbr osobistych. W żadnej mierze pismo noszące datę 16 kwietnia 2008 r. nie zawiera rzeczowej informacji, zgodnej z wymogami art. 31 pr. pras., którą redaktor naczelny mógłby opublikować jako sprostowanie pochodzące od osoby zainteresowanej.

Także pismo noszące datę 23 kwietnia 2008 r. jest tylko wezwaniem do zamieszczenia sprostowania oraz przeprosin. Znamienne jest, iż Sąd I instancji przy wniesieniu pozwu nie uznał żadnego z załączonych pism za sprostowanie, skoro zażądał w trybie art. 130 k.p.c. usunięcia braków formalnych pozwu poprzez między innymi złożenie tekstu żądanego sprostowania. Żądanie opublikowania sprostowania nie może polegać na tym, iż osoba zainteresowana wezwie redaktora

naczelnego do jego zamieszczenia w najbliższym numerze czasopisma wskazując jedynie zakres informacji, które mają być sprostowane. Redaktor naczelny nie ma bowiem uprawnień, ani tym bardziej obowiązku do zredagowania za osobę zainteresowaną tekstu żądanej publikacji. Tekst sprostowania musi pochodzić od osoby zainteresowanej i odpowiadać wymaganiom art. 31 pkt 1 pr. pras.

W świetle powyższego należało przyjąć, iż powódka nie wezwała w sposób skuteczny redaktora naczelnego czasopisma „F.” do opublikowania sprostowania, gdyż nigdy nie przedstawiła mu tekstu publikacji. Nie może zatem żądać na podstawie art. 39 ust. 1 pr. pras., przed sądem, zobowiązania redaktora naczelnego do zamieszczenia sprostowania (*vide* wyrok SN z dnia 6 października 2006 r., V CSK 151/06, niepubl.). W związku z tym Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 i oddalił powództwo w zakresie żądania zamieszczenia sprostowania.

W przedmiocie żądania ochrony dóbr osobistych Sąd Apelacyjny uznał, iż Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy, co skutkuje uchyleniem zaskarżonego wyroku w pozostałej części (punkty 2, 3, 4) i przekazaniem w tym zakresie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Art. 43 k.c. stanowi, iż przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych. Przepis ten stwarza podstawę do odpowiedniego stosowania w odniesieniu do osób prawnych zarówno art. 24 k.c., jak i art. 23 k.c. Listy wymienionych przykładowo w art. 23 k.c. dóbr osobistych osób fizycznych nie da się wprawdzie odnieść wprost do osób prawnych, jednak wskazówki, które z niej wynikają, są pomocne przy konstruowaniu dóbr osobistych po stronie osób prawnych. Z zestawienia art. 23 k.c. i 43 k.c. wynika, iż osobom prawnym przysługują w szczególności następujące dobra osobiste: dobre imię, nazwa, tajemnica korespondencji i nietykalność pomieszczeń. Aktualne są też, w rozważanym zakresie, rozwiązania dotyczące konstrukcji prawnej (wielość dóbr osobistych i wielość odpowiadających im praw podmiotowych), przyjęte w rozważaniach o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych. Nieakceptowana natomiast jest, jak to przyjął Sąd I instancji, teoria skrajnie monistyczna, iż istnieje jedno dobro osobiste i jedno odpowiadające mu prawo podmiotowe.

W sprawie o ochronę dóbr osobistych, na podstawie art. 24 k.c. na powódzie i na pozwanym ciążą określone obowiązki. Powód musi wskazać, jakie jego dobra osobiste zostały naruszone oraz wykazać fakt naruszenia. Pozwany zaś po wykazaniu powyższego przez powoda – jeżeli chce zwolnić się od odpowiedzialności – musi wykazać, iż działanie wywołujące naruszenie dóbr osobistych nie było bezprawne.

Nieustalenie przez Sąd I instancji, jakie dobro czy też dobra osobiste zostały naruszone powoduje, iż wszelkie jego rozważania, zarówno co do naruszenia dóbr osobistych jak i bezprawności, są bezprzedmiotowe i skutkuje przyjęciem, iż nierozpoznana została istota sprawy. W pierwszej kolejności musi nastąpić ustalenie w zakresie jakich dóbr osobistych powódka domaga się ochrony. Wskazanie tych dóbr przez powódkę pozwoli Sądowi na ocenę, czy mamy do czynienia w ogóle z dobrami osobistymi, a następnie w przypadku pozytywnego ustalenia tej okoliczności, Sąd będzie mógł ocenić, czy wykazywane przez powódkę działania pozwanej mogły naruszyć wskazane dobra osobiste. W dalszej zaś kolejności następuje wykazywanie przez pozwaną, iż jej działania nie nosiły cech bezprawności. Należy tutaj zauważyć, iż niezasadne jest stanowisko pozwanej, iż to powódka ma wykazać bezprawność działania. Z art. 24 k.c. wynika domniemanie bezprawności zachowania sprawcy, a tym samym to na pozwanej ciąży dowód wykazania, iż działania przez nią podjęte nie nosiły cech bezprawności.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy postąpi zatem według wyżej wskazanego schematu. Orzekając o przeprosinach Sąd będzie miał na względzie fakt, iż materiał prasowy złożony przez powódkę dotyczy publikacji z 2 kwietnia, 16 kwietnia i 14 maja 2008 r. Brak jest jakichkolwiek publikacji z dnia 7 maja 2008 r., mimo, że żądanie przeprosin dotyczy także publikacji z tej daty. (...).

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny, uznając apelację za zasadną także w pozostałym zakresie, uchylił zaskarżony wyrok w punktach 2, 3 i 4, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w P. T. do ponownego rozpoznania pozostawiając mu na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

**Postanowienie
z dnia 20 marca 2009 r.
I ACz 217/09**

Przewodniczący: SSA Wiesława Kuberska (spr.)

Sędziowie: SA Bożena Wiklak

SA Tomasz Szabelski

Pojęciu „roszczenia” użytym w art. 5 ust. 6 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1691) należy nadawać znaczenie materialnoprawne a nie egzekucyjne.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2009 r. sprawy z wniosku Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych – Biura Terenowego FGŚP w P. z udziałem Iwony P. o nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu przeciwko małżonkowi dłużnika, na skutek zażalenia wnioskodawcy od postanowienia Sądu Okręgowego w K. z dnia 6 lutego 2009 r., postanawia uchylić zaskarżone postanowienie i przekazać wniosek Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego.

Z uzasadnienia

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 6 lutego 2009 r. Sąd Okręgowy w K. w sprawie z wniosku Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych – Biura Terenowego FGŚP w P. z udziałem Iwony P. o nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu przeciwko małżonkowi dłużnika, oddalił wniosek wierzyciela wskazując, że w sprawie ma zastosowanie art. 787 k.p.c. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1691 – dalej: „ustawa nowelizująca”), a wnioskodawca nie spełnił warunków formalnych koniecznych dla nadania klauzuli wykonalności.

Zażalenie na to orzeczenie wniósł wnioskodawca, zaskarżając je w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie wniosku, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie wniosku Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie jest zasadne.

Sąd Okręgowy oddalając wniosek wierzyciela uzasadnił swoją ocenę prawną tym, że treść art. 5 ust. 6 ustawy nowelizującej stoi na przeszkodzie do zastosowania w tej sprawie art. 787 k.p.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej tą ustawą, dlatego iż w orzecznictwie SN i doktrynie przyjęto traktować roszczenie, o którym mowa w powołanym przepisie, w znaczeniu egzekucyjnym, a nie w znaczeniu materialnoprawnym. Teza ta została poparta treścią postanowienia SN z dnia 17 maja 2007 r. (III CZP 44/07, Biul. SN 2007, nr 11, poz. 13), stwierdzającego, że przepisy Kodeksu postępowania cywilnego dotyczące postępowania o nadanie klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika, w brzmieniu nadanym ustawą nowelizującą, stosuje się w sytuacji, gdy tytuł egzekucyjny przeciwko dłużnikowi pozostającemu w związku małżeńskim powstał po dniu 20 stycznia 2005 r.

Tego poglądu Sąd I instancji nie poparł żadnym stanowiskiem z literatury prawniczej, ani własnymi rozważaniami.

Tutejszemu Sądowi znany jest także podobny pogląd zaprezentowany na gruncie tego samego przepisu w postanowieniu SA w Szczecinie z dnia 6 grudnia 2006 r. (I ACz 1095/06, M.Prawn. 2008, nr 20, s. 1110). SA w Szczecinie stwierdził, że jeżeli tytuł egzekucyjny przeciwko dłużnikowi powstał przed wejściem w życie ustawy nowelizującej, czyli przed dniem 20 stycznia 2005 r., wówczas do postępowania o nadanie klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika, a co za tym idzie również do postępowania egzekucyjnego, stosuje się przepisy w brzmieniu sprzed nowelizacji, natomiast jeżeli tytuł egzekucyjny powstał po dniu 20 stycznia 2005 r., do postępowania tego powinny być stosowane przepisy znowelizowane, a wniosek o nadanie klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika, oddalony.

Stanowiska te nie są jednak jedynymi, jakie pojawiły się w orzecznictwie sądów powszechnych i SN, a przeciwnie, pojawiły się także

orzeczenia całkowicie odmienne. Z tego powodu SA w Katowicach przedstawił SN zagadnienie prawne (...).

W odpowiedzi na to zapytanie SN w dniu 17 września 2008 r. podjął uchwałę (III CZP 77/08, Biul. SN 2008, nr 9, poz. 4), o następującej treści: „Jeżeli zobowiązanie dłużnika pozostającego w ustroju ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej powstało przed wejściem w życie ustawy nowelizującej, do postępowania o nadanie klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu sprzed tej nowelizacji.”

W uzasadnieniu uchwały SN wskazał, że wątpliwości SA odnoszą się do prawidłowego stosowania intertemporalnych regulacji zawartych w art. 5 ustawy nowelizującej w sytuacji, w której tytuł egzekucyjny został wydany w sprawie przeciwko dłużnikowi pozostającemu w związku małżeńskim po dniu 20 stycznia 2005 r., tj. po dniu wejścia w życie ustawy nowelizującej (art. 6 ustawy), lecz stwierdzone tytułem roszczenie powstało przed tą datą.

Powołany przepis ustanawia ogólną zasadę stosowania ustawy nowej także do stosunków powstałych przed jej wejściem w życie, a następnie ogranicza zakres stosowania tej zasady m.in. w odniesieniu do oceny skutków czynności zobowiązujących lub rozporządzających małżonków oraz ich odpowiedzialności za zobowiązania sprzed wejścia w życie ustawy (art. 5 ust. 5 pkt 1 nowelizującej), jak również wyłączenia lub ograniczenia odpowiedzialności majątkiem wspólnym za zobowiązanie jednego małżonka powstałe przed wejściem w życie ustawy (art. 5 ust. 5 pkt 2 nowelizującej). Obydwa przepisy dotyczą jednak regulacji materialnoprawnych. Do problematyki procesowej odnosi się art. 5 ust. 6 ustawy nowelizującej, nakazujący – w wypadku, gdy roszczenie powstało przed wejściem w życie ustawy – prowadzić egzekucję według przepisów dotychczasowych. Ustawa nie zawiera przepisów przejściowych, które wprost odnosiłyby się do postępowania o nadanie klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika.

Problem powstający na tle braku jednoznacznej regulacji intertemporalnej w postępowaniu klauzulowym podjął SN w postanowieniu z dnia 17 maja 2007 r. (III CZP 44/07). Postanowienie to zapadło w stanie faktycznym, w którym wyrok przeciwko dłużnikowi został wydany po wejściu w życie ustawy nowelizującej. SN w tamtej spra-

wie zwrócił uwagę, że w świetle art. 5 ustawy nowelizującej problem intertemporalny dotyczący wyboru właściwych przepisów postępowania klauzulowego może być rozwiązany w dwojaki sposób – można odwołać się do ogólnej reguły stosowania ustawy nowej (art. 5 ust. 1 ustawy nowelizującej) albo przyjąć, że do postępowania klauzulowego ma zastosowanie art. 5 ust. 6 ustawy nowelizującej. Przychylną się do drugiego z rozwiązań, SN wskazał na art. 804 k.p.c., który pozbawia organ egzekucyjny, w tym sąd, możliwości badania roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym, oraz na regulacje zawarte w art. 781, art. 781¹, art. 782, art. 786, art. 787, art. 787¹ k.p.c., nieprzyznające sądowi uprawnień do takich ustaleń również w postępowaniu klauzulowym. Te kwestie, po powstaniu tytułu egzekucyjnego, mogą być ustalane jedynie w postępowaniu wszczętym na podstawie art. 840 k.p.c.

W konsekwencji użyte w art. 5 ust. 6 ustawy nowelizującej pojęcie „roszczenie” SN w tamtym składzie zinterpretował jako roszczenie w znaczeniu egzekucyjnym, to jest roszczenie stwierdzone i określone w tytule egzekucyjnym. Chwilą powstania takiego roszczenia jest moment wydania tytułu egzekucyjnego. Jeżeli więc tytuł przeciwko dłużnikowi powstał przed wejściem w życie ustawy nowelizującej, do postępowania o nadanie klauzuli wykonalności i do postępowania egzekucyjnego stosuje się przepisy dotychczasowe, natomiast jeżeli tytuł powstał po dniu 20 stycznia 2005 r., stosuje się przepisy znove-lizowane.

SN w składzie, który wydał uchwałę z dnia 17 września 2008 r. (III CZP 77/08) wskazał, że w piśmiennictwie art. 5 ustawy nowelizującej nie jest rozumiany jednoznacznie. Jeden z prezentowanych poglądów odpowiada koncepcji, za którą opowiedział się SN w wyżej omówionym postanowieniu, aczkolwiek datę powstania „roszczenia egzekucyjnego” utożsamia z chwilą złożenia wniosku o wszczęcie egzekucji lub z datą wszczęcia postępowania egzekucyjnego, a argumentacja nie zawiera odniesień do postępowania klauzulowego.

Inni autorzy, rozważając już bezpośrednio zagadnienia związane z postępowaniem o nadanie klauzuli wykonalności, optują za stanowiskiem tego typu, że w wypadku, gdy stosunek prawny, z którego wynika wierzytelność ustalona w tytule egzekucyjnym, powstał przed 20 stycznia 2005 r., przy nadawaniu klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika zastosowanie znajdzie art. 787 k.p.c. w brzmie-

niu sprzed nowelizacji. Podstawy dla tej wykładni poszukują w art. 5 ust. 5 pkt 1 i 2 ustawy nowelizującej, a czasem w art. 5 ust. 6 tej ustawy. Ważkim argumentem wspierającym tę koncepcję jest uniknięcie przy jej zastosowaniu niekorzystnej dla wierzyciela sytuacji, w której wobec braku nieistotnej we wcześniejszym stanie prawnym zgody współmałżonka, przewidzianej obecnie w art. 41 § 1 k.r.o., zostałby on niemal w ogóle pozbawiony możliwości egzekwowania swoich należności z majątku wspólnego.

Następnie SN udzielający odpowiedzi na zapytanie prawne stwierdził, że ustawa nowelizująca stanowi całość, a wprowadzone nią zmiany w zakresie postępowania klauzulowego mają służyć realizacji nowych rozwiązań materialnoprawnych w dziedzinie odpowiedzialności małżonków za zobowiązania zaciągnięte przez jednego z nich. Jak słusznie argumentuje pytający SA, jest to przesłanka wymuszająca kompleksową ocenę regulacji międzyczasowych, które powinny respektować więź między materialnym i procesowym aspektem regulacji.

Art. 41 k.r.o. przesądza, że bez względu na charakter wierzytelności wierzyciel jednego z małżonków może zaspokoić się, także wówczas, gdy wierzytelność powstała przed powstaniem wspólności lub dotyczy majątku osobistego dłużnika, z wynagrodzenia za pracę lub z dochodów uzyskanych przez dłużnika z innej działalności, jak również z korzyści uzyskanych z praw wymienionych w art. 33 pkt 9 k.r.o. Stosownie do tego art. 776¹ k.p.c. stanowi, że tytuł wykonawczy wystawiony przeciwko dłużnikowi pozostającemu w związku małżeńskim jest podstawą egzekucji nie tylko z majątku osobistego dłużnika, lecz także z pobranego przez niego wynagrodzenia za pracę lub dochodów uzyskanych z prowadzenia przez niego innej działalności zarobkowej oraz korzyści uzyskanych z praw określonych w art. 33 pkt 9 k.r.o. Ponadto, zgodnie z art. 41 § 1 i 2 k.r.o., wierzyciel może żądać zaspokojenia z majątku wspólnego wówczas, gdy zobowiązanie powstało z czynności prawnej dokonanej za zgodą małżonka albo, gdy wierzytelność powstała w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa, przy czym w drugim wypadku zaspokojenie może nastąpić z przedmiotów wchodzących w skład przedsiębiorstwa. Ponieważ w tych przypadkach zaspokojenie z majątku wspólnego, w tym należących do tego majątku przedmiotów wchodzących w skład przedsiębiorstwa, zależy od określonych warunków, Kodeks postępowania cywilnego

wymaga od wierzyciela uzyskania tytułu wykonawczego przeciwko małżonkowi dłużnika, a zgodnie z odpowiednio zmienionym brzmieniem art. 787 i art. 787¹ k.p.c. badanie, czy zobowiązanie pochodzi z czynności prawnej dokonanej za zgodą dłużnika, ewentualnie - czy powstało ono w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa, należy do kognicji sądu klauzulowego.

Jeżeli natomiast analogiczny dług powstał przed wejściem w życie ustawy nowelizującej, art. 5 ust. 5 pkt 1 tej ustawy nakazuje do oceny odpowiedzialności małżonków za takie zobowiązanie stosować przepisy dotychczasowe, a zatem w szczególności art. 41 k.r.o. w dawnym brzmieniu. Unormowanie to koresponduje z treścią art. 5 ust. 5 pkt 2 ustawy nowelizującej, który nakazuje stosować dotychczasowe przepisy także do wyłączenia lub ograniczenia odpowiedzialności majątkiem wspólnym za zobowiązanie jednego małżonka powstałe przed jej wejściem w życie, nawiązując do art. 41 § 3 k.r.o. w brzmieniu poprzedzającym wejście w życie ustawy nowelizującej.

Taki zamysł ustawodawcy wysłowiony został już w trakcie prac legislacyjnych nad ustawą i uzasadniony potrzebą ochrony pewności obrotu. Miał umożliwić kontrahentowi małżonka powołanie się na dotychczasowy art. 41 § 1 k.r.o., zaś małżonkowi dłużnika – dochodzenie ograniczenia albo wyłączenia odpowiedzialności majątkiem wspólnym na podstawie obowiązującego wówczas art. 41 § 3 k.r.o.

Zachowanie dotychczasowych zasad odpowiedzialności w odniesieniu do zobowiązań powstałych przed wejściem w życie ustawy jest również rozwiązaniem słuszniejszym aksjologicznie niż poddanie zobowiązań sprzed wejścia w życie ustawy nowelizującej ogólnej zasadzie bezpośredniego działania ustawy nowej, bowiem nowe zasady odpowiedzialności małżonków za zobowiązania jednego z nich znacznie silniej chronią majątek wspólny małżonków, ograniczając możliwość zaspokojenia się wierzyciela. Dokonując czynności prawnej z osobą pozostającą w związku małżeńskim przed wejściem w życie ustawy nowelizującej, kontrahent mógł zasadnie oczekiwać, że w razie niewykonania zobowiązania będzie mógł żądać zaspokojenia z majątku wspólnego na zasadach określonych w art. 41 k.r.o. w brzmieniu sprzed wejścia w życie nowelizacji, bez potrzeby uzyskiwania zgody drugiego małżonka na dokonanie czynności prawnej, i stosownie do tego oceniać ryzyko gospodarcze transakcji. Następnie uzależnienie tej możliwości od dodatkowej przesłanki wyrażonej

obecnie w art. 41 § 1 k.r.o., której kontrahent dłużnika nie mógł przewidzieć, ograniczałoby poważnie przysługujące temu kontrahentowi prawo podmiotowe, budząc wątpliwości, czy nie dochodzi w ten sposób do naruszenia zasady ochrony praw nabytych i zasady zaufania do prawa. Uszczuplenia praw wierzyciela nie usprawiedliwia dostatecznie potrzeba ochrony interesów rodziny i majątku wspólnego, gdyż na straży tych wartości stał poprzednio art. 41 § 3 k.r.o.

Konkludując SN stwierdził, że w wypadku, kiedy zobowiązanie powstało przed dniem 20 stycznia 2005 r., obowiązujące prawo materialne zezwala na zaspokojenie się wierzyciela z całego majątku wspólnego na zasadach określonych w art. 41 k.r.o. w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy nowelizującej. Podstawową rolą przepisów procesowych jest natomiast umożliwienie uprawnionym realizacji ich materialnoprawnych uprawnień. Taki tok rozumowania SN zaakceptował, rozpatrując zbliżony konstrukcyjnie problem, jaki pojawił się w wyniku wprowadzenia w drodze nowelizacji od prawa bankowego nowego wymagania oświadczeniu dłużnika o poddaniu się egzekucji, od którego uzależniona była dopuszczalność wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego (uchwała z dnia 9 lutego 2005 r., III CZP 80/04, OSNC 2005, nr 72, poz. 665). Ustawa nowelizująca prawo bankowe nie zawierała przepisów przejściowych, wobec czego SN odwołał się do ogólnych zasad intertemporalnych i przyjął, że w sytuacji, kiedy stosunek prawny powstał przed wejściem w życie nowej ustawy, skutki zdarzenia prawnego o złożonym charakterze (tzn. składającego się z oświadczenia o poddaniu się egzekucji i jego skutku w postaci realizacji możliwości dochodzenia roszczenia poprzez udzielenie bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności), należy oceniać pod każdym względem według starej ustawy.

Powyższe wnioski, klarowne na poziomie przepisów intertemporalnych skierowanych do regulacji materialnoprawnej, traci jasność w części dotyczącej norm przejściowych kształtujących zagadnienia procesowe. Ze względu na konstrukcję art. 5 ustawy nowelizującej, opartą na wyznaczeniu reguły bezpośredniego stosowania ustawy nowej i wprowadzeniu ograniczonego katalogu wyjątków, wyjątki muszą być rozumiane ściśle, a sytuacje prawne niemieszczące się na tej liście powinny podlegać zasadzie ogólnej. Dlatego trudno przyjąć za podstawę wyboru właściwych przepisów dotyczących postępowania klauzulowego (proceduralnych) regulacje wyjątkowe,

odnoszące się jednoznacznie do zagadnień materialnoprawnych. Mogą one służyć jedynie pomocą przy właściwej interpretacji postanowień dotyczących materii procesowej.

Wyjątki dotyczące dalszego stosowania „starych” norm procesowych zawiera art. 5 w ust. 6 i 7 ustawy nowelizującej. Pierwszy dotyczy prowadzenia postępowania egzekucyjnego, drugi toku postępowań o ustalenie ojcostwa. Jedynie zatem art. 5 ust. 6 ustawy nowelizującej może stanowić normę wyjątkową, wyłączającą stosowanie art. 5 ust. 1 ustawy przy ocenie właściwego toku postępowania klauzulowego. Co prawda, postępowanie klauzulowe nie jest ściśle postępowaniem egzekucyjnym, a w orzecznictwie i piśmiennictwie przeważa pogląd o jego autonomicznym charakterze (por. uchwałę SN z dnia 25 października 2006 r., III CZP 74/06, OSNC 2007, nr 6, poz. 90), niewątpliwie jednak jego funkcjonalne powiązanie z postępowaniem egzekucyjnym, mające szczególne znaczenie w wypadku rozpatrywanej ustawy nowelizującej, narzuca konieczność zinterpretowania zawartego w jej art. 5 ust. 6 pojęcia „egzekucji” jako obejmującego także postępowanie klauzulowe. Takie rozumienie powyższego przepisu mieści się w doktrynalnym zakresie postępowania egzekucyjnego *sensu largo*. Również w postanowieniu z dnia 17 maja 2007 r. (III CZP 44/07) SN przyjął ten przepis za podstawę rozważań intertemporalnych odnoszących się do postępowania klauzulowego.

Jednak wynik tych rozważań, prowadzący do utożsamienia chwili powstania roszczenia, do której odwołuje się art. 5 ust. 6 ustawy nowelizującej, z datą powstania tytułu egzekucyjnego, prowadzi do nakazu stosowania obowiązujących przepisów regulujących postępowanie klauzulowe do tytułów egzekucyjnych wydanych po dniu 20 stycznia 2005 r., także wówczas, gdy zobowiązanie stwierdzone tytułem egzekucyjnym powstało przed wejściem w życie ustawy nowelizującej. Tymczasem przepis art. 787 k.p.c. w nowym brzmieniu, po pierwsze, wyklucza w ogóle uzyskanie klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika, jeśli zobowiązanie nie powstało z czynności prawnej, po drugie zaś, uzależnia możliwość uzyskania tej klauzuli od wykazania, że czynność prawna, z której powstała wierzytelność stwierdzona tytułem, została dokonana za zgodą małżonka dłużnika. Nie zapewnia jednocześnie możliwości domagania się przez małżonka dłużnika ograniczenia (albo wyłączenia) odpowiedzialności majątkiem wspólnym na podstawie nadal aktualnego w odniesieniu do

zobowiązań powstałych przed wejściem w życie ustawy nowelizującej art. 41 § 3 k.r.o. Nie zapewnia zatem realizacji uprawnień wierzyciela i małżonka dłużnika przysługujących im w świetle przepisów prawa materialnego.

Argumentacja powołana w postanowieniu SN z dnia 17 maja 2007 r. (III CZP 44/07), na uzasadnienie poglądu prowadzącego do tak niekorzystnego z punktu widzenia interesów wierzyciela rozwiązania, opiera się przede wszystkim na rozważeniu granic kognicji sądu w postępowaniu egzekucyjnym i klauzulowym, nieobejmujących możliwości badania daty powstania roszczenia materialnoprawnego, co stanowi przesłankę wniosku, iż przepis dotyczyć musi roszczenia egzekucyjnego, pojmowanego formalnie jako roszczenie stwierdzone tytułem egzekucyjnym, nie zaś roszczenia materialnoprawnego, wynikającego z określonego stosunku prawnego.

Tymczasem etap określania chwili powstania roszczenia nie dotyka jeszcze ściśle rozumianego postępowania klauzulowego, stanowi bowiem wstępny krok konieczny do realizacji ciężącego na sądzie obowiązku ustalenia właściwych przepisów, które powinien zastosować w postępowaniu klauzulowym. Dopiero wybór tych przepisów określi zakres właściwego postępowania. Nie można zatem zgodzić się z poglądem, że zakres kognicji w postępowaniu klauzulowym stanowi przeszkodę do zbadania przez sąd zdarzenia, z którym ustawodawca związał czasowe rozgraniczenie zakresu działania norm regulujących przebieg i materię postępowania klauzulowego. Proceduralne możliwości, jakimi dysponuje sąd, aby uzyskać niezbędne informacje, potrzebne do wyboru określonego kompleksu norm (sprzed nowelizacji lub znowelizowanych) określa art. 761 i art. 766 k.p.c. W efekcie możliwości poznawcze sądu w postępowaniu klauzulowym nie stanowią przeszkody do przypisania terminowi „roszczenie”, zawartemu w art. 5 ust. 6 ustawy nowelizującej, treści przystającej do wcześniejszych regulacji materialnych i umożliwiającej ich pełną realizację.

Inaczej rzecz się ma w ściśle pojmowanym postępowaniu egzekucyjnym, do którego wprost skierowany jest omawiany przepis. Jak wskazano w postanowieniu SN z dnia 17 maja 2007 r. (III CZP 44/07), komornik, z uwagi na postanowienie art. 804 k.p.c., nie może badać daty powstania zobowiązania stwierdzonego tytułem wykonawczym. Tymczasem w każdym wypadku objęcia wnioskiem egzeku-

cyjnym tytułu wykonawczego wystawionego przeciwko dłużnikowi pozostającemu w związku małżeńskim konieczne jest ustalenie, czy zakres egzekucji wyznacza wprowadzony ustawą nowelizującą przepis art. 776¹ k.p.c., czy też nie. Ten problem można jednak rozwiązać na gruncie obowiązujących przepisów w sposób niewymagający wprowadzania pojęcia roszczenia egzekucyjnego oraz z zachowaniem wewnętrznej logiki unormowania zawartego w art. 5 ustawy nowelizującej. Ponieważ w postępowaniu egzekucyjnym przed komornikiem chwila powstania zobowiązania nie może być badana z braku praktycznych instrumentów do oceny tej okoliczności, przyjąć należy, że jeżeli tytuł egzekucyjny powstał już po wejściu w życie ustawy nowelizującej, a tym samym teoretycznie może opiewać na powstałe po tej chwili zobowiązanie, przy czym z treści tytułu nie wynika wniosek przeciwny, komornik powinien prowadzić egzekucję według nowych przepisów, w szczególności z zastosowaniem art. 776¹ k.p.c. Jeżeli na tej podstawie doszłoby do zajęcia składników majątku wspólnego wymienionych w art. 776¹ k.p.c., a małżonek dłużnika uważałby, że do tytułu wykonawczego będącego podstawą egzekucji przepis art. 776¹ k.p.c. nie znajduje zastosowania, ponieważ tytuł dotyczy „roszczenia” powstałego przed wejściem w życie ustawy nowelizującej, mógłby on domagać się zwolnienia zajętych przedmiotów od egzekucji (art. 841 k.p.c.).

W konsekwencji za moment decydujący o stosowaniu w postępowaniu klauzulowym i postępowaniu egzekucyjnym przepisów wprowadzonych ustawą nowelizującą należy uznać datę powstania roszczenia rozumianego jako roszczenie materialnoprawne. Takie rozwiązanie poza zapewnieniem synchronizacji pomiędzy materialnoprawnymi zasadami odpowiedzialności utrzymanymi w mocy przez art. 5 ust. 5 ustawy nowelizującej i przepisami procesowymi, zapewnia ochronę praw nabytych przez wierzyciela. Jak bowiem wyjaśnił TK w wyroku z dnia 10 kwietnia 2006 r. (SK 30/04, OTK-A 2006, nr 4, poz. 42), zasada zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa nakazuje ustawodawcy należyte zabezpieczenie „interesów w toku”, a zwłaszcza należytą realizację uprawnień nabytych na podstawie poprzednich przepisów.

Tutejszy Sąd Apelacyjny w całości aprobuje zarówno przytoczoną treść uchwały SN z dnia 17 września 2008 r. (III CZP 77/08), jak i argumentację prowadzącą do jej zbudowania.

Uchwała ta spotkała się także z aprobatą wyrażoną w glosie autorstwa Małgorzaty Sieradzkiej (Lex/El 2009). Zgodzić się należy z autorką, że SN w wydanej uchwale w sposób kompleksowy i wyczerpujący uzasadnił pogląd, iż w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika z ograniczeniem jego odpowiedzialności do składników majątku wspólnego kwestią decydującą o zastosowaniu przepisu art. 787 k.p.c. w brzmieniu sprzed, czy po nowelizacji, jest ustalenie daty powstania roszczenia materialnoprawnego. Chwila powstania roszczenia o charakterze materialnoprawnym jest zatem właściwa do oceny, czy w postępowaniu klauzulowym z wniosku wierzyciela o nadanie klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika z ograniczeniem jego odpowiedzialności do majątku wspólnego należy stosować przepis art. 787 § 1 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 20 stycznia 2005 r., czy też po tej dacie.

Termin „roszczenie” może być rozumiany jako roszczenie materialnoprawne lub procesowe. W znaczeniu materialnoprawnym jest to prawo podmiotowe wierzyciela do zrealizowania przysługującej mu w stosunku do dłużnika wierzytelności, a w szerszym rozumieniu – interes prawny w uzyskaniu zaspokojenia swojej wierzytelności z majątku dłużnika. Natomiast roszczenie procesowe to roszczenie stwierdzone tytułem wykonawczym, czyli nakaz zapłaty wydany przeciwko dłużnikowi zaopatrzone w klauzulę wykonalności. Taki tytuł wykonawczy (uprawnia) stanowi podstawę do prowadzenia egzekucji przeciwko dłużnikowi. Zatem za chwilę powstania roszczenia procesowego należy uznać wydanie klauzuli wykonalności, a stwierdzona w tytule wykonawczym wierzytelność stanowi podstawę do prowadzenia egzekucji przeciwko dłużnikowi w celu jej wyegzekwowania (w wysokości wskazanej w tytule).

Oceniając właściwość przepisów stosowanych w postępowaniu klauzulowym (sprzed czy po nowelizacji kodeksu rodzinnego i opiekuńczego), należy dokonać wykładni pojęcia roszczenie, użytego w art. 5 ust. 6 ustawy nowelizującej. Tak jak zostało to już wskazane wcześniej, roszczenie może być rozumiane jako roszczenie materialnoprawne lub procesowe. Jeśli przyjmiemy, że we wskazanym przepisie jest mowa o roszczeniu procesowym, to pojawia się problem przy ustalaniu przesłanek nadania klauzuli wykonalności w odniesieniu do zobowiązań niewynikających z czynności prawnych (nowe brzmienie art. 787 k.p.c. stanowi tylko o zobowiązaniach wynikających z czyn-

ności prawnych). Jeśli ustawodawca w znowelizowanym art. 787 k.p.c. wymienia wyłącznie zobowiązania wynikające z czynności prawnych, dokonanych za zgodą małżonka, to pojawia się istotny problem przy zobowiązaniach, które nie mają swojego źródła w czynnościach prawnych dłużnika. W odniesieniu do tych zobowiązań nie można bowiem zastosować przesłanek nadania klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika. W związku z tym następuje nieuzasadnione ograniczenie uprawnień wynikających z prawa materialnego.

Słusznie autorka konstatuje, że w związku z powyższymi ustaleniami zaakceptowanie poglądu o możliwości stosowania przepisów znowelizowanych w odniesieniu do roszczeń powstałych przed wejściem w życie ustawy nowelizującej, stałoby w sprzeczności z celem postępowania klauzulowego, które jest postępowaniem procesowym. Należy bowiem wskazać, iż celem przepisów procesowych jest realizacja norm materialnoprawnych, a we wskazanej powyżej sytuacji przepisy prawa proceduralnego nie zapewniają realizacji uprawnień wynikających z prawa materialnego.

Wobec faktu, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał w ogóle zgłoszonego wniosku w oparciu o właściwe przepisy, a zatem nie doszło do rozpoznania istoty sprawy, należało uwzględniając zażalenie uchylić zaskarżone postanowienie, na podstawie art. 386 § 4 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

**Postanowienie
z dnia 27 kwietnia 2009 r.
I ACz 335/09**

Przewodniczący: SSA Bożena Wiklak

Sędziowie: SA Krzysztof Depczyński (spr.)

SO del. Ewa Kulesza

Ponowne złożenie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, odrzuconego na podstawie art. 107 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.), nie przerywa biegu terminu do wniesienia opłaty od środka odwoławczego i skutkuje odrzuceniem tego środka na podstawie art. 370 k.p.c.

Sąd Apelacyjny w Łodzi po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2009 r. sprawy z powództwa Iwony K. przeciwko Tomaszowi G. o zniesienie wspólności ustawowej, w przedmiocie wniosku Tomasza G. o wyłączenie sędziów Sądu Rejonowego w B., na skutek zażalenia Tomasza G. od postanowienia Sądu Okręgowego w P. T. z dnia 4 lutego 2009 r., postanawia oddalić zażalenie.

Z uzasadnienia

Postanowieniem z dnia 4 lutego 2009 r. Sąd Okręgowy w P. T. odrzucił w pkt 1 ponowny wniosek Tomasza G. o zwolnienie od opłaty od zażalenia oraz odrzucił zażalenie na postanowienie z dnia 19 czerwca 2008 r. dotyczące oddalenia wniosku o wyłączenie sędziów Sądu Rejonowego w B. od rozpoznania sprawy (...). Sąd I instancji wskazał, iż wnioskodawca złożył ponowny wniosek o zwolnienie od opłaty od zażalenia, który został już prawomocnie oddalony postanowieniem Sądu Apelacyjnego z 23 października 2008 r. Co prawda wnioskodawca podał, iż zmieniły się jego możliwości zarobkowe jak i zmienione zostało zobowiązanie alimentacyjne wobec małoletniej Martyny G., jednakże nie udokumentował tych twierdzeń. Tym samym wniosek został oparty na tych samych okolicznościach, co po-

przedni wniosek. W takiej zaś sytuacji wniosek oparty na tych samych okolicznościach podlega odrzuceniu.

Sąd Okręgowy uznał ponadto, iż ponowny wniosek oparty na tych samych okolicznościach, złożony po prawomocnym oddaleniu poprzedniego wniosku o zwolnienie od opłaty od zażalenia nie przerywa biegu terminu do uiszczenia opłaty od zażalenia i tym samym zażalenie podlega odrzuceniu.

Zażalenie na powyższe postanowienie złożył Tomasz G. Skarżąc postanowienie w całości podniósł, iż wniosek został oparty o nowe fakty, gdyż zmianie uległy jego możliwości finansowe. (...).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie w części jest niedopuszczalne, a w części niezasadne.

Stosownie do treści art. 107 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm. – dalej: „u.k.s.c.”), w razie oddalenia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych strona nie może ponownie domagać się zwolnienia powołując się na te same okoliczności, które stanowiły uzasadnienie oddalonego wniosku. W niniejszej sprawie trafnie przyjął Sąd Okręgowy, iż wniosek Tomasza G. oparty został na tych samych okolicznościach, co wniosek poprzedni – prawomocnie oddalony. Skarżący we wniosku z dnia 2 lutego 2009 r. ograniczył się jedynie do gołosłownego twierdzenia, iż zmieniły się jego możliwości zarobkowe oraz zmieniono wysokość alimentów. Nie przedstawił na te okoliczności żadnych dowodów. Brak było zatem podstaw do uznania, iż wniosek oparty jest na nowych okolicznościach i prawidłowo Sąd I instancji odrzucił wniosek na podstawie art. 107 ust. 2 u.k.s.c.

Sąd Okręgowy przedstawiając zażalenie Tomasza G. pominął jednak treść zdania drugiego art. 107 ust. 2 u.k.s.c., który stanowi, iż na odrzucenie wniosku nie przysługuje zażalenie. Zażalenie skarżącego na rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 1 postanowienia Sądu Okręgowego jest przeto niedopuszczalne, co skutkowało jego odrzuceniem przez Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 373 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

W pozostałym zakresie zażalenie jako niezasadne podlegało oddaleniu. Sąd Apelacyjny w pełni podziela pogląd Sądu I instancji, iż ponowny wniosek oparty na tych samych okolicznościach, złożony po prawomocnym oddaleniu poprzedniego wniosku o zwolnienie od opłaty od zażalenia nie przerywa biegu terminu do uiszczenia opłaty

od zażalenia, i tym samym zażalenie podlega odrzuceniu. Powołane orzecznictwo SN, czy też SA w Katowicach dotyczy co prawda poprzedniego stanu prawnego, lecz w żadnej mierze nie stało się przez to nieaktualne. Wręcz przeciwnie, stanowisko prezentowane w cytowanych orzeczeniach było przyczyną przyjętego w art. 107 u.k.s.c. rozwiązania, które uniemożliwia nierzetelnej stronie tamowanie postępowania sądowego przez składanie kolejnych, nieuzasadnionych wniosków o zwolnienie od kosztów sądowych. Należy zatem stwierdzić, iż ponowne złożenie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, odrzuconego na podstawie art. 107 ust. 2 u.k.s.c. nie przerywa biegu terminu do wniesienia opłaty od środka odwoławczego i skutkuje odrzuceniem tego środka (zażalenia), na podstawie art. 370 w zw. art. 397 § 2 k.p.c.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny, uznając zażalenie na rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 2 postanowienia za niezasadne, oddalił je na podstawie art. 385 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

PRAWO PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

-27-

Wyrok z dnia 2 czerwca 2009 r. III AUa 1150/08

Przewodniczący: SSA Jolanta Wolska (spr.)

Sędziowie: SA Urszula Wiśniewska

SA Mirosław Godlewski

1. Okres korzystania w latach 1975 -1978 przez pracownicę z urlopu bezpłatnego dla matek pracujących, opiekujących się małymi dziećmi (zastąpionego w okresie późniejszym urlopem wychowawczym), należy traktować jako okres podlegania ubezpieczeniu społecznemu z tytułu pozostawania w stosunku pracy.

2. Użyty w art. 29 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.) termin „okres podlegania ubezpieczeniu społecznemu lub ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu pozostawania w stosunku pracy” nie został w ustawie zdefiniowany, a brak jest podstaw, aby traktować go jako tożsamy z terminem „okres ubezpieczenia”, o którym mowa w art. 4 pkt 5 powołanej wyżej ustawy.

Sąd Apelacyjny w Łodzi po rozpoznaniu sprawy Barbary S. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych - I Oddziałowi w Ł. o emeryturę, na skutek apelacji organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. z dnia 26 czerwca 2008 r., oddala apelację.

Z uzasadnienia

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 czerwca 2008 r. Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł., zmienił decyzję ZUS - I

Oddziału w Ł. z dnia 14 grudnia 2007 r. i przyznał Barbarze S. prawo do emerytury od dnia 11 października 2007 r.

Wyrok Sądu I instancji zapadł w następującym stanie faktycznym:

Wnioskodawczyni Barbara S., urodzona 11 października 1952 r., w dniu 11 września 2007 r. wystąpiła z wnioskiem o przyznanie jej prawa do emerytury.

Przy ustalaniu uprawnień do przyznania świadczenia ubezpieczonej, organ rentowy przyjął za udowodniony staż pracowniczy w łącznym wymiarze: 29 lat, 1 miesiąca i 26 dni. Nie uwzględniono wnioskodawczyni okresu pracy w Z.P.Dz. „F.” w Ł. od dnia 13 maja 1976 r. do dnia 30 września 1978 r., z uwagi na niewykazanie osiągnięcia wynagrodzenia w wysokości 50% najniższego wynagrodzenia w jednostkach gospodarki uspołecznionej. Organ rentowy nie uwzględnił również okresu od dnia 29 października 1975 r. do dnia 1 października 1978 r. jako okresu nieskładkowego.

Wobec braku wymaganego, co najmniej 30 - letniego okresu zatrudnienia pracowniczego (wykazano jedynie 29 lat, 2 miesiące i 29 dni okresów składkowych i nieskładkowych) oraz z uwagi na fakt, że przed datą zgłoszenia wniosku o emeryturę wnioskodawczyni była zatrudniona na podstawie umowy zlecenia, ZUS, zaskarżoną decyzją z dnia 14 grudnia 2007 r., odmówił Barbarze S. przyznania prawa do emerytury na podstawie art. 29 w związku z art. 46 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm. – dalej: „ustawa o emeryturach i rentach z FUS”).

W okresie od 1 września 1971 r. do 8 maja 1979 r. Barbara S. była zatrudniona w Zakładach Artykułów Technicznych „A.” w Ł. W tym czasie, od dnia 29 października 1975 r. do dnia 1 października 1978 r., wnioskodawczyni przebywała na urlopie wychowawczym.

W okresie od 13 maja 1976 r. do 30 września 1978 r. ubezpieczona była zatrudniona w Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego „F.” w Ł. jako chałupnik. Za wskazany okres nie przedstawiono zaświadczenia o wysokości osiąganego przez wnioskodawczynię wynagrodzenia.

Barbara S. wykazała 29 lat, 11 miesięcy i 16 dni okresów składkowych oraz 5 lat, 1 miesiąc i 6 dni okresów nieskładkowych.

W konsekwencji powyższych ustaleń, Sąd Okręgowy stwierdził, że Barbarze S. przysługuje od dnia 11 października 2007 r. prawo do emerytury przewidzianej w art. 29 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 29 ust.

3 i art. 46 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, ponieważ legitymuje się ona wymaganym 30 – letnim okresem składkowym i nieskładkowym. W ocenie Sądu I instancji, nie ma bowiem w obowiązujących regulacjach prawnych podstaw do pominięcia okresu urlopu wychowawczego wnioskodawczyni od dnia 29 października 1975 r. do dnia 1 października 1978 r. przy ustalaniu okresu podlegania ubezpieczeniu społecznemu lub ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu pozostawania w stosunku pracy. Okres ten, jako okres nieskładkowy, zaliczany jest do stażu pracy, a skoro przypada w okresie zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, to winien być zaliczony do stażu pracowniczego.

W apelacji organ rentowy zaskarżył powyższy wyrok w całości, zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj. art. 29 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS - poprzez błędne przyjęcie, że ubezpieczona przez okres co najmniej 30 lat pozostawała w stosunku pracy i z tego tytułu nie musi spełniać warunków opisanych w art. 29 ust. 2 tejże ustawy.

Wskazując na wymienione zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie może odnieść skutku. Sąd Okręgowy wydał trafne rozstrzygnięcie, które znajduje uzasadnienie w całokształcie okoliczności faktycznych sprawy oraz w treści obowiązujących przepisów prawnych.

Stosownie do art. 29 ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, ubezpieczona urodzona przed dniem 1 stycznia 1949 r., która nie osiągnęła wieku emerytalnego określonego w art. 27 pkt 1, może przejść na emeryturę po osiągnięciu wieku 55 lat, jeżeli ma co najmniej 30 - letni okres składkowy i nieskładkowy albo jeżeli ma co najmniej 20 - letni okres składkowy i nieskładkowy oraz została uznana za całkowicie niezdolną do pracy.

Przepis art. 29 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS stanowi, że emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje ubezpieczonym, którzy: 1) ostatnio, przed zgłoszeniem wniosku o emeryturę, byli pracownikami oraz 2) w okresie ostatnich 24 miesięcy podlegania ubezpieczeniu społecznemu lub ubezpieczeniom emerytalnemu i rento-

wym pozostawali w stosunku pracy co najmniej przez 6 miesięcy, chyba że w dniu zgłoszenia wniosku o emeryturę są uprawnieni do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Zgodnie z przepisem art. 29 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, spełnienia warunków, o których mowa w ust. 2, nie wymaga się od ubezpieczonych, którzy przez cały wymagany okres, o którym mowa w ust. 1 pkt 1 i 2, podlegali ubezpieczeniu społecznemu lub ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu pozostawania w stosunku pracy.

Na warunkach określonych w art. 29 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, prawo do emerytury przysługuje również ubezpieczonym, którzy, tak jak Barbara S., urodzili się po dniu 31 grudnia 1948 r., a przed dniem 1 stycznia 1969 r., jeżeli spełniają łącznie następujące warunki: 1) nie przystąpili do otwartego funduszu emerytalnego; 2) warunki do uzyskania emerytury określone w tym przepisie spełnią do dnia 31 grudnia 2008 r. - stanowi o tym art. 46 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Barbara S. bezspornie wiek 55 lat osiągnęła w dniu 11 października 2007 r. Zgodnie z dołączonym do wniosku emerytalnego jej oświadczeniem, nie przystąpiła do otwartego funduszu emerytalnego. Posiada też okres składkowy i nieskładkowy w wymiarze ponad 30 lat. Ostatnio, przed zgłoszeniem wniosku o emeryturę, ubezpieczona nie była pracownikiem - w okresie od 2 października do 16 listopada 2006 r. była zatrudniona na podstawie umowy zlecenia, od której to umowy zostały odprowadzone składki na ubezpieczenia społeczne.

Ubezpieczona nie spełniła zatem warunków do emerytury z art. 29 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z ustępem 2 tegoż artykułu. Sąd Okręgowy słusznie jednak uznał, że wobec udowodnionych przez wnioskodawczynię przesłanek z art. 29 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, przedstawione wyżej okoliczności nie mają wpływu na przysługujące jej prawo do emerytury.

Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska organu rentowego, że ubezpieczona nie wykazała 30 - letniego okresu podlegania ubezpieczeniu społecznemu lub ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu pozostawania w stosunku pracy, wobec niemożności zaliczenia do niego okresu od 29 października 1975 r. do 1 października 1978 r., kiedy to przebywała na urlopie wychowawczym.

Jak wynika ze świadectwa pracy Zakładów Artykułów Technicznych „A.” w Ł. z dnia 7 marca 2001 r., ubezpieczona była zatrudniona w tym przedsiębiorstwie w pełnym wymiarze czasu pracy, w okresie od 1 września 1971 r. do 8 maja 1979 r., przy czym w okresie od 29 października 1975 r. do 1 października 1978 r. wykorzystwała urlop wychowawczy. Z dołączonego do akt rentowych aktu urodzenia wynika, że w dniu 16 czerwca 1975 r. urodziła ona córkę.

Należy zauważyć, że w spornym okresie pracodawca - w myśl przepisów uchwały nr 13 Rady Ministrów z dnia 14 stycznia 1972 r. w sprawie bezpłatnych urlopów dla matek pracujących, opiekujących się małymi dziećmi (M.P. Nr 5, poz. 26) - pracownicy po zakończeniu urlopu macierzyńskiego mógł udzielić nieprzerwanego urlopu bezpłatnego w wymiarze do 3 lat, w celu umożliwienia jej sprawowania opieki nad dzieckiem, najdłużej do ukończenia przez nie 4 lat życia (§ 1). W czasie urlopu bezpłatnego pracownica zachowywała dla siebie i członków rodziny prawo do świadczeń społecznej służby zdrowia oraz prawo do zasiłków rodzinnych na warunkach ogólnie obowiązujących (§ 3). Pracownica korzystająca z urlopu bezpłatnego zachowywała po powrocie do pracy ciągłość pracy, a okres urlopu bezpłatnego w wymiarze, który nie przekraczał 6 lat, uważany był za okres zatrudnienia w rozumieniu przepisów o emeryturach i rentach (§ 6).

Obowiązujące w okresie od dnia 1 stycznia 1976 r. do dnia 1 lipca 1981 r. przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 listopada 1975 r. w sprawie bezpłatnych urlopów dla matek pracujących, opiekujących się małymi dziećmi (Dz. U. Nr 43, poz. 219) również przewidywały, że w czasie urlopu bezpłatnego pracownica zachowuje dla siebie i dla członków rodziny prawo do świadczeń społecznej służby zdrowia oraz prawo do zasiłków rodzinnych (§ 4). W razie urodzenia dziecka lub w razie przyjęcia dziecka na wychowanie i wystąpienia do sądu opiekuńczego z wnioskiem o wszczęcie postępowania w sprawie przysposobienia dziecka, w czasie korzystania z urlopu bezpłatnego, pracownicy przysługiwał zasiłek macierzyński na zasadach przewidzianych w przepisach o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w czasie choroby i macierzyństwa (§ 5). Okres urlopu bezpłatnego w wymiarze nieprzekraczającym 6 lat uważany był za okres zatrudnienia w myśl przepisów o powszechnym zaopatrzeniu pracowników i ich rodzin oraz przepisów o świadczeniach pieniężnych w razie choroby i macierzyństwa (§ 11 ust. 2). Przepisy oma-

wianego rozporządzenia stosowało się natomiast także do pracownic, które w dniu wejścia w życie tegoż rozporządzenia korzystały z urlopu bezpłatnego, na podstawie m.in. przepisów wymienionej już uchwały nr 13 Rady Ministrów z dnia 14 stycznia 1972 r. (§ 19).

Z przepisów wyżej wskazanych wynika, że pracownica w okresie udzielonego jej bezpłatnego urlopu dla matek pracujących, opiekujących się małymi dziećmi, korzystała z szerokiego zakresu ochrony ubezpieczeniowej, jaką objęci byli pracownicy w okresie realizacji stosunku pracy.

W pełni uzasadniony jest zatem wniosek, że okres korzystania w latach 1975 - 1978 przez pracownicę z urlopu bezpłatnego dla matek pracujących, opiekujących się małymi dziećmi (zastąpionego w okresie późniejszym urlopem wychowawczym), należy traktować jako okres podlegania przez nią ubezpieczeniu społecznemu z tytułu pozostawania w stosunku pracy, tym bardziej że użyty w art. 29 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS termin „okres podlegania ubezpieczeniu społecznemu lub ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu pozostawania w stosunku pracy” nie został w ustawie zdefiniowany, a brak jest podstaw, aby traktować go jako tożsamy z terminem „okres ubezpieczenia”, o którym mowa w art. 4 pkt 5 tej ustawy.

Przy uwzględnieniu zaś spornego okresu, okres podlegania przez ubezpieczoną Barbarę S. ubezpieczeniu społecznemu lub ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu pozostawania w stosunku pracy wynosi ponad 30 lat.

Zaprezentowany pogląd pozostaje w zgodzie z poglądem wyrażonym w treści wyroku SA w Katowicach z dnia 8 stycznia 2008 r., III AUa 135/07 (Biul. SAKa 2008, nr 3, poz. 34).

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy słusznie uznał, że wnioskodawczyni z chwilą ukończenia 55 lat życia, spełniła warunki uzyskania prawa do emerytury z art. 29 ust. 1 w związku z ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a dodatkowo także warunki określone w art. 46 ust. 1 tej ustawy.

W związku z powyższym, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

Wyrok
z dnia 29 maja 2009 r.
III AUa 1147/08

Przewodniczący: SSA Lucyna Guderska

Sędziowie: SA Jolanta Wolska (spr.)

SA Ewa Chądzyńska

Od dnia 1 lipca 2004 r. stracił aktualność pogląd, że do obliczenia części socjalnej emerytury, której podstawę wymiaru stanowi podstawa wymiaru wcześniej ustalonej renty z tytułu niezdolności do pracy (art. 21 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych - jedn. tekst: Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.), stosuje się kwotę bazową obowiązującą w dniu złożenia wniosku o tę emeryturę.

Sąd Apelacyjny w Łodzi po rozpoznaniu sprawy Mieczysława C. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych – II Oddziałowi w Ł. o wysokość emerytury, na skutek apelacji organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. z dnia 16 lipca 2008 r., zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie.

Z uzasadnienia

ZUS - II Oddział w Ł. z siedzibą w Z. W., decyzją z dnia 15 grudnia 2007 r., działając na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz. U z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm. – dalej: „ustawa o emeryturach i rentach z FUS”), przyznał Mieczysławowi C. prawo do emerytury od 17 grudnia 2007 r., tj. od momentu osiągnięcia wieku emerytalnego, przyjmując do ustalenia podstawy wymiaru świadczenia podstawę wymiaru renty z tytułu niezdolności do pracy.

Mieczysław C. odwołał się od powyższej decyzji w dniu 22 stycznia 2008 r., wnosząc o przeliczenie emerytury z uwzględnieniem

wskaźnika wysokości podstawy wymiaru ustalonego dla potrzeb renty i kwoty bazowej obowiązującej w chwili przyznania emerytury - celem obliczenia wszystkich składników świadczenia, powołując się na uchwały SN z dnia 18 października 2006 r., I UZP 2/06 (OSNP 2007, nr 5-6, poz. 76) oraz z dnia 20 lipca 2006 r., II UZP 9/06 (OSNP 2007, nr 1-2, poz. 21). Ostatecznie wnioskodawca w piśmie procesowym z dnia 5 czerwca 2008 r. wniósł o ustalenie wysokości emerytury w oparciu o wskaźnik przyjęty do obliczenia wysokości dotychczasowej renty, tj. 109,20%.

Organ rentowy domagał się oddalenia odwołania.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł., wyrokiem z dnia 16 lipca 2008 r., zmienił zaskarżoną decyzję i zobowiązał ZUS - II Oddział w Ł. z siedzibą w Z. W. do ustalenia wysokości emerytury Mieczysława C. przy przyjęciu do wyliczenia części socjalnej świadczenia kwoty bazowej z daty złożenia wniosku o emeryturę, poczynając od dnia 17 grudnia 2007 r.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna:

Do dnia 16 grudnia 2007 r. ubezpieczony pobierał rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Do ustalenia wysokości tej renty przyjęto wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wynoszący 109,20%, obliczony z 3 lat kalendarzowych, tj. z lat 1979 – 1981.

Zaskarżoną decyzją z dnia 15 grudnia 2007 r. pozwany organ rentowy przyznał odwołującemu się emeryturę, począwszy od dnia 17 grudnia 2007 r., tj. od osiągnięcia wieku emerytalnego. Do ustalenia wysokości tego świadczenia przyjęto wskaźnik wysokości podstawy wymiaru obliczony dla potrzeb renty z tytułu niezdolności do pracy, tj. 109,20% oraz kwotę bazową przyjętą dla obliczenia renty, tj. 677,72 zł. Tak obliczone świadczenie, po zastosowaniu mechanizmów waloryzacji, wyniosło 872,33 zł i jest - zdaniem ZUS - najkorzystniejszym wariantem obliczenia wysokości emerytury.

Wnioskodawca przedstawił karty zarobków uzyskiwanych w latach 1978 – 1991 z okresu zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Transportowo - Sprzętowym Budownictwa „T. – Ł.” w Ł., wnosząc jednocześnie o ich uwzględnienie przy przeliczeniu emerytury.

Na tej podstawie oraz w oparciu o już udowodnione w postępowaniu przed organem rentowym zarobki, ZUS dokonał hipotetycznego wyliczenia wysokości podstawy wymiaru świadczenia skarżącego z

20 najkorzystniejszych lat kalendarzowych z całego okresu ubezpieczenia, z uwzględnieniem za ewentualne brakujące lata najniższego wynagrodzenia w jednostkach gospodarki uspołecznionej, co dało wskaźnik wysokości podstawy wymiaru 76,68%, a emerytura obliczona w oparciu o ten wskaźnik i kwotę bazową obowiązującą w dniu zgłoszenia wniosku o emeryturę, tj. 2.059,92 zł, wyniosła 1.062,57 zł. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru świadczenia obliczony z kolejnych 10 lat kalendarzowych wybranych z 20 lat kalendarzowych poprzedzających bezpośrednio rok, w którym zgłoszono wniosek o emeryturę, wyniósł 37,71%.

Powyższy, w zasadzie bezsporny stan faktyczny, Sąd I instancji ustalił w oparciu o całokształt materiału dowodowego zebranego w sprawie - w postaci załączonych akt emerytalno - rentowych oraz kart wynagrodzeń wnioskodawcy. W ocenie Sądu orzekającego, spór w przedmiotowym postępowaniu sprowadza się w swej istocie do interpretacji przepisów prawa.

W tak ustalonym stanie faktycznym oraz w świetle powołanych przepisów, Sąd Okręgowy wywiódł, że odwołanie zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Zgodnie z art. 21 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, podstawa wymiaru emerytury osoby, która miała wcześniej ustalone prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy, może być ustalona alternatywnie, stosownie do żądania osoby uprawnionej - albo jako podstawa wymiaru renty w wysokości uwzględniającej rewaloryzację oraz wszystkie kolejne waloryzacje przypadające w okresie następującym po ustaleniu prawa do renty, albo jako podstawa wymiaru ustalona na nowo w myśl art. 15 ustawy.

Ustalenie wysokości emerytury następuje na zasadach określonych w art. 53 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Artykuł ten stanowi, że emerytura wynosi: 1) 24% kwoty bazowej, o której mowa w art. 19; 2) po 1,3% podstawy jej wymiaru za każdy rok okresów składkowych i 3) po 0,7% podstawy jej wymiaru za każdy rok okresów nieskładkowych.

SN w uchwale z dnia 29 października 2002 r., III UZP 7/02 (OSNAPiUS 2003, nr 2, poz. 42) stwierdził, że przy ustalaniu na podstawie art. 53 ust. 1 cytowanej ustawy wysokości emerytury osoby, która miała ustalone prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy i która żąda przyjęcia za podstawę wymiaru emerytury podstawy wy-

miaru renty (art. 21 ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS), składnik emerytury wynoszący 24% kwoty bazowej oblicza się na podstawie kwoty bazowej obowiązującej w dacie zgłoszenia wniosku o emeryturę.

Powołane w przedmiotowym odwołaniu wnioski i twierdzenia wnioskodawcy, oparte na uchwałach SN z dnia 18 października 2006 r., I UZP 2/06 i z dnia 20 lipca 2006 r., II UZP 9/06, nie mogą odnieść zamierzonego skutku, ponieważ zgodnie z treścią powołanych uchwał, nie ma możliwości zastosowania kwoty bazowej obowiązującej w dacie zgłoszenia wniosku o emeryturę do wszystkich składników świadczenia, przy zastosowaniu wskaźnika wysokości podstawy wymiaru, ustalonego w myśl przepisów obowiązujących przed wejścia w życie ustawy o emeryturach i rentach z FUS, która to ustawa wprowadziła odmienne od poprzednich zasady ustalania tego wskaźnika.

Zgodnie z powołanymi przepisami oraz przytoczoną uchwałą SN, należało przy wyliczeniu emerytury wnioskodawcy zastosować kwotę bazową obowiązującą w dacie zgłoszenia wniosku o emeryturę, co do tzw. „części socjalnej” świadczenia.

Hipotetyczne wyliczenie emerytury skarżącego „na nowo” w oparciu o art. 15 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, przy uwzględnieniu udowodnionych zarobków oraz najniższego wynagrodzenia w j.g.u. co do ewentualnie brakujących lat, okazało się mniej korzystne od wyliczenia świadczenia ubezpieczonego na podstawie art. 21 ust. 1 pkt 1 ustawy i przy uwzględnieniu cytowanej uchwały SN.

Mając na uwadze powyższe i na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję, zobowiązując pozwany organ rentowy do ustalenia wysokości emerytury Mieczysława C. przy przyjęciu do wyliczenia części socjalnej świadczenia kwoty bazowej z daty złożenia wniosku o emeryturę, poczynając od dnia 17 grudnia 2007 r.

Wyrok ten zaskarżył w całości apelacją ZUS - II Oddział w Ł. z siedzibą w Z. W., który zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 53 ust. 3 i 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS - poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a co za tym idzie, nieuprawnione przyjęcie, że wnioskodawca, który nie udowodnił, iż po przyznaniu renty z tytułu niezdolności do pracy podlegał przez co najmniej 30 miesięcy ubezpieczeniu społecznemu lub ubezpieczeniom

emerytalnemu i rentowemu, ma prawo do obliczenia części socjalnej emerytury przy zastosowaniu kwoty bazowej z daty wniosku o emeryturę.

Mieczysław C. wnosił o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna. Zgodnie z obowiązującą od dnia 1 lipca 2004 r., a więc mającą zastosowanie w przedmiotowym stanie faktycznym, treścią przepisu art. 53 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, emeryturę, której podstawę wymiaru stanowi podstawa wymiaru świadczenia, o którym mowa w art. 21 ust. 1 pkt 1 i ust. 2, oblicza się od tej samej kwoty bazowej, którą ostatnio przyjęto do ustalenia podstawy wymiaru, a następnie emeryturę podwyższa się w ramach waloryzacji przypadających do dnia nabycia uprawnień do emerytury.

Przepisu ust. 3 nie stosuje się, jeżeli zainteresowany po nabyciu uprawnień do świadczenia, którego podstawę wymiaru wskazał za podstawę wymiaru emerytury, podlegał co najmniej przez 30 miesięcy ubezpieczeniu społecznemu lub ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym (art. 53 ust. 4).

Skoro zatem Mieczysław C. nabył na mocy decyzji z dnia 15 grudnia 2007 r. prawo do emerytury, której podstawę wymiaru stanowiła podstawa wymiaru pobieranej dotychczas renty z tytułu niezdolności do pracy (podstawa wyliczona w oparciu o zarobki z 3 lat kalendarzowych, tj. z lat 1979 - 1981) i po nabyciu prawa do renty nie podlegał ubezpieczeniom społecznym przez minimum 30 miesięcy, to organ rentowy w decyzji przyznającej emeryturę prawidłowo przyjął do obliczenia świadczenia emerytalnego kwotę bazową w wysokości 677,72 zł - kwotę, którą ostatnio przyjęto do ustalenia podstawy wymiaru, a obliczoną w ten sposób emeryturę podwyższył przez uwzględnienie waloryzacji przypadających do dnia nabycia uprawnień do emerytury, tj. do grudnia 2007 r.

Sąd Apelacyjny podziela w pełni stanowisko wyrażone w apelacji, że w przedmiotowej sprawie nie zaistniały ani faktyczne, ani prawne przesłanki do przeliczenia tzw. części socjalnej emerytury odwołującego się według kwoty bazowej z daty wniosku o emeryturę, tj. obowiązującej w listopadzie 2007 r., a co za tym idzie, że zaskarżony wyrok zapadł z naruszeniem prawa materialnego.

Wbrew temu, co uznał Sąd Okręgowy, w rozpatrywanej sprawie, wobec zmiany stanu prawnego od dnia 1 lipca 2004 r., nie mogła mieć zastosowania uchwała SN z dnia 29 października 2002 r., III UZP 7/02 (OSNAPiUS 2003, nr 2, poz. 42).

W dodanym, od dnia 1 lipca 2004 r., do art. 53 ustawy o emeryturach i rentach z FUS ustępie 3 mówi się, że przy obliczaniu emerytury - której podstawę wymiaru stanowi podstawa wymiaru ustalonej dawniej renty z tytułu niezdolności do pracy (art. 21 ust. 1 pkt 1) lub emerytury (art. 21 ust. 2 pkt 1) - stosuje się kwotę bazową ostatnio (czyli pierwotnie) przyjętą do ustalenia podstawy wymiaru, a następnie świadczenie podwyższa się, przy uwzględnieniu wszystkich terminów waloryzacji, do dnia nabycia prawa do emerytury. Aktualną kwotę bazową przyjmuje się tylko wtedy, gdy zainteresowany - po nabyciu uprawnień do świadczeń (tj. renty z tytułu niezdolności do pracy lub emerytury), których podstawę wymiaru wskazał za podstawę wymiaru emerytury - podlegał co najmniej 30 miesięcy ubezpieczeniu społecznemu lub emerytalnemu i rentowym (art. 53 ust. 4), co zostało ocenione przez TK w wyroku z dnia 24 kwietnia 2006 r., P 9/05 (OTK-A 2006, nr 4, poz. 46) jako zgodne z konstytucyjnymi zasadami równości i sprawiedliwości społecznej. Wobec powyższego - do spraw realizowanych od dnia 1 lipca 2004 r. - straciła aktualność uchwała SN z dnia 29 października 2002 r., III UZP 7/02 (OSNAPiUS z 2003, nr 2, poz. 42), z aprobującą glosą K. Ślęzaka (OSP 2003, z. 9, poz. 107) w zakresie, w którym wyrażono w niej pogląd, że do obliczenia części socjalnej emerytury, której podstawę wymiaru stanowi podstawa wymiaru wcześniej ustalonej renty z tytułu niezdolności do pracy (art. 21 ust. 1 pkt 1), stosuje się kwotę bazową obowiązującą w dniu złożenia wniosku o tę emeryturę.

Mając na względzie powyższe, Sąd Apelacyjny, uznając apelację za całkowicie zasadną, z mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie od prawidłowej decyzji ZUS z dnia 15 grudnia 2007 r.

Wyrok
z dnia 8 kwietnia 2009 r.
III AUa 762/08

Przewodniczący: SSA Jadwiga Wojewoda
Sędziowie: SA Ewa Naze
SA Ewa Chądzyńska (spr.)

Na podstawie art. 138a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.) bank jest zobowiązany zwrócić Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych kwoty świadczeń przekazane na rachunek w banku za miesiące następujące po miesiącu, w którym nastąpiła śmierć świadczeniobiorcy, w sytuacji, gdy wypłata z konta nastąpiła po śmierci ubezpieczonego na podstawie karty płatniczej na rzecz nieustalonej osoby.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 8 kwietnia 2009 r. sprawy Banku ... Oddziału I w K. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O. W. o zwrot nienależnie przekazanego świadczenia, na skutek apelacji organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. z dnia 15 kwietnia 2008 r., zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie.

Z uzasadnienia

ZUS Oddział w O. W. decyzją z dnia 16 stycznia 2008 r. zobowiązał Bank ... I Oddział w K. do zwrotu nienależnie przekazanej emerytury na rachunek bankowy Wiesława N. za miesiąc styczeń 2008 r. w kwocie 1.232,80 zł.

Od powyższej decyzji Bank wniósł odwołanie, podnosząc że na rachunku Wiesława N. brak środków, gdyż zostały one pobrane przez nieustaloną osobę po śmierci ubezpieczonego, co zwalnia Bank z obowiązku zwrotu.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2008 r., uwzględniając odwołanie, zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że Bank nie jest zobowiązany do zwrotu świadczenia przekazanego na rzecz Wiesława N., zmarłego 31 grudnia 2007 r., za styczeń 2008 r.

Rozstrzygnięcie zapadło w następującym stanie faktycznym:

Wiesław N., pobierający emeryturę z ZUS Oddziału w O. W., płatną z góry pierwszego dnia każdego miesiąca, był posiadaczem rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego w Banku ... I Oddział w K. Emerytura była wpłacana przez organ rentowy na powyższy rachunek z wyprzedzeniem, tak, aby mogła być pobrana przez ubezpieczonego w ustalonym terminie płatności.

W dniu 27 grudnia 2007 r. na rachunek Wiesława N. wpłynęła emerytura za miesiąc styczeń 2008 r. W dniu 31 grudnia 2007 r. Wiesław N. zmarł.

Organ rentowy w dniu 11 stycznia 2008 r. poinformował Bank o śmierci posiadacza konta i zwrócił się z żądaniem zwrotu emerytury za styczeń 2008 r. jako nienależnego świadczenia. Bank odmówił zwrotu, z uwagi na to, iż środki z rachunku bankowego zostały pobrane - wypłacone kartą bankomatową zmarłego w dniach 31 grudnia 2007 r., oraz 1 i 2 stycznia 2008 r. Wiesław N. był jedynym właścicielem konta, mieszkał sam, nie miał bliskich. Pogrzebem zajęła się jego daleka krewna Teresa G., która – przesłuchana w charakterze świadka - zaprzeczyła, aby dokonała wypłaty emerytury ubezpieczonego po jego śmierci.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że odwołanie zasługuje na uwzględnienie. W myśl art. 138 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm. – dalej: „ustawa o emeryturach i rentach z FUS”) osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, jest obowiązana do ich zwrotu. Zgodnie z ust. 2 pkt 1 powołanego artykułu, za nienależnie pobrane świadczenia uważa się świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania.

Na podstawie art. 101 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, prawo do świadczenia ustaje ze śmiercią osoby uprawnionej.

Wiesławowi N. nie przysługiwało zatem świadczenie za styczeń 2008 r., przekazane na jego konto w dniu, w którym uprawniony jeszcze żył. W tej sytuacji ZUS miał pełne podstawy do żądania zwrotu kwoty wpłaconej na konto - będącej świadczeniem nienależnym w rozumieniu w/w przepisów - i wystąpił o to niezwłocznie, kiedy dowiedział się o zgonie ubezpieczonego.

W świetle art. 57 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (jedn. tekst: Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm. - dalej: „prawo bankowe”), w razie śmierci posiadacza rachunków oszczędnościowych, bank jest obowiązany wypłacić z tych rachunków kwotę równą wpłatom na rachunek dokonany przez organ rentowy z tytułu świadczeń z ubezpieczeń i zabezpieczeń społecznych, które nie przysługiwały za okres po śmierci posiadacza rachunków, wskazaną we wniosku organu rentowego skierowanym do banku.

Celem powyższego przepisu jest - zdaniem Sądu Okręgowego - ułatwienie odzyskania przez ZUS sum pieniężnych przekazanych przez organ rentowy na rachunek bankowy z tytułu świadczeń z ubezpieczeń społecznych i zabezpieczeń społecznych, które nie przysługiwały za okres po śmierci posiadacza rachunku, a więc były świadczeniami nienależnymi.

Śmierć posiadacza rachunku bankowego skutkuje albo rozwiązaniem umowy rachunku bankowego (jeśli tak przewidziano w umowie), albo wstąpieniem spadkobierców w prawa i obowiązki zmarłego (spadkobiercy stają się posiadaczami rachunku). W obu powyższych przypadkach spadkobiercy stają się podmiotami uprawnionymi do wkładu zgromadzonego na rachunku. Przysługujące osobom trzecim wobec zmarłego wierzytelności stanowią długi spadkowe i mogą być przez te osoby dochodzone od spadkobierców na ogólnych zasadach.

Zgodnie z ust. 4 art. 57 prawa bankowego, bank jest zwolniony od obowiązku wypłaty na rzecz organu rentowego pełnej lub częściowej kwoty określonej we wniosku tego organu, jeżeli przed otrzymaniem wniosku zrealizował wcześniejsze dyspozycje innych osób uprawnionych oraz w ciągu 30 dni od otrzymania wniosku poinformował o tym organ rentowy, wraz ze wskazaniem osób, które pobrały wypłaty.

Bank prowadzący rachunek Wiesława N. wykonał dyspozycję osoby dysponującej kartą Wiesława N. i numerem PIN jego karty. Bank nie

ma informacji, kto imiennie pobrał pieniądze z rachunku Wiesława N. po jego śmierci. Bank nie jest zobowiązany do zwrotu świadczenia, gdyż to nie on nienależnie je pobrał i nie zaliczył ich na swoje należności. Zaskarżona decyzja podlegała więc zmianie w myśl art. 477¹⁴ § 2 k.p.c.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości w drodze apelacji organ rentowy, który zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. przepisu art. 138a ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z art. 55 ust. 1 pkt 2 i ust. 3 prawa bankowego. Wskazując na powyższą podstawę apelacji organ skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że Sąd Okręgowy powołał się na przepis art. 138 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz na nieobowiązujące od 1 maja 2004 r. ustępy przepisu art. 57 prawa bankowego. Nadto ustalił Sąd, iż bank nie pobrał nienależnego świadczenia, albowiem wykonał on dyspozycję posiadacza karty bankomatowej. Osoba ta dokonała wypłaty środków zgromadzonych na rachunku po śmierci jego posiadacza, znała kod PIN i dokonała tego za pomocą bankomatu. Uczyniono to jak podaje bank w trzech transzach (po śmierci ubezpieczonego) w dniu 31 grudnia 2007 r., 1 i 2 stycznia 2008 r. w kwotach po 500 zł, co powoduje, iż Bank nie jest zobowiązany do zwrotu wpłaconej przez organ rentowy emerytury na styczeń 2008 r., albowiem nie zaliczył kwoty 1.232,80 zł na swoje należności.

W ocenie organu rentowego wyrok nie jest trafny i rażąco narusza wskazane wyżej przepisy. Mianowicie z przepisu art. 55 ust. 1 pkt 2 prawa bankowego wynika, iż bank zobowiązany jest zwrócić organowi rentowemu kwoty przekazanych świadczeń, które z uwagi na śmierć świadczeniobiorcy nie przysługiwały w części albo w całości. Warunki zwolnienia z powyższego obowiązku przewiduje art. 55 ust. 3 prawa bankowego, który stanowi, iż bank nie jest zobowiązany do zwrotu przekazanych kwot tylko w sytuacji, gdy przed otrzymaniem wniosku organu rentowego o zwrot wypłacił kwoty z rachunku innym osobom uprawnionym co powoduje, iż w całości bądź w części zrealizowanie w/w obowiązku nie jest możliwe. Nadto by uwolnić się od obowiązku zwrotu, bank poza poinformowaniem organu rentowego o zaistnieniu powyższej okoliczności winien wskazać osoby, które kwoty z rachunku zmarłego pobrały. Wobec powyższego sposób dokonania wypłaty nie ma w sprawie znaczenia i to na banku ciąży obowiązek wskazania oso-

by, która dokonała wypłaty nawet jeśli ta wypłata dokonana została za pośrednictwem bankomatu.

Bank tymczasem ograniczył informację udzieloną organowi rentowemu do stwierdzenia, iż wypłata została dokonana po śmierci posiadacza rachunku w trzech ratach po 500 zł i dokonano jej za pomocą karty bankomatowej. Bank wskazał, iż dokonał również zastrzeżenia karty bankomatowej (po wypłaceniu środków pieniężnych), wobec czego brak jest podstaw do żądania zwrotu kwoty świadczenia przekazanego przez ZUS w dniu 27 grudnia 2007 r.

W ocenie apelującego informacja ta oraz okoliczności w niej przedstawione nie mogą stanowić podstawy do uwolnienia się przez bank od odpowiedzialności za zwrot nienależnie przekazanej kwoty renty. Przepis art. 55 ust. 3 prawa bankowego zredagowany jest bowiem w taki sposób, że uzależnia owo uwolnienie się banku od kilku elementów, które muszą wystąpić łącznie. Jednym z nich jest konieczność wskazania przez bank osoby, która dokonała wypłaty środków będących przedmiotem sporu. Bank winien to uczynić w ciągu 30 dni od otrzymania wniosku organu rentowego.

Bank nie zrealizował powyższego obowiązku oraz, jak wynika z informacji, nie przystąpił do żadnych czynności wyjaśniających ukierunkowanych na wskazanie osoby, która dokonała wypłaty.

W odpowiedzi na apelację Bank wniósł o jej oddalenie podnosząc, że Sąd Okręgowy zasadnie uznał, iż brak podstaw prawnych do żądania zwrotu wpłaconej kwoty z tytułu emerytury za styczeń 2008 r., gdyż Bank nie miał żadnej wiedzy, iż ubezpieczony zmarł w dniu 31 grudnia 2007 r. i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mógł się tym dowiedzieć. Sąd Okręgowy trafnie zatem ocenił zachowanie Banku w płaszczyźnie odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej z uwzględnieniem art. 355 k.c. Bank nie może ponosić odpowiedzialności, że zmarły, wbrew zakazowi z art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 12 września 2002 r. o elektronicznych instrumentach płatniczych (Dz. U. Nr 169, poz. 1385 ze zm.) udostępnił numer PIN, co umożliwiło pobranie środków płatniczych z konta zmarłego świadczeniobiorcy. Zdaniem Banku pełną odpowiedzialność za skutki wynikające z dokonania wypłat wskutek udostępnienia karty i kodu PIN ponoszą spadkobiercy zmarłego posiadacza konta. Zdaniem Banku spełnił on wszystkie wymogi z art. 55 ust. 3 prawa bankowego, co zwalnia go od obowiązku zwrotu dochodzonej przez organ rentowy kwoty.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest uzasadniona. Zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem prawa materialnego, tj. art. 138a ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z art. 55 ust. 1 pkt 2 i ust. 3 prawa bankowego.

Przepis art. 138a ustawy o emeryturach i rentach z FUS stanowi samodzielną podstawę żądania zwrotu nienależnie pobranego świadczenia za miesiące następujące po miesiącu, w którym nastąpiła śmierć świadczeniobiorcy, w warunkach, których nie obejmuje swoim zakresem art. 138 tej ustawy, tj. gdy nie ma osoby zobowiązanej do zwrotu świadczenia mającego charakter pobranego nienależnie, a wpłaconego na rachunek prowadzony indywidualnie dla świadczeniobiorcy. Okoliczności, w których bank jest zwolniony, w całości lub części, od obowiązku zwrotu wpłaconych przez organ rentowy na indywidualny rachunek świadczeniobiorcy kwot świadczeń emerytalno-rentowych, są obecnie wymienione w art. 55 ust. 3 prawa bankowego.

Sąd Okręgowy powołał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nieobowiązujący już przepis art. 57 prawa bankowego w brzmieniu sprzed 1 maja 2004 r. Należy zgodzić się ze skarżącym, że przesłanki zwalniające bank, w całości lub w części, od obowiązku zwrotu spornej kwoty nie zostały spełnione przez Bank. Przede wszystkim nie ma podstaw do stwierdzenia, że wypłaty dokonane po śmierci ubezpieczonego zostały dokonane osobom (osobie) uprawnionym, gdyż osoby te (osoba) nie zostały zidentyfikowane. Bank nie wskazał osoby (osób), które pobrały sporne kwoty z konta ubezpieczonego po jego śmierci.

Podnoszone przez Bank okoliczności, iż nie ponosi on winy za dokonane po śmierci ubezpieczonego wypłaty, nie są kwestionowane, lecz nie mają istotnego znaczenia orzeczniczego. Obowiązek zwrotu wpłaconych przez organ rentowy świadczeń za miesiące następujące po miesiącu, w którym nastąpiła śmierć świadczeniobiorcy, nie ma charakteru odszkodowawczego, nie wynika z deliktu ani z kontraktu, lecz wyłącznie z powołanego wyżej przepisu art. 138a ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Przepisy Kodeksu cywilnego (w tym art. 355 k.c., na który powołuje się Bank) nie mają tu zastosowania. Zarzuty podniesione w odpowiedzi na apelację, iż ubezpieczony udostępnił kartę bankomatową i kod PIN osobie trzeciej, za co odpowiedzialność ponoszą spadkobiercy posiadacza konta, nie zostały udowodnione; nie można przecież wykluczyć, iż niezidentyfikowana osoba weszła w posiadanie karty i PINu dopiero po śmierci świadczeniobiorcy. W tych okoliczno-

ściach brak identyfikacji osoby (lub osób), które dokonały wypłaty spornej kwoty z konta ubezpieczonego po jego śmierci należy ocenić jako brak osoby, od której organ rentowy mógłby dochodzić zwrotu nienależnie pobranego świadczenia na podstawie art. 138 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Przesłanki z art. 55 ust. 3 prawa bankowego zwalniające bank od obowiązku zwrotu, w całości lub części, wpłaconych przez organ rentowy świadczeń nie zostały spełnione, gdyż Bank nie wskazał organowi rentowemu osoby (osób), które pobrały nienależne świadczenie za styczeń 2008 r. z konta zmarłego świadczeniobiorcy. Powoduje to, że Bank jest zobowiązany do zwrotu spornej kwoty 1.232,80 zł na rzecz organu rentowego, który wpłacił tę kwotę na indywidualne konto świadczeniobiorcy.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny, wobec naruszenia prawa materialnego, zmienił zaskarżony wyrok i orzekł co do istoty sprawy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

-30-

Postanowienie
z dnia 26 czerwca 2009 r.
III AUa 1291/08

Przewodniczący: SSA Mirosław Godlewski
Sędziowie: SA Małgorzata Dzieciołowska
SA Maria Padarewska - Hajn (spr.)

„Czy trzyletni termin z art. 138 ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz. U z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.), za który organ rentowy może żądać zwrotu nienależnie pobranego świadczenia, należy liczyć od daty wydania decyzji zobowiązującej do zwrotu, czy też od daty wstrzymania wypłaty świadczenia”.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu sprawy Jerzego G. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddziałowi w Ł. o rentę z tytułu niezdolności do pracy i zwrot nienależnie pobranych

świadczeń, na skutek apelacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w S. z dnia 26 września 2008 r. postanawia:

1. zamkniętą rozprawę otworzyć na nowo i odroczyć;
2. przedstawić Sądowi Najwyższemu następujące pytanie prawne (...).

Z uzasadnienia

Przy rozpoznawaniu apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 26 września 2008 r., w sprawie dotyczącej zwrotu nienależnie pobranego świadczenia, powstało zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości. Zagadnienie to dotyczy określenia początkowej daty biegu 3 letniego terminu do dochodzenia przez organ rentowy zwrotu nienależnie pobranego świadczenia w świetle w art. 138 ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm. – dalej: „ustawa o emeryturach i rentach z FUS”).

Wskazane zagadnienie powstało na tle następującego stanu faktycznego: ZUS II Oddział w Ł., decyzją z dnia 30 czerwca 2008 r. odmówił Jerzemu G. prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy za okres od 17 marca 1998 r. do 31 stycznia 2003 r. oraz drugą decyzją z tej samej daty zobowiązał Jerzego G. do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń z tego tytułu za okres od 1 lutego 2000 r. do 31 stycznia 2003 r. w kwocie 66.126,77 zł i odsetek za okres od 2 lutego 2000 r. do 20 maja 2008 r. w kwocie 64.332,56 zł. Jako podstawę tych decyzji wskazano art. 138 ust. 1, 2 i 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Jerzy G., kwestionując powyższe decyzje wniósł odwołanie, domagając się zmiany decyzji i orzeczenia o braku podstaw do orzekania w przedmiocie odmowy prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wnosił o jego oddalenie, wskazując, iż podstawą do wydania zaskarżonych decyzji był wyrok Sądu Rejonowego w Z. W. z dnia 23 stycznia 2008 r., zgodnie z którym Jerzy G. został skazany za przestępstwo polegające na uzyskaniu prawa do renty w spornym okresie na podstawie korzyści majątkowej wręczonej określonym osobom uprawnionym do wystawienia dokumentów odnośnie oceny jego stanu zdrowia.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 26 września 2008 r. oddalił odwołanie ubezpieczonego i ustalił, iż Jerzy G. urodzony w dniu 7 października 1944 r., decyzją z dnia 17 grudnia 1997 r. nabył prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy od dnia 18 października 1997 r. na stałe. Podstawą wydania takiej decyzji było orzeczenie lekarza orzecznika z dnia 3 grudnia 1997 r., który rozpoznawszy u wnioskodawcy nadciśnienie tętnicze z uszkodzeniem mięśnia sercowego, miażdżycę zarostową tętnic kończyn dolnych i chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa z zespołem bólowym, uznał wnioskodawcę za osobę całkowicie niezdolną do pracy od daty wyczerpania zasiłku chorobowego.

Decyzją z dnia 7 lutego 2003 r. organ rentowy wstrzymał wnioskodawcy wypłatę renty od dnia 1 marca 2003 r. z uwagi na to, że wnioskodawca bez uzasadnienia przyczyny nie poddał się badaniu lekarskiemu w celu ustalenia uprawnień do renty, do czego był obowiązany na podstawie art. 134 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Decyzją z dnia 1 kwietnia 2003 r. organ rentowy przyznał Jerzemu G. prawo do emerytury z tytułu opieki nad dzieckiem wymagającym stałej opieki.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w S. z dnia 23 stycznia 2008 r. Jerzy G. został skazany za to, że w okresie od października do grudnia 1997 r. w Z. W., w celu osiągnięcia dla siebie korzyści majątkowej w postaci świadczenia rentowego udzielił za pośrednictwem Stanisława K. i Janiny K., korzyść majątkową w kwocie co najmniej 1.500 zł przeznaczoną dla pełniącego funkcję publiczną lekarza orzecznika ZUS Oddział w Z. W. - Jana S., w zamian za przyznanie wymienionemu, wbrew prawu, nienależnego świadczenia rentowego z ZUS II Oddział w Z. W. oraz w okresie od marca 1998 r. do stycznia 2003 r. w Z. W. woj. Ł., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu, w wykonywaniu z góry pożądanego zamiaru, wprowadził ZUS Oddział w Z. W. w błąd co do zasadności wypłaty świadczenia w ten sposób, że nie zachował przyjętej procedury dotyczącej ubiegania się o przyznanie świadczenia rentowego, a w tym w zamian za korzyść majątkową uzyskał zaświadczenie o stanie zdrowia z dnia 6 listopada 1997 r., wystawione przez lekarza Andrzeja O., bez badania i dokumentacji źródłowej medycznej, nie był na konsultacji lekarskiej przyznającej świadczenie i

tym samym posiadając świadomość, że uzyskane świadczenie rentowe zostało przyznane w sposób bezprawny, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 83.605,39 zł (netto) ZUS II Oddział w Z. W.

W dniu 20 maja 2008 r. organ rentowy wydał decyzję odmawiającą wnioskodawcy prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy za okres od 17 marca 1998 r. do 28 lutego 2003 r. oraz zobowiązującą do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 marca 2000 r. do 28 lutego 2003 r. w kwocie 66.423,46 zł i odsetek za okres od 2 marca 2000 r. do 20 maja 2008 r. w kwocie 63.379,68 zł, które następnie zostały uchylone decyzjami: z dnia 30 czerwca 2008 r. - odmawiającą prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy za okres od 17 marca 1998 r. do 31 stycznia 2003 r. oraz decyzją zobowiązującą do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 lutego 2000 r. do 31 stycznia 2003 r. w kwocie 66.126 zł i odsetek za okres od 2 lutego 2000 r. do 20 maja 2008 r., tj. do dnia wydania decyzji ustalającej nadpłatę w kwocie 64.332,56 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie Jerzego G. nie zasługuje na uwzględnienie. Organ rentowy zobowiązał w/w do zwrotu określonych kwot z tytułu należności głównej i odsetek, według przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS i ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm. – dalej: „ustawa o s.u.s.”), do czego jest zobowiązany w szczególności przepisem art. 138 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Przepis ten, należący do prawa ubezpieczeniowego, samodzielnie i niezależnie od prawa karnego, czy cywilnego określa przesłanki uznania wypłaconego świadczenia za świadczenie nienależne a w konsekwencji - nałożenia obowiązku zwrotu takiego świadczenia.

Zgodnie z przepisem art. 138 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS osoba, która nienależnie pobrała świadczenie, jest zobowiązana do jego zwrotu. Za świadczenie nienależne uważa się m.in. takie, które zostało przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd przez osobę pobierającą świadczenie. Według art. 84 ust. 1 ustawy o s.u.s. osoba, która pobrała nienależne świadczenie, jest obowiązana do jego zwrotu wraz z odsetkami w

wysokości i na zasadach określonych przepisami prawa cywilnego, z uwzględnieniem ust. 11 stanowiącego, iż jeżeli osoba pobierająca świadczenie powiadomiła organ rentowy o zajściu okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczenia albo wstrzymanie ich wypłaty, a mimo to świadczenia nadal były wypłacane, kwoty nienależnie pobranych świadczeń z ubezpieczenia społecznego podlegają zwrotowi bez odsetek.

Zdaniem Sądu Okręgowego jest kwestią nie budzącą wątpliwości, że świadczenie rentowe pobrane przez Jerzego G. z tytułu całkowitej niezdolności do pracy za wskazany w decyzji (i w wyroku karnym) okres jest świadczeniem nienależnym. Ustalenia prawomocnego wyroku skazującego wydanego w postępowaniu karnym wiążą sąd cywilny co do faktu popełnienia przestępstwa (art. 11 k.p.c.).

Sąd Okręgowy podniósł, iż niezasadny jest też zarzut przedawnienia roszczenia, zgłoszony przez skarżącego w toku postępowania. Zgodnie bowiem z art. 84 ust. 7 ustawy o s.u.s., obowiązującym od 1 stycznia 2003 r., należności z tytułu nienależnie pobranych świadczeń ulegają przedawnieniu po upływie 10 lat, licząc od dnia uprawomocnienia się decyzji, która te należności ustala. Jednocześnie wysokość ustalonych należności z tytułu nienależnie pobranej renty nie była kwestionowana przez stronę.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył apelacją ubezpieczony, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 84 ust. 7 ustawy o s.u.s., poprzez zobowiązanie odwołującego się do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia, pomimo upływu terminu przedawnienia, oraz naruszenie art. 84 ust. 1 ustawy o s.u.s. w zw. z art. 120 k.c., poprzez zobowiązanie odwołującego się do zwrotu odsetek za zwłokę za okres od 2 lutego 2002 r. do 20 maja 2008 r. pomimo, że roszczenie o zapłatę odsetek powstaje dopiero w dacie uprawomocnienia się samej decyzji zobowiązującej do zwrotu nienależnego świadczenia.

Ubezpieczony zarzucił również Sądowi Okręgowemu błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na nieprawidłowym przyjęciu, że zasadne jest zobowiązanie skarżącego do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia w wysokości 66.126,77 zł wraz z odsetkami za zwłokę w kwocie 64.332,56 zł w sytuacji, w której w wyroku z dnia 23 stycznia 2008 r., Sąd Rejonowy w Z. W. ustalił, że skarżący doprowadził ZUS II Oddział w Ł. z/s w Z. W. do niekorzystnego rozpo-

rządzenia mieniem w łącznej kwocie 83.605,39 zł, a ponadto skarżący w okresie pobierania przedmiotowego świadczenia w rzeczywistości miał prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy.

Jednocześnie z ostrożności procesowej skarżący podniósł także zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, to jest art. 84 ust. 1 ustawy o s.u.s. w zw. z art. 118 k.c., poprzez zobowiązanie odwołującego się do zwrotu odsetek za zwłokę za okres od 2 lutego 2002 r. do 20 maja 2008 r., pomimo, że roszczenie o zapłatę odsetek uległo przedawnieniu za okres dłuższy niż 3 lata oraz art. 84 ust. 3 ustawy o s.u.s., w sytuacji żądania zwrotu wypłaconej renty od 2000 r., gdy z przepisu tego wynika, że można dochodzić zwrotu nienależnie pobranego świadczenia za okres ostatnich 3-lat od daty wydania zaskarżonej decyzji. Tym samym skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie o braku podstaw do zobowiązania skarżącego Jerzego G. do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 lutego 2000 r. do 31 stycznia 2003 r. w kwocie 66.126,77 zł i odsetek za okres od 2 lutego 2000 r. do 20 maja 2008 r. w kwocie 64.332,56 zł, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W zaistniałym stanie faktycznym oraz odpowiadającym mu przepisom prawa dotyczącym nienależnie pobranego świadczenia, wątpliwości budzi kwestia terminu, w jakim organ rentowy może dochodzić od osoby, która pobrała nienależne świadczenie, jego zwrotu, a mianowicie to, czy może on go dochodzić za okres 3 lat od daty wstrzymania wypłaty świadczenia, tak jak w niniejszej sprawie (2000-2003), czy za okres trzech lat od daty wydania decyzji zobowiązującej do zwrotu nienależnego świadczenia.

Ustawodawca kwestii tej wyraźnie nie sprecyzował ani w treści przepisu art. 138 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS ani w art. 84 ust. 3 ustawy o s u.s.

Powyższa kwestia nie została również wyjaśniona w orzecznictwie sądowym, w szczególności przez SN (poza zasygnalizowaniem jej w orzeczeniu z dnia 16 grudnia 2008 r., I UK 154/08, M.P. Pr. 2009, nr 4, poz. 208), ani w doktrynie czy piśmiennictwie. Jedynie w komentarzu do art. 138 ustawy o emeryturach i rentach z FUS wskazano, że ustawa nie precyzuje od jakiego momentu należy liczyć okres 12 miesięcy lub 3 lat wymienionych w tym przepisie. Zdaniem ko-

mentatora okres ten powinien być liczony od miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym nastąpiło wstrzymanie wypłaty nienależnie pobranego świadczenia, przy czym autor komentarza nie uzasadnia tego poglądu (K. Antonów i M. Bartnicki, Komentarz do ustawy o emeryturach i rentach z FUS, ABC a Wolters Kluwer business, 2007, wyd. II, s. 463).

Jakkolwiek skarżący w niniejszej sprawie w apelacji powołuje treść art. 84 ustawy o s.u.s. jako podstawę prawną swoich zarzutów, to jednak jego zarzuty powinny podlegać ocenie w świetle całokształtu przepisów prawa dotyczących tej kwestii, a w szczególności art. 138 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Przepis art. 84 ustawy o s.u.s. ma zastosowanie w niniejszej sprawie o tyle, o ile nie ma odmiennej regulacji w art. 138 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Wynika to z treści art. 84 ust. 5 ustawy o s.u.s.. Zgodnie natomiast z treścią przepisu art. 138 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, osoba, która pobrała nienależne świadczenie jest zobowiązana do jego zwrotu. Za nienależnie pobrane świadczenie uważa się świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd przez osobę pobierającą świadczenie. Przepis art. 138 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS stanowi, iż nie można żądać zwrotu kwot nienależnie pobranych świadczeń za okres dłuższy niż 12 miesięcy, jeżeli osoba pobierająca świadczenia zawiadomiła organ rentowy o zajściu okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, a mimo to świadczenia były jej nadal wypłacane, w pozostałych zaś wypadkach – za okres dłuższy niż 3 lata, z zastrzeżeniem ust. 5. Art. 138 ust. 5 ustawy o emeryturach i rentach z FUS natomiast stanowi, iż kwoty nienależnie pobranych świadczeń w związku z osiągnięciem przychodów, o których mowa w art. 104 ust. 1, podlegają zwrotowi za okres nie dłuższy niż 1 rok kalendarzowy poprzedzający rok, w którym wydano decyzję o rozliczeniu świadczenia, jeżeli osoba pobierająca to świadczenie powiadomiła organ rentowy o osiągnięciu przychodu, w pozostałych zaś przypadkach – za okres nie dłuższy niż 3 lata kalendarzowe poprzedzające rok wydania tej decyzji.

Gdyby przyjąć, iż przepis art. 138 ust. 5 ustawy o emeryturach i rentach z FUS jest kontynuacją przepisu art. 138 ust. 4 i stanowi jego

integralną część, jakkolwiek dotyczy szczególnej kwestii, a mianowicie decyzji rozliczających przychód, to należałoby uznać, iż 3 letni termin o jakim mowa w art. 138 ust. 4 powinien być liczony za okres nie dłuższy niż 3 lata poprzedzające rok wydania decyzji o zwrocie nienależnie pobranego świadczenia. Wątpliwości interpretacyjne występują tu w związku z nie sprecyzowaniem tego terminu w ust. 4 powyższego przepisu. Natomiast żaden z przepisów nie wymienia jako daty, od której należy liczyć ten termin, daty wstrzymania wypłaty świadczenia. Przyjęcie daty wstrzymania wypłaty świadczenia, budzi wątpliwości interpretacyjne, tak jak w niniejszej sprawie w sytuacji, gdy data wstrzymania wypłaty nastąpiła wiele lat wcześniej niż data wydania decyzji zobowiązującej do jego zwrotu. Gdyby bowiem obie daty pokrywały się w czasie, przepis art. 138 ust. 4 nie budziłby wątpliwości interpretacyjnych, gdyż w takiej w sytuacji należałoby przyjąć termin do dochodzenia zwrotu nienależnie pobranego świadczenia 3 lata od daty wydania decyzji zobowiązującej do jego zwrotu.

Jakkolwiek przepis art. 84 ust. 3 ustawy o s.u.s. nie ma zastosowania w niniejszej sprawie, to należy stwierdzić, iż jego interpretacja w całokształcie dochodzenia nienależnych świadczeń, również budzi wątpliwości interpretacyjne, w zakresie liczenia powyższego terminu. W tym przepisie ustawodawca dokładniej sprecyzował powyższy termin, określając go jako za okres nie dłuższy niż ostatnie 3 lata. Również z redakcji tego przepisu nie wynika, czy ostatnie 3 lata należy liczyć od daty wstrzymania wypłaty świadczenia, czy od daty wydania decyzji zobowiązującej do jego zwrotu. Natomiast z treści uzasadnienia powołanego na wstępie orzeczenia SN wydanego na gruncie rozpoznawania skargi kasacyjnej od wyroku wydanego w zbliżonym stanie faktycznym, gdzie organ rentowy również liczył 3-letni termin do dochodzenia zwrotu nienależnie pobranego świadczenia od daty wstrzymania jego wypłaty, która nie pokrywała się z datą wydania decyzji zobowiązującej do zwrotu, wynika, że 3-letni termin powinien być liczony od daty wydania decyzji zobowiązującej do jego zwrotu. W tej kwestii SN w uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia podał, że: „zasady określające zwrot takiego świadczenia ze względu na upływ czasu, wskazane są w art. 138 ust. 4 i 5 ustawy o emeryturach i rentach z FUS (zasadniczo za okres nie dłuższy niż 3 lata od żądania zwrotu czyli wydania decyzji w tym przedmiocie). „Żądanie zwrotu”

nienależnie pobranego świadczenia następuje przez doręczenie dotyczącej tego decyzji (można powiedzieć, że staje się wymagalne w tym momencie)”.

Jednakże należy zwrócić uwagę na to, że uchylając rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego w powyższej sprawie i wskazując na słuszność zarzutów apelacji, co do braku ustaleń w zakresie prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy a zatem uznając, że zwrotowi jako nienależne świadczenie, powinna podlegać jedynie różnica pomiędzy nienależną rentą z tytułu całkowitej niezdolności do pracy a ewentualną z tytułu częściowej niezdolności, przyjęcie koncepcji terminu do dochodzenia zwrotu jedynie za 3 lata od daty wydania decyzji oznaczałoby, że w tej sprawie organ rentowy nie mógłby dochodzić zwrotu wypłaconego świadczenia. A zatem wszelkie ustalenia zawarte w treści uzasadnienia tego orzeczenia byłyby bezprzedmiotowe.

W sprawach tego rodzaju należy mieć również na uwadze to, że przyjęcie takiej interpretacji biegu terminu do dochodzenia zwrotu nienależnie pobranego świadczenia oznacza dla organu rentowego praktycznie niemożność dochodzenia zwrotu takich świadczeń w przypadku wcześniejszego wstrzymania ich wypłaty, w szczególności uzyskanych na drodze niezgodnej z prawem. Organ ten nie ma możliwości wcześniejszego dochodzenia takich roszczeń przed datą uprawomocnienia się wyroku karnego skazującego, z uwagi na brak dowodów w zakresie popełnienia przestępstwa. Dopiero z chwilą uprawomocnienia się wyroku karnego skazującego, organ rentowy może wydać decyzję uzasadnioną w świetle przepisów dotyczących nienależnego świadczenia, zobowiązującą do zwrotu takiego świadczenia, jak to uczynił w niniejszej sprawie.

Z tych wszystkich względów przedstawiono powyższe zagadnienie na podstawie art. 390 § 1 k.p.c.

PRAWO KARNE

-31-

Wyrok z dnia 16 czerwca 2009 r. II AKa 91/09

Przewodniczący: SSA Zdzisław Klasztorny
Sędziowie: SA Maria Wiatr (spr.)
SA Jacek Błaszczyk

Dla kwalifikacji prawnej rzeczy ruchomej jako przedmiotu ochrony przestępstwa rozboju konieczne jest sięgnięcie do definicji rzeczy na gruncie prawa cywilnego. Kod PIN nie jest rzeczą w rozumieniu art. 45 k.c., nie jest także częścią składową telefonu ani przynależnością (art. 47 § 1 i 2 i art. 51 k.c.). Nie ma bowiem samodzielnego bytu materialnego.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 2009 r. sprawy Mateusza G. oskarżonego z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę od wyroku Sądu Okręgowego w P. T. z dnia 2 kwietnia 2009 r. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji (...).

Z uzasadnienia

Mateusz G. został oskarżony o to, że w dniu 24 października 2008 r. około godziny 15:30 w P. T., woj. Ł., przy ul. S. nr 4 w mieszkaniu oznaczonym nr 1, dokonał rozboju na osobie Jacka K. w ten sposób, że groził mu pobiciem, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki NOKIA 2610 o wartości około 400 zł, po czym po upływie około 5 minut ponownie wrócił do mieszkania pokrzywdzonego i bijąc go pięściami oraz kopiąc kolanem po twarzy, a także grożąc przy użyciu noża zmusił go do wydania kodu zabezpieczającego PIN do przedmiotowego telefonu, czym spowodował u

Jacka K. obrażenia w postaci: złamania kości grzbietu nosa i przegrody nosa, drobnej rany tłuczonej grzbietu nosa po stronie lewej, oraz znacznego obrzęku i wybroczyn krwawych na całym ciele, stłuczenia czoła po stronie prawej z wybroczynami krwawymi, zasinienia okularowego powiek obu gałek ocznych, stłuczenia klatki piersiowej po stronie prawej z zsinieniami poniżej pachy, stłuczenia ramienia lewego z zasinieniami o wymiarach 5 x 7 cm na bocznej powierzchni, stłuczenia ramienia prawego z bladym zasinieniem na tylnej powierzchni, które to spowodowały u pokrzywdzonego naruszenie czynności narządów organizmu na okres powyżej 7 dni, tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. i w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w P. T. wyrokiem z dnia 2 kwietnia 2009 r. w miejsce zarzucanego oskarżonemu Mateuszowi G. przestępstwa uznał go za winnego tego, że w dniu 24 października 2008 r. w P. T. w mieszkaniu położonym przy ulicy S. nr 4 m 1 dokonał rozboju przy użyciu noża na osobie Jacka K. w ten sposób, że najpierw grożąc mu pobiciem zmusił w/w pokrzywdzonego do wydania mu telefonu marki Nokia 2610 wraz z ładowarką, kartą SIM i pudełkiem o łącznej wartości około 400 zł, a następnie po upływie kilku minut ponownie wrócił do mieszkania pokrzywdzonego i bijąc go oraz kopiąc kolanem po twarzy i innych częściach ciała, grożąc przy użyciu noża kuchennego żądał wydania kodu zabezpieczającego PIN do w/w telefonu, powodując u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci (...), co skutkowało naruszeniem czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, tj. popełnienia przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., i za to na podstawie art. 280 § 2 k.k. oraz art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności (...).

Powyższy wyrok zaskarżył w całości obrońca oskarżonego i orzeczeniu temu zarzucił:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść tego orzeczenia, a polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, iż oskarżony, podczas dokonywania rozboju w dniu 24 października 2008 r., posłużył się nożem kuchennym grożąc nim pokrzywdzonemu, podczas gdy nie ma żadnych dowodów potwierdzających tę okoliczność oprócz zeznań pokrzywdzonego, w których jednak występują rozbieżności, które - ze względu na stan jego nietrzeźwości, w jakiej znajdował się podczas zaistnienia rozboju - należy traktować z dużą dozą ostrożności;

II. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. polegającą na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów, poprzez dokonanie przez Sąd I instancji ustalenia, iż oskarżony podczas rozboju posłużył się nożem kuchennym - tylko i wyłącznie na podstawie zeznań pokrzywdzonego, których nie potwierdzają żadne dowody zgromadzone w sprawie;

III. rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary bezwzględnej 4 lat pozbawienia wolności, zważywszy na fakt, iż oskarżony jest sprawcą młodocianym, przyznał się do popełnienia przestępstwa rozboju i wyraził szczery żal z powodu swojego postępowania.

Wskazując na powyższe okoliczności obrońca wniósł o zmianę wyroku i wyeliminowanie z opisu czynu zarzuczonego oskarżonemu użycia noża podczas dokonywania rozboju, jak również o zmianę przyjętej kwalifikacji prawnej zarzuczonego oskarżonemu czynu i przyjęcie, iż czyn ten wyczerpuje dyspozycję art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., a w konsekwencji o wymiarzenie oskarżonemu kary w rozmiarze najniższego ustawowego zagrożenia, a w przypadku nieuwzględnienia tego wniosku, o złagodzenie orzeczonej kary do wymiaru 3 lat pozbawienia wolności, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, właściwemu rzeczowo ze względu na kwalifikację prawną czynu z art. 280 § 1 k.k.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy nie jest zasadna, bowiem nie wskazała na uchybienia, które stały się podstawą orzeczenia kasatoryjnego. Sąd Apelacyjny z uwagi na kierunek i granice zaskarżenia wziął je pod uwagę z urzędu.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że Sąd Okręgowy nie dokonał rozważań dotyczących różnych możliwości zakwalifikowania zachowań oskarżonego, które składały się na zarzut postawiony mu przez prokuratora.

Sąd I instancji poczynił ustalenia, które dotyczyły atypowego przebiegu przestępstwa rozboju. Bardzo słusznie ten Sąd ustalił i zauważył, że akcja przestępcza oskarżonego składała się z dwóch faz. Sąd *meriti* wywiódł, że w pierwszej fazie doszło do zaboru mienia w postaci telefonu komórkowego wraz z osprzętem, a następnie, po kilku minutach, przy użyciu noża kuchennego przez przyłożenie go do skó-

ry szyi pokrzywdzonego i po wyartykułowaniu gróźb pozbawienia życia przez podcięcie gardła, oskarżony próbował uzyskać od Jacka K. kod PIN do wcześniej zagarniętej między innymi karty SIM. Następnie biorąc pod uwagę obrażenia, jakich doznał w wyniku tego zajścia pokrzywdzony, Sąd Okręgowy zakwalifikował te zachowania oskarżonego jako jedno przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Zwrócić należy zatem uwagę na kilka bardzo istotnych kwestii, które Sądowi I instancji umknęły przy dokonywaniu subsumcji prawnej tak poczynionych ustaleń faktycznych. Po pierwsze Sąd Okręgowy stwierdził (...), że kod PIN jest „integralną częścią telefonu komórkowego”. Z dalszej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku można wywnioskować, że ta konstatacja doprowadziła Sąd I instancji do przekonania, że grożąc pozbawieniem życia i posługując się przy tym nożem oskarżony dopuścił się kwalifikowanego rozboju uzyskując od pokrzywdzonego w ten sposób konieczny do uruchomienia telefonu numer PIN. Z tym stanowiskiem, w oparciu o dokonane przez Sąd *meriti* rozważania, nie można się zgodzić. Przede wszystkim należy podkreślić, że rozbój jest przestępstwem złożonym, sprawca bowiem zmierza do dokonania kradzieży, atakując inne dobro prawne (życie, zdrowie czy wolność pokrzywdzonego). Określenie „kto kradnie”, jakim posłużył się ustawodawca w treści art. 280 § 1 k.k., nawiązuje do wszystkich form kradzieży ujętych w art. 278 § 1 k.k. W tym ostatnim przepisie jest mowa o rzeczy ruchomej, a w kolejnych jednostkach redakcyjnych tego przepisu o programie komputerowym, energii i karcie uprawniającej do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego. Podkreślić należy, że do przepisów kwalifikujących określone typy zachowań jako przestępstwa nie wolno stosować interpretacji, której wynik byłby szerszy od literalnego brzmienia tej normy. Także nie jest dopuszczalne posługiwanie się w tym wypadku jakąkolwiek analogią w stosowaniu tych przepisów. Wracając do realiów przedmiotowego zdarzenia wskazać należy po pierwsze, że w myśl przepisów zarówno prawa karnego, jak i cywilnego stosowanego posiłkowo do definiowania rzeczy ruchomej nie sposób, w oparciu o wywody uzasadnienia, przyznać racji Sądowi I instancji, że kod PIN jest przedmiotem, na którym jest możliwość popełnienia przestępstwa rozboju. W dalszych rozważaniach należy wyjść od definicji rzeczy ruchomej. Zawiera ją art. 45 k.c., który stanowi, że rzeczami są tylko przedmioty materialne. Na gruncie tej

sprawy można jeszcze rozważyć zagadnienie, czy kod PIN ma charakter części składowej telefonu komórkowego lub karty SIM (art. 47 § 1 i 2 k.c.) lub czy jest przynależnością do tych przedmiotów (art. 51 k.c.). Jednakże do zakwalifikowania przedmiotu jako rzeczy ruchomej, części składowej czy też przynależności konieczne jest aby rzecz miała swój byt materialny.

W doktrynie prawa cywilnego można znaleźć pogląd, że nie są rzeczami przedmioty niematerialne takie jak między innymi dane z nośników elektronicznych (*vide* K. Piasecki, Kodeks cywilny. Księga pierwsza. Część ogólna. Komentarz, Zakamycze, 2003, tezy 7 i 10 do art. 45, wersja elektroniczna, wydawnictwo Lex Omega). Odróżnić także należy w tym aspekcie nośnik od danych. Pierwszy z nich ma charakter *corpus mechanicum*, a drugie (dane) *corpus mysthicum*. Pierwsze można kwalifikować jako rzeczy ruchome, a drugie już nie. Przenosząc te rozważania na grunt tej sprawy stwierdzić należy, że konieczne jest dokonanie dogłębnych rozważań, czy jest możliwy byt przestępstwa rozboju polegającego na tym, że sprawca używa przemocy wobec osoby lub grozi natychmiastowym jej użyciem albo doprowadza człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności w celu uzyskania kodu PIN. Należy wskazać na ewentualność zakwalifikowania takiego zachowania z art. 191 § 1 k.k.

Marginalnie jeszcze należy tutaj wskazać, że materiał dowodowy – zwłaszcza wyjaśnienia oskarżonego i zeznania pokrzywdzonego, nie zostały ocenione pod kątem ustaleń czy tenże PIN został wydany oskarżonemu. Z ustaleń faktycznych poczynionych na stronie 2 i 3 nie wynika jednoznacznie, żeby pokrzywdzony powiedział jaki jest PIN do jego telefonu. Zatem jeśli przyjąć koncepcję dotyczącą rozboju na osobie pokrzywdzonego, a jego przedmiotem miał być PIN do telefonu komórkowego, to rozważyć należało w jakiej formie stadialnej przestępstwo to zostało popełnione, usiłowania czy też, jak przyjął Sąd I instancji, dokonania.

Brak jest nadto w uzasadnieniu szczegółowych rozważań dotyczących zagadnienia, czy zdarzenia będące przedmiotem prawnokarnej oceny stanowiły jeden czyn w rozumieniu art. 11 § 1 k.k. czy też realny zbieg przestępstw z art. 85 k.k. W tym zakresie wskazać należy, iż konieczne jest poczynienie ustaleń faktycznych – w miarę możliwości – dotyczących zamiaru oskarżonego, które pozwolą na rozważenie, czy faktycznie ze względu na jednorodność zamiaru z jakim działał

oskarżony można mu przypisać jedno przestępstwo, czy też - z uwagi na przesłanki wykluczające jednoczynową koncepcję kwalifikacji tych zachowań - skłonić się do przypisania oskarżonemu dwóch czynów pozostających ze sobą w realnym zbiegu.

Ostatnią ważką kwestią, nad którą nie pochylił się Sąd I instancji, jest zabór karty SIM. W doktrynie istnieje pogląd, który sprowadza się do uznania takiej karty jako dokumentu, w myśl art. 115 § 14 k.k. i to stwierdzającego prawo majątkowe w rozumieniu art. 275 k.k., które polega na dostępie do sieci telekomunikacyjnej (*vide* M. Rogalski, „Przestępstwo kradzieży telefonu komórkowego”, *Palestra*, z. 3-4 z 2005 r., s. 58).

Powyższe braki należy kwalifikować jako obrazę przepisów postępowania w myśl art. 438 pkt 2 k.p.k., bowiem dotyczy naruszenia art. 4 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., które polegało na tym, że Sąd I instancji nie rozważył okoliczności, które mogły przemawiać na korzyść oskarżonego. Abstrahując już od szczegółowych rozważań i kauzalnych przykładów, które konkretnie rozwiązania mogły być korzystniejsze dla oskarżonego, podnieść się godzi, że podstawę wyroku nie stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, bowiem Sąd nie rozważył ich wszystkich pod kątem kwalifikacji prawnej korzystniejszej dla oskarżonego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, uchybienie to jest na tyle istotne, że mogło mieć wpływ na treść orzeczenia. W tym stanie rzeczy zaskarżone orzeczenie należało uchylić bądź zmienić (art. 438 pkt 2 k.p.k.).

Zmiana orzeczenia jest możliwa jedynie wówczas, gdy zebrane dowody pozwalają na odmienne niż w pierwszej instancji rozstrzygnięcie. Nie jest przy tym istotne, czy są to dowody zebrane przez Sąd *a quo*, czy także przeprowadzone w postępowaniu odwoławczym. Odmierna ocena w postępowaniu drugoinstancyjnym dowodów przeprowadzonych przed Sądem I instancji jest dopuszczalna i uzasadniona tylko wtedy, gdy zebrane dowody mają jednoznaczną wymowę, a ich ocena dokonana przez Sąd *meriti* jest oczywiście błędna. Same wątpliwości co do prawidłowości przeprowadzonych dowodów nie upoważniają jeszcze Sądu II instancji do zajęcia odmiennego stanowiska. W niniejszej sprawie takowa sytuacja nie zachodzi. Wymowa dowodów nie jest na tyle jednoznaczna, a ocena tych dowodów przez Sąd *a quo* nie jest błędna w stopniu oczywistym, aby uzasadniała wydanie wyroku reformatoryjnego.

Ponadto zasada bezpośredniości dowodów sprzeciwia się odmiennej ocenie tych, które zostały przeprowadzone przez Sąd II instancji w zakresie tak istotnym dla kształtu rozstrzygnięcia.

Wyjątkowo sąd wyższej instancji może w celu uzupełnienia przewodu sądowego przeprowadzić nowe dowody lub ponownie te już przeprowadzone, których ocena, dokonana przez sąd I instancji, narusza zastrzeżenia (*vide* wyrok SN z 3 października 2007 r., II KK 198/07, Prok. i Pr.-wkł. 2008, z. 5, nr 16), lub też w celu przyspieszenia postępowania, uwzględniając zakaz dowodzenia co do istoty sprawy (art. 452 § 1 k.p.k.). Orzekanie o winie oskarżonego i subsumcja prawna zawinionego zachowania jest natomiast takim dowodzeniem. Wobec treści wniosku apelacyjnego, dotyczącego zmiany zaskarżonego wyroku przez zakwalifikowanie przypisanego zachowania między innymi z art. 280 § 1 k.k., nie było dopuszczalne prowadzenie częściowego postępowania dowodowego w instancji odwoławczej odnoszącego się do rozważenia zmiany kwestionowanego orzeczenia zgodnie z powyższymi wywodami. Zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego sprzeciwia się uzupełnianiu postępowania dowodowego przez Sąd odwoławczy w takim zakresie i bez względu na to, czy w wyniku tego zaskarżone orzeczenie zostałoby utrzymane w mocy, czy też zapadłby wyrok reformatoryjny. W takim wypadku Sąd odwoławczy o możliwości zakwalifikowania czynu zarzucanego oskarżonemu jako składającego się z dwóch przestępstw i zakwalifikowanych z innych przepisów w porównaniu do tych, jakimi posłużył się Sąd Okręgowy, orzekałby po raz pierwszy.

Z tych powodów należało zaskarżony wyrok uchylić, a sprawę przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Przy ponownym rozpoznaniu Sąd ten powinien przeprowadzić i ocenić dowody pod kątem zamiaru oskarżonego i wywieść z nich o jego jedności bądź odnawialności. Następnie tak poczynione ustalenia faktyczne podstawić pod normy prawnokarne z uwzględnieniem powyżej omówionej problematyki. Orzeczenie Sądu *ad quem* nie przesądza o konieczności kwalifikacji zachowania oskarżonego jako dwóch czynów w zbiegu realnym, czy też zakwalifikowania tych zachowań z innych przepisów części szczególnej Kodeksu karnego. Przesądza jednak o potrzebie dokonania takich rozważań, zgodnie z dyrektywami płynącymi z art. 4 k.p.k., i w oparciu o nie wydania orzeczenia według wytycznych art. 410 k.p.k. Ocena dowodów w tym

zakresie i poczynione w oparciu o nią przemyślenia powinny sprowadzać się do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy zespół zachowań oskarżonego będący przedmiotem procesu jest jednym przestępstwem czy dwoma, a także rozwiać wątpliwości dotyczące kwalifikacji prawnej tych działań, które rysują się w świetle powyższych rozważań.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy, przy ponownym rozpoznaniu sprawy, powinien wziąć pod uwagę także inne zarzuty, które podniósł skarżący w apelacji.

Wobec tego orzeczono jak na wstępie.

-32-

Wyrok
z dnia 21 lutego 2008 r.
II AKa 13/08

Przewodniczący: SSA Maria Wiatr

Sędziowie: SA Elżbieta Łopaczewska

SO del. Krzysztof Eichstaedt (spr.)

Przyjęcie kwoty stanowiącej zadośćuczynienie za jeden miesiąc tymczasowego aresztowania, służące jako sposób ustalania zadośćuczynienia za cały okres tymczasowego aresztowania, jest nietrafne, albowiem zadośćuczynienie powinno być ustalane za cały okres tymczasowego aresztowania, a nie jako iloczyn liczby miesięcy i kwoty zadośćuczynienia przypadającego za jeden miesiąc.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2008 r., sprawy wnioskodawcy Jana S. o zasądzenie zadośćuczynienia, na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 13 listopada 2007 r., zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż zasądzoną kwotę zadośćuczynienia podwyższa

do 100.000 zł i utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części.

Z uzasadnienia

Sąd Okręgowy w Ł. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy Jana S. kwotę 82.700 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, natomiast w pozostałym zakresie wniosek o zadośćuczynienie oddalił.

Niniejszy wyrok został zaskarżony przez pełnomocnika wnioskodawcy, który podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a polegającego na uznaniu, iż kwota 82.700 zł jest współmierna i adekwatna do kwoty stanowiącej zadośćuczynienie za prawie 5-cio letni pobyt w tymczasowym areszcie przez inwalidę I grupy, człowieka ciężko chorego, w sytuacji ogromnego stresu, upokorzenia wobec świadomości, iż wnioskodawca zarzucanego czynu nie popełnił. W konkluzji pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i podwyższenie zasądzonego zadośćuczynienia do kwoty odpowiadającej stopniowi doznanych przez wnioskodawcę krzywd i cierpień moralnych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy zasługuje na uwzględnienie. Już na wstępie należy odnotować, iż zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c., który to przepis ma zastosowanie wprost w procesie karnym uregulowanym w rozdziale 58 k.p.k., zasądzone zadośćuczynienie powinno być „odpowiednie”. Z istoty tego unormowania i natury samej krzywdy wynika, iż kwota przyznana tytułem zadośćuczynienia musi stanowić ekwiwalent doznanych cierpień psychicznych i fizycznych, doznanych przez osobę niewątpliwie niesłusznie tymczasowo aresztowaną. W tym stanie rzeczy Sąd II instancji może w oparciu o przepis art. 438 pkt 3 k.p.k. dokonać korekty zasądzonego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy Sąd ten nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających wyższe świadczenie, albo niewłaściwie ocenił całokształt tych, należycie ustalonych i istotnych okoliczności (podobnie: wyrok SA w Lublinie z dnia 10 maja 2001 r., II AKa 81/01, OSA 2001, z. 12, poz. 96). Określając wysokość należnego zadośćuczynienia Sąd powinien mieć na uwadze przede wszystkim czasookres pozbawienia wolności, jak i skutki wywołane pozbawieniem wolności, zarówno w

sferze stanu zdrowia uwięzionego, jak i w sferze jego pozycji w środowisku (wyrok SN z 30 kwietnia 1981 r., I KZ 114/80, niepubl.; zob. również postanowienie SN z 15 grudnia 1994 r., II KRN 235/94, Inf. Praw. 1994, nr 10-12, poz. 13, w którym podkreślono konieczność uwzględnienia subiektywnego poczucia krzywdy wnioskodawcy).

Powracając na grunt niniejszej sprawy nie wystarczy tylko dostrzec, przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia, czasokresu pozbawienia wolności przez wnioskodawcę oraz skutków wywołanych tymże pozbawieniem wolności, ale z faktów tych należy wyciągnąć prawidłowe wnioski co do wysokości należnego zadośćuczynienia, czego już nie uczyniono. W realiach niniejszej sprawy zauważyć należy także, niezależnie od wspomnianych powyżej okoliczności, również i to, iż wnioskodawca w momencie tymczasowego aresztowania był inwalidą wojskowym I grupy i ukończył prawie 67 lat. Warto w tym miejscu nadmienić, iż z opinii sądowo-psychiatrycznej, której Sąd *a quo* dał wiarę wynika, iż u wnioskodawcy została stwierdzona trwała zmiana osobowości w związku z urazem psychicznym - prawie 5-cio letnim pobytem w warunkach aresztu śledczego, a na skutek pozbawienia wolności nastąpiło pogorszenie stanu psychicznego Jana S. Biegli psychiatrzy stwierdzili również, iż trwała zmiana osobowości w związku z urazem psychicznym powstała w związku z pozbawieniem wolności. Podobnie również z opinii psychologicznej wynika, iż sam fakt oskarżenia za przestępstwo z art.148 § 1 k.k., jak i okres tymczasowego aresztowania Jana S. wiążący się z długim pobytem w areszcie i jego dalszymi konsekwencjami, był dla wnioskodawcy sytuacją w wysokim stopniu stresującą, która miała negatywny wpływ na jego stan zdrowia psychicznego. Odnosząc się do uzasadnienia zaskarżonego wyroku nadmienić należy, iż wynika z niego, że Sąd *meriti* ustalił, iż wnioskodawca był tymczasowo aresztowany 4 lata, 6 miesięcy i 15 dni i przyjęto kwotę 1.500 zł jako zadośćuczynienie za każdy miesiąc tymczasowego aresztowania Jana S. Już samo przyjęcie kwoty stanowiącej zadośćuczynienie za jeden miesiąc tymczasowego aresztowania, służące jako sposób ustalania zadośćuczynienia za cały okres tymczasowego aresztowania, jest sprawą bardzo dyskusyjną, albowiem zadośćuczynienie powinno być ustalane za cały okres tymczasowego aresztowania, a nie jako iloczyn liczby miesięcy i kwoty

zadośćuczynienia przypadającego za jeden miesiąc. Nie jest bowiem odpowiednie przeliczanie przyznanej sumy zadośćuczynienia poprzez ustalanie stawki miesięcznej. Znamienne jest jednak to, iż iloczyn czasu, w jakim wnioskodawca był pozbawiony wolności w związku z tymczasowym aresztowaniem, a ustaloną stawką miesięczną zadośćuczynienia (1.500 zł), w żadnym wypadku nie stanowi kwoty zasądzonej w wyroku, to jest 82.700 zł, lecz stanowi kwotę 81.750 zł. Dostrzec należy także, iż w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku mowa jest o kwocie 82.500 zł, jaka została zasądzona na rzecz wnioskodawcy tytułem zadośćuczynienia, podczas gdy w sentencji zaskarżonego wyroku wskazana jest kwota 82.700 zł. Godzi się również zauważyć, iż Sąd I instancji nieprawidłowo ustalił okres tymczasowego aresztowania wnioskodawcy na 4 lata, 6 miesięcy i 15 dni, podczas gdy Jan S. był tymczasowo aresztowany przez okres 4 lat, 6 miesięcy i 11 dni. Wszystkie te nieścisłości wskazują w sposób jednoznaczny na dowolność ustaleń Sądu I instancji co do wysokości zadośćuczynienia.

Reasumując stwierdzić należy, iż biorąc pod uwagę długi okres niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania Jana S. (trwający 4 lata, 6 miesięcy i 11 dni), wiek wnioskodawcy w momencie tymczasowego aresztowania (prawie 67 lat) oraz fakt, iż był on wówczas inwalidą wojskowym I grupy, a także wpływ tymczasowego aresztowania na stan zdrowia psychicznego wnioskodawcy (była o tym mowa wcześniej), adekwatną kwotą zadośćuczynienia będzie kwota 100.000 zł. (...).

Wyrok
z dnia 23 czerwca 2009 r.
II AKa 100/09

Przewodniczący: SSA Piotr Feliniak
Sędziowie: SA Wojciech Szymczak (spr.)
SO del. Jarosław Leszczyński

Ustalenie czy sprawca działał z zamiarem, choćby ewentualnym, pozbawienia życia innej osoby wymaga wszechstronnej analizy zarówno przedmiotowych, jak i podmiotowych okoliczności jego zachowania i nie powinno dokonywać się wyłącznie w aspekcie złożonych przez niego wyjaśnień.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2009 r. sprawy Przemysława R. oskarżonego z art. 148 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. i art. 11 § 2 k.k., na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 26 lutego 2009 r., uchyla za skarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Ł. do ponownego rozpoznania (...).

Z uzasadnienia

Przemysław R. został oskarżony o to, że w dniu 24 sierpnia 2007 r. w Ł., działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia Zbigniewa P. i Błażeja O. podpalił uprzednio rozlaną w pomieszczeniu przez nieletniego Kamila W. substancję łatwopalną w postaci denaturatu, w wyniku czego spowodował u Zbigniewa P. oparzenia IIb/III na 35% powierzchni ciała, oparzenia dróg oddechowych, wstrząs oparzeniowy, ostrą niewydolność oddechową i nagłe zatrzymanie krążenia, w wyniku których Zbigniew P. zmarł w dniu 29 sierpnia 2007 r., a u Błażeja O. stan po narażeniu na gazy drażniące z podejrzeniem zatrucia CO-CO₂Hb 6,9 mg naruszający czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni, przy czym w stosunku do Błażeja O. zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na udzieloną pomoc, tj. o popełnienie przestęp-

stwa z art. 148 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Ł. zaskarżonym wyrokiem uznał oskarżonego za winnego tego, że w dniu 24 sierpnia 2007 r. w Ł., podpalając w lokalu nr 6 przy ul. L. 53 uprzednio rozlaną przez Kamila W. substancję łatwopalną w postaci denaturatu, spowodował zdarzenie zagrażające życiu i zdrowiu wielu osób oraz mieniu w wielkich rozmiarach, mające postać pożaru w tym budynku, którego następstwem była śmierć Zbigniewa P. w dniu 29 sierpnia 2007 r. na skutek doznanych oparzeń IIb/III na 35% powierzchni ciała, oparzeń dróg oddechowych, wstrząsu oparzeniowego, ostrej niewydolności oddechowej i nagłego zatrzymania krążenia, a nadto spowodowanie u Błażeja O. stanu po narażeniu na gazy drażniące z podejrzeniem zatrucia CO-CO₂ 6,9 mg, który naruszył czynności narządów jego ciała na czas poniżej 7 dni, tj. popełnienia przestępstwa z art. 163 § 1 pkt 1 i § 3 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., i za to na podstawie art. 163 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 7 lat pozbawienia wolności (...).

Powyższy wyrok zaskarżyli prokurator i obrońca Przemysława R.

Prokurator zaskarżył wyrok w całości i w apelacji zarzucił:

1. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, tj. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., skutkującą zmianą opisu czynów i zmianą ich kwalifikacji prawnej, a polegającą na naruszeniu zasady obiektywizmu i swobodnej oceny dowodów poprzez pominięcie przy dokonaniu analizy zgromadzonego materiału dowodowego odnośnie ustalenia zamiaru, z jakim działał oskarżony, zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, które prowadzą do jednoznacznego wniosku, że Przemysław R. podpalając rozlaną uprzednio przez nieletniego Kamila W. substancję łatwopalną w postaci denaturatu, działał co najmniej z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia obecnych w pomieszczeniu nietrzeźwych Błażeja O. i Zbigniewa P.;

2. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, tj. art. 366 § 1 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 193 § 1 k.p.k. i art. 410 k.p.k., skutkującą zmianą opisu czynów i zmianą ich kwalifikacji prawnej, a polegającą na naruszeniu zasady, iż podstawą wyroku winien być wyłącznie całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej i przyjęciu z naruszeniem art. 193 § 1 k.p.k., że czyn popeł-

niony przez Przemysława R. wypełnia znamiona określone w art. 163 § 1 pkt 1 k.k., podczas gdy w toku postępowania nie powołano biegłego, który stwierdziłby jednoznacznie, że zachowanie oskarżonego spowodowało zdarzenie zagrażające życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, a dla przyjęcia wskazanego wyrokiem opisu czynu konieczne jest stwierdzenie tejże okoliczności mającej istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, a wymagającej wiadomości specjalnych opinią biegłego ujawnioną w toku rozprawy;

3. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia, a polegający na przyjęciu, że Przemysław R. nie działał co najmniej z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia obecnych w pomieszczeniu nietrzeźwych Błażeja O. i Zbigniewa P. podpalając rozlaną uprzednio przez nieletniego Kamila W. substancję łatwopalną w postaci denaturatu, podczas gdy prawidłowo ustalony stan faktyczny prowadzi do wniosku przeciwnego, i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w części dotyczącej kary i w apelacji zarzucił:

1. obrazę prawa materialnego, a mianowicie art. 53 § 2 k.k., poprzez wymierzenie kary przy uwzględnieniu, jako okoliczności obciążającej, faktu wyczerpania jednym zachowaniem dwóch norm ustawy karnej, podczas gdy okoliczność ta, jako wpływająca na kwalifikację prawną czynu, nie powinna mieć wpływu na wymiar kary orzeczonej wobec oskarżonego;

2. rażąco niewspółmierność kary polegającą na:

a) pominięciu przez Sąd I instancji, przy wymierzaniu oskarżonemu kary bezwzględnej pozbawienia wolności, istotnych okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego w postaci: pozytywnej opinii, jaką cieszył się oskarżony przed popełnieniem czynu zabronionego oraz faktu, iż oskarżony podjął próby wydobycia z płonącego mieszkania Zbigniewa P.;

b) nie nadaniu właściwej wagi okolicznościom łagodzącym, takim jak: przyznanie się przez oskarżonego już podczas pierwszego przesłuchania do popełnienia zarzucanego czynu; młody wiek oskarżonego – w chwili zdarzenia oskarżony miał 18 lat; uprzednia niekaralność oskarżonego, i wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez wymierzenie oskarżonemu kary łagodniejszej niż kara 7 lat pozbawie-

nia wolności, uwzględniającej w odpowiednim wymiarze wszystkie okoliczności łagodzące dotyczące oskarżonego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należało odnieść się do apelacji prokuratora, gdyż uwzględnienie podniesionych w niej zarzutów i wniosku odwoławczego powoduje, że rozważanie, czy doszło do uchybień wskazanych w apelacji obrońcy oskarżonego, staje się bezprzedmiotowe.

Analiza treści apelacji prokuratora dokonana w konfrontacji z uzasadnieniem zaskarżonego wyroku i zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, pozwala stwierdzić, że zarzutowi obrazy przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na prawidłowość przyjęcia przez Sąd I instancji, że Przemysław R. nie działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonych, nie można generalnie odmówić słuszności. Trzeba przy tym podkreślić, że skarżący, skupiając się w uzasadnieniu powyższego zarzutu głównie na wykazaniu, że sprawcy podpalenia, uciekając z płonącego mieszkania, okazali całkowitą obojętność wobec losu pozostawionych w nim pokrzywdzonych, pominął wiele argumentów wynikających z istotnych uchybień sądu, które występują w pisemnych motywach kwestionowanego orzeczenia oraz w ustaleniach faktycznych co do przebiegu inkryminowanego zdarzenia. Wszystkie te nieprawidłowości sprawiają, że zaskarżony wyrok nie może się ostać, a sprawa musi być przekazana Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

I tak wskazać przede wszystkim należy na rażącą sprzeczność w merytorycznych rozważaniach Sądu nad oceną zamiaru oskarżonego oraz, będącą jej konsekwencją, rozbieżność pomiędzy stanowiskiem przyjętym w uzasadnieniu a czynem przypisanym oskarżonemu w zaskarżonym wyroku.

Na wstępie swoich rozważań Sąd *a quo* stwierdza mianowicie, że „treść wyjaśnień oskarżonego nie pozwala wyprowadzić wniosku o istnieniu po stronie oskarżonego zamiaru zabójstwa, czy to w postaci zamiaru bezpośredniego, czy ewentualnego. Taki zamiar nie wynika ani z wyjaśnień oskarżonego, ani z okoliczności towarzyszących działaniom oskarżonego”. Natomiast w podsumowaniu tych rozważań Sąd sprzecznie z powyższym przyjmuje, że „oskarżony Przemysław R. podpalając zapalką denaturat rozlany na podłodze mieszkania przez Kamila W., działał umyślnie – o czym świadczy opisany wyżej ce-

lowy i świadomy sposób działania – godząc się jednocześnie (zamiar ewentualny) na to, że to jego zachowanie spowoduje niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia wielu osób i mienia w wielkich rozmiarach, a nawet może doprowadzić do śmierci w płomieniach człowieka, o którym wiedział, że jest nietrzeźwy i śpi. Uniknięcie bowiem w opisanej sytuacji pożaru jest tak mało prawdopodobne, że w procesie myślowym dorosłego człowieka (oskarżony był pełnoletni) przewidzenie takiego skutku jest oczywiste, kojarzy się z nieuchronnością jego nastąpienia, a nie z przypuszczeniem, że uda się go uniknąć. Nie może być ono tłumaczone jako lekkomyślny odruch, a więc rozpatrywane w kategoriach nieumyślności działania”. Tym samym Sąd I instancji uznał ostatecznie, że oskarżony wywołując pożar przewidywał i godził się na nastąpienie jednego z jego skutków w postaci śmierci w płomieniach Zbigniewa P. i to zachowanie oskarżonego może być rozpatrywane wyłącznie w kategoriach umyślności (zamiaru ewentualnego). Wbrew temu stanowisku Sąd przyjął w zaskarżonym wyroku, że śmierć pokrzywdzonego była jedynie następstwem spowodowanego umyślnie przez oskarżonego pożaru i zakwalifikował jego czyn z art. 163 § 3 k.k. Przestępstwo z art. 163 § 3 k.k. jest natomiast czynem o charakterze umyślno-nieumyślnym (z tzw. winy kombinowanej) kwalifikowanym przez następstwo (w niniejszym przypadku śmierć człowieka), które może być objęte wyłącznie nieumyślnością. Jeżeli zaś sprawca umyślnie (w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym) powoduje również śmierć człowieka, to odpowiada za zabójstwo z art. 148 § 1 k.k.

W nawiązaniu do powyższego trudno też zrozumieć dlaczego Sąd I instancji, uznając, że działanie Przemysława R. było „również objęte umyślnością” w postaci zamiaru ewentualnego w stosunku do drugiego z pokrzywdzonych, tj. Błażeja O., przyjął jednocześnie, że oskarżony godził się jedynie na spowodowanie u tego pokrzywdzonego tylko lekkich obrażeń ciała. To stanowisko Sądu nie zostało należycie uzasadnione, a przytaczana w jego treści argumentacja oraz fakty wynikające z ustalonego przebiegu zajścia zdają się mu przeczyć, a przynajmniej nakazują rozważenie, czy oskarżony nie godził się również na skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego Błażeja O. Sąd I instancji podkreślił bowiem, że pokrzywdzony ten znajdował się „w stanie nietrzeźwości znacznego stopnia, który to stan utrudniał mu swobodne poruszanie się”, a w ustaleniach faktycznych przyjął, że

„Kamil W. chlusnął denaturatem przez cały pokój i między innymi wylał go obok wersalki, na której leżał Błażej O.”

Ponadto - dzielając przytoczony w apelacji prokuratora pogląd, że ustalenie czy sprawca działał z zamiarem, choćby ewentualnym, pozbawienia życia innej osoby wymaga wszechstronnej analizy zarówno przedmiotowych, jak i podmiotowych okoliczności jego zachowania i nie powinno dokonywać się wyłącznie w aspekcie złożonych przez niego wyjaśnień - stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy takiej analizy nie dokonał. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku w tej części zawiera w zasadzie jedynie wyjaśnienie kwalifikacji prawnej nowego przypisanego oskarżonemu czynu, a w szczególności omówienie zaistnienia znamion przestępstwa z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. Odnosząc się do czynu zarzucanego Przemysławowi R. w akcie oskarżenia Sąd I instancji poprzestał na wskazaniu, że „działanie oskarżonego nie stanowiło bezpośredniego zamachu na życie pokrzywdzonych, ponieważ nie zadał on żadnemu z nich jakichkolwiek ciosów, nie podpalił też denaturatu rozlanego na odzieży lub ciele któregokolwiek z pokrzywdzonych, a ponadto zagrożenie wywołane przez oskarżonego w podobnym stopniu było zamachem na bezpieczeństwo Zbigniewa P. i Błażeja O. jak i sprawców podpalenia”.

Ma rację skarżący, że z powyższą, dość powierzchowną i jednostronną argumentacją nie można się zgodzić. Przede wszystkim nie wynika z niej, dlaczego Sąd *meriti* – nie dzielając tezy aktu oskarżenia, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonych – uznał, że nie popełnił on też zarzucanego mu czynu w zamiarze ewentualnym. Dla przyjęcia takiego zamiaru (o ile oczywiście przedstawioną wcześniej sprzeczność w stanowisku Sądu I instancji traktować jako błąd prawny lub redakcyjny) nie jest również konieczne ustalenie, że oskarżony podpalił denaturat rozlany na odzieży lub ciele pokrzywdzonych. Taka sytuacja wskazywałaby jednoznacznie na to, że oskarżony chciał pozbawić życia Zbigniewa P. oraz Błażeja O. Krańcowo różny był też stopień zagrożenia osób znajdujących się w mieszkaniu w czasie podpalenia denaturatu przez oskarżonego. Pokrzywdzeni, co podkreślił sam Sąd I instancji w swoich rozważaniach, byli w stanie upojenia alkoholowego, jeden z nich spał, a drugi miał problemy z poruszaniem się. Znaleźli się nagle w środku szybko rozprzestrzeniającego się ognia, który – jak zeznał Błażej O. – stworzył „ścianę” uniemożliwiającą im wydostanie się z

pomieszczenia. Natomiast sprawcy podpalenia przebywali w pobliżu drzwi i mogli bez żadnych przeszkód opuścić mieszkanie, co uczynili, nie odnosząc jakichkolwiek obrażeń ciała. Oskarżony nie musiał zatem nawet przewidywać, że jego czyn może spowodować śmierć własną lub kolegi.

Dla prawidłowej oceny zamiaru oskarżonego ważne jest również wcześniejsze dokładne ustalenie okoliczności przedmiotowych jego zachowania.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd *a quo* uznał za udowodniony fakt, że oskarżony podpalił denaturat rozlany przez Kamila W. na podłogę pomieszczenia, w którym przebywali pokrzywdzeni. Miejsce rozlania denaturatu było dla Sądu *meriti* okolicznością istotną przy ocenie zamiaru oskarżonego, co potwierdza przytoczona wyżej argumentacja. Dlatego trzeba wskazać, że z dowodów, którym Sąd I instancji dał w tej części wiarę, wynikają fakty pozwalające na bardziej precyzyjne ustalenie przebiegu tej fazy zdarzenia, niż uczynił to Sąd. I tak Błażej O. zeznał m.in., że jeden ze sprawców groził pokrzywdzonym spalaniem i rozlał około 0,25 l denaturatu nie tylko na podłogę, ale również „chlusnął” nim na cały pokój, w tym na ławę, wersalkę, na której leżał pokrzywdzony oraz na koc, którym przykryty był śpiący na gąbce Zbigniew P. Także Kamil W. przyznał, że rozlany przez niego denaturat mógł „rozprysnąć” się na łóżko, na którym leżał Błażej O. i łóżko to zaczęło się szybko palić. Podobne w treści wyjaśnienia złożył oskarżony, który podał, że Kamil W. „chlusnął” denaturatem przez cały pokój, rozlał go na łóżko i po podpaleniu całe pomieszczenie szybko ogarnął pożar.

Sąd I instancji ustalił również, że oskarżony i Kamil W. próbowali wyciągnąć z palącego się pomieszczenia pokrzywdzonego. Niewątpliwie jest to istotna, chociaż nie przesądzająca, okoliczność dla oceny zamiaru oskarżonego. Sąd pominął ją w swoich rozważaniach nad kwalifikacją prawną czynu Przemysława P. Nie przedstawił też wnikliwej oceny zebranych w tej kwestii dowodów. Chodzi w szczególności o zeznania Błażeja O., który przesłuchiwany wielokrotnie nie podał, że taki fakt miał rzeczywiście miejsce. Również relacja świadka Kamila W. nie jest w tym przedmiocie jednoznaczna. Oskarżony wyjaśnił natomiast, że razem z wyżej wymienionym usiłowali wyciągnąć nie tylko obydwo pokrzywdzonych ale próbowali także ugasić pożar znajdującymi się w pomieszczeniu szmatami. Poważne wątpli-

wości co do zaistnienia tego ustalonego przez Sąd I instancji faktu pogłębia też zgodne twierdzenie uczestników zdarzenia, że po podpaleniu denaturatu ogień i dym objęły błyskawicznie całe pomieszczenie, a zwłaszcza tę jego część, w której znajdował się pokrzywdzony Zbigniew P.

Zgodzić się również trzeba ze skarżącym, że oceniając zamiar oskarżonego Sąd Okręgowy powinien, czego nie uczynił, uwzględnić zachowanie oskarżonego po wywołaniu pożaru. Uciekając z płonącego mieszkania, pozostawiając w nim pokrzywdzonych i niezawiadając o zdarzeniu odpowiednich służb, oskarżony rzeczywiście okazał, jak trafnie wykazuje to skarżący, całkowitą obojętność wobec uświadamianej sobie możliwości nastąpienia śmierci pokrzywdzonych.

Sąd I instancji nie mógł też pominąć, w swoich rozważaniach nad oceną zamiaru Przemysława P., cech jego osobowości oraz stanu znacznej nietrzeźwości w czasie zdarzenia. Z opinii psychologicznej w tej kwestii wynika m.in., że oskarżony jest osobą agresywną, „prędzej działa niż myśli i przejawia chęć robienia krzywdy innym”. Natomiast użycie alkoholu w znacznej dawce zazwyczaj zwiększa zuchwalstwo i zmniejsza obawę przed odpowiedzialnością za popełniony czyn, co nawet przy braku wyraźnych pobudek, nie wyłącza możliwości przypisania takiemu sprawcy zbrodni zabójstwa lub usiłowania zabójstwa.

Kierując się powyższym Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 437 i art. 438 pkt 2 k.p.k. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, wskazując m.in. na konieczność powtórnej wnikliwej oceny w szczególności zeznań świadków Kamila W. i Błażeja O. (...).

Skorowidz artykułowy

Orzecznictwo w sprawach cywilnych

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.)

Art.	poz.
108 § 2.....	24
130.....	24
224 § 1.....	23
230.....	23
233 § 1.....	23,24
368.....	23
370.....	26
373.....	26
378.....	23
381.....	23
382.....	23
385.....	23,26
386 § 1.....	23,24
386 § 4.....	23,24,25
391.....	23
397 § 2.....	25,26
398 ³ § 3.....	23
479 ¹² § 1.....	23
761.....	25
766.....	25
776 ¹	25
781.....	25
781 ¹	25
782.....	25
786.....	25
787.....	25
787 ¹	25
804.....	25
840.....	25
841.....	25

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.)

Art.	poz.
6.....	23
7.....	23
23.....	24
24 § 1.....	24
43.....	24

Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. Nr 9, poz. 59 ze zm.)

Art.	poz.
33 pkt 9.....	25
41 § 1.....	25
41 § 2.....	25
41 § 3.....	25

Ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1691)

Art.	poz.
5 ust. 1.....	25
5 ust. 5 pkt 1.....	25
5 ust. 5 pkt 2.....	25
5 ust. 6.....	25
5 ust. 7.....	25

Ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.)

Art.	poz.
107 ust. 1.....	26
107 ust. 2.....	26

Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.)

Art.	poz.
31 pkt 1	24
32 ust. 1.....	24
32 ust. 2.....	24
32 ust. 3.....	24
32 ust. 4.....	24
32 ust. 6.....	24

32 ust. 7.....	24
39 ust. 1.....	24

Ustawa z dnia 30 czerwca 2000 r. prawo własności przemysłowej (jedn. tekst: Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117 ze zm.)

Art.	poz.
25.....	23
71.....	23
72 § 1 pkt 2.....	23
94 ust. 1.....	23
94 ust. 2.....	23
96.....	23
100.....	23
102 ust. 1.....	23
102 ust. 2.....	23
103.....	23
104.....	23
105 ust. 2.....	23
115 ust. 3.....	23
118.....	23

Orzecznictwo w sprawach pracy i ubezpieczeń społecznych

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.)

Art.	poz.
11.....	30
385.....	27
386 § 1.....	28,29
390 § 1.....	30
477 ¹⁴ § 2.....	28,29

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.)

Art.	poz.
118.....	30
120.....	30
355.....	29

***Ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych
(jedn. tekst: Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm.)***

Art.	poz.
84 ust. 1.....	30
84 ust. 3.....	30
84 ust. 5	30
84 ust. 7.....	30
84 ust 11.....	30

***Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu
Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze
zm.)***

Art.	poz.
4 pkt 5.....	27
15.....	28
19.....	28
21 ust. 1 pkt 1.....	28
21 ust. 2.....	28
21 ust. 2 pkt 1.....	28
27 pkt 1.....	27
29 ust. 1 pkt 1.....	27
29 ust. 1 pkt 2.....	27
29 ust. 2.....	27
29 ust. 3.....	27
46 ust. 1.....	27
53 ust. 1.....	28
53 ust. 3.....	28
53 ust. 4.....	28
101 pkt 2.....	29
104 ust. 1.....	30
134 ust. 1 pkt 3.....	30
138 ust. 1.....	29,30
138 ust. 1 pkt 2.....	30
138 ust. 2.....	30
138 ust. 2 pkt 1.....	29
138 ust. 4.....	30
138 ust. 5.....	30
138a.....	29

***Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe (jedn. tekst: Dz. U. z
2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm.)***

Art.	poz.
55 ust. 1 pkt 2.....	29
55 ust. 3.....	29
57 ust. 1 pkt 3.....	29
57 ust. 4.....	29

Ustawa z dnia 12 września 2002 r. o elektronicznych instrumentach płatniczych (Dz. U. Nr 169, poz. 1385 ze zm.)

Art.	poz.
20 ust. 1.....	29

Uchwała nr 13 Rady Ministrów z dnia 14 stycznia 1972 r. w sprawie bezpłatnych urlopów dla matek pracujących, opiekujących się małymi dziećmi (M.P. Nr 5, poz. 26)

§	poz.
1.....	27
3.....	27
6.....	27

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 listopada 1975 r. w sprawie bezpłatnych urlopów dla matek pracujących, opiekujących się małymi dziećmi (Dz. U. Nr 43, poz. 219)

§	poz.
4.....	27
5.....	27
11 ust. 2.....	27
19.....	27

Orzecznictwo w sprawach karnych

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.)

Art.	poz.
4.....	31,33
7.....	31,33
92.....	33
193 § 1.....	33
366 § 1.....	33
410.....	31,33

437.....	33
438 pkt 2.....	31,33
438 pkt 3.....	32
452 § 1.....	31

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.)

Art.	poz.
11 § 1.....	31
11 § 2.....	31,33
11 § 3.....	31,33
13 § 1.....	33
14.....	31
53 § 2.....	33
85.....	31
115 § 14.....	31
148 § 1.....	32,33
157 § 1.....	31
157 § 2.....	33
163 § 1 pkt 1.....	33
163 § 3.....	33
191 § 1.....	31
275.....	31
278 § 1.....	31
280 § 1.....	31
280 § 2.....	31

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.)

Art.	poz.
45.....	31
47 § 1.....	31
47 § 2.....	31
51.....	31
445 § 1.....	32

Skorowidz przedmiotowy

poz.

Orzecznictwo w sprawach cywilnych

- konkretyzacja naruszonego dobra osobistego.....24
- ponowne złożenie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych.....26
- prawo używacza uprzedniego..... 23
- wzór przemysłowy.....23
- znaczenie pojęcia roszczenie.....25
- żądanie opublikowania sprostowania.....24

Orzecznictwo w sprawach pracy i ubezpieczeń społecznych

- kwota bazowa.....28
- okres podlegania ubezpieczeniu społecznemu.....27
- podstawa wymiaru świadczenia.....28
- rozpoczęcie biegu terminu zwrotu nienależnie pobranego świadczenia.... 30
- zwrot nienależnie pobranego świadczenia.....29

Orzecznictwo w sprawach karnych

- kryteria ustalania zadośćuczynienia.....32
- kwalifikacja rzeczy ruchomej jako przedmiotu przestępstwa rozboju.....31
- ustalanie postaci zamiaru33

Wykaz orzeczeń

	poz.	str.
Prawo cywilne:		
Wyrok z dnia 20 lutego 2009 r., I ACa 74/09	23	3
Wyrok z dnia 5 marca 2009 r., I ACa 113/09	24	20
Postanowienie z dnia 20 marca 2009 r., I ACz 217/09	25	27
Postanowienie z dnia 27 kwietnia 2009 r., I ACz 335/09	26	39
Prawo pracy i ubezpieczeń społecznych:		
Wyrok z dnia 2 czerwca 2009 r., III AUa 1150/08	27	42
Wyrok z dnia 29 maja 2009 r., III AUa 1147/08	28	48
Wyrok z dnia 8 kwietnia 2009 r., III AUa 762/08	29	54
Postanowienie z dnia 26 czerwca 2009 r., III AUa 1291/08	30	60
Prawo karne:		
Wyrok z dnia 16 czerwca 2009 r., II AKa 91/09	31	69
Wyrok z dnia 21 lutego 2008 r., II AKa 13/08	32	76
Wyrok z dnia 23 czerwca 2009 r., II AKa 100/09	33	80

Spis treści:

str.

Orzeczenia

Prawo cywilne.....3

Prawo pracy i ubezpieczeń społecznych.....42

Prawo karne.....69

Skorowidz artykułowy.....88

Skorowidz przedmiotowy.....94

Wykaz orzeczeń.....95